

Słowo Ludu

WYDANIE KIELECKIE

KIELCE - RADOM - TARNOBRZEG WTOREK 18 LIPCA 1995 R.
350-400 NR INDEKSU ROK XLV NR 164 (13868) CENA 45 gr (4500 zł)

Brakuje na jedzenie, opał, prąd

Szpita na krawędzi

Szpitał w Morawicy stoi na krawędzi bankructwa... - Jeśli pieniądze z budżetu nie zaczęły napływać zgodnie z planem, stanieny przed koniecznością ograniczenia przyjęć lub wypuszczenia chorych przed wyleczeniem - ostrzega dyrektor szpitala, Jan Lechicki.

Wojevodzie Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych mają już 9 mil. starych zł długu. Dostawcy opalają i wyznoszą groźbę przerwaniem dostaw. Zdaniem dyrektora może dojść do sytuacji, w której chorzy zabraknie jedzenia. Rosną zagrożenia wobec Zakładu Energetycznego, ZUS i Urzędu Skarbowego. Przedstawiciele Wydziału Zdrowia UP twierdzą, że sami również są „pod

ścianą”, pieniędzy brakuje dla wszystkich, a są szpitale znacznie bardziej zadłużone od tego z Morawicy. W ubiegłym tygodniu dr Lechicki dostaje 300 mln zł na interwencyjną „złotą rękę” w szpitalnym budżecie. Na długo to jednak nie wystarczy. (pol)

Cytuj na str. 5

Dzieci zatrzymane na granicy

Ikony i wódka

W autokarze kieleckiej firmy turystycznej „Gold Tour”, na granicy w Cieszyne, policy celnicy zatrzymali 31 ikon i kilkanaście butelek wódki. Do przemytu nikt się nie przyniósł. Pasażerami autokaru były dzieci z Konińskich i Kielce, w wieku od 11 do 18 lat, jadące na obóz młodzieżowy w Cieszanowie we Włoszech. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi cieszynska Prokuratura Rejonowa.

Informację o wykryciu kontrabandy potwierdził pracownik Urzędu Celnoego w Cieszyne. Do zdarzenia doszło 11 lipca w południe, w czasie rutynowej kontroli kieleckiego autobusu na przejściu granicznym w Cieszyne - Boguszowicach. Po otwarciu bagażnika autokaru na ziemię wypadła jedna, a w pudle po bananach znalazłono dalsze 30 ikon. Po dokładnym przejrzeniu bagażu okazało się, że dzieci wzięły również kilkanaście butelek wódki. Do przewoźu ikon - prawdopodobnie „podróbek” zakupionych na bazarach - nikt się nie przyniósł i po kilku godzinach dzieci odjechały w dalszą drogę.

Jak dowiedzieliśmy się w firmie „Gold Tour”, na obóz w Cieszyne we Włoszech pojechało 20 dzieci z Konińskich i 23 z Kielce. Uczestnicy obozu w wieku od 11 do 18 lat

podzielili byli na dwie grupy wiekowe. Z dziećmi pojechali dwaj kierowcy, etatowi pracownicy firmy i dwie wychowawczynie.

- O incydencie na granicy dowiedziałem się tego samego dnia - powiedział nam szef firmy „Gold Tour”, Andrzej Czuba. - Byłem zdziwiony wykryciem kontrabandy alkoholu u dzieci. A później odebrałem z pytaniem, dlaczego dzieci stały na granicy kilka godzin w upale i spożyły się na obóz. My nie mamy jednak uprawnień do kontroli ich bagażu. Powinni to zrobić rodzice.

Uczestnicy młodzieżowego obozu wracają do Kielce w niedzielę, 23 lipca. Jak informują telefonicznie wychowawczynie, dzieci są zadowolone i zapomniały już o incydencie na granicy.

KAZIMIERZ SKUP

W Małoszowie przybywa pielgrzymów

Złudzenie, soda czy cud?

Do Małoszowa pod Książem Wielkim, gdzie dwa tygodnie temu według miejscowej ludności - objawiła się Matka Boska, nadal przybywa nowe grupy ciekawskich pielgrzymów.

Fachowcy twierdzą, że „cud” jest efektem złudzenia optycznego lub powstania na szkło natłutu z sody.

Barwny obraz kobiecej postaci zauważano 30 czerwca na szybie poddasza jednego z miejscowych domów nie zniknął i wciąż adorowany jest przez modlących się ludzi, którzy składają pod nim kwiaty i palą znicze. W niedzielę, w Książu, z okazji bierzmowania, przebywał ks. infułat Józef Gurdz z kieleckiej kurii,

ale nie pojechał do Małoszowa. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy kościelne władze nie chcą na razie angażować się w kwestię ewentualnego „cudownego objawienia”, choć śledzą rozwój wypadków.

Obraz rzekomej Matki Bożej widoczny jest tylko z zewnątrz domu i przypomina zdjęcie barw rozlanej na płaszczyźnie benzyny.

- To może być zjawisko typowo fizyczne, z którym fachowcy od szkła mają do czynienia raz na kilka lat - powiedział nam Czesław Pająk ze znanego kieleckiego zakładu usług szklarskich A. Pajaka - Przy produkcji szkła używa się sody i jeśli

Sprawdź liczby na karcie!

Wakacje ze „Słowem” nowa akcja promocyjna

Szezegół na str. 7

„Lepsze” prawo do reklamacji tylko na papierze

BEZ ZWROTU

W kieleckich sklepach sportowych adidasów nie można reklamować, jeśli dziecko grało w nich w piłkę, bo tożycie niezgodne z instrukcją. O tym, że obowiązują już nowe zasady dotyczące reklamacji towarów, handlowcy uparcie „nie chcą wiedzieć”.

- Coś słyszałem w telewizji, ale to podobno dotyczy tylko sklepów sportowych. Kierowniczka nie mówiła, żebyśmy przyjmowali reklamacje. Nikt nie przysłał żadnego zawiadomienia - wyjaśnia sprzedawca ze sklepu przy ul. Hipoteckiej.

Podobnie było w całym Kielcach. Nadci wisiły tabliczki informujące o przyjmowaniu reklamacji tylko w dniu zakupu towaru, nie pojawiały się natomiast obowiązkujuj teraz pełna informacja o nowych zasadach reklamacji, wzbogacona dodatkowo o adres numer telefonu Państwowej Inspekcji Handlowej.

Rozporządzenie Rady Ministrów dotyczące zwrotów towarów (opu-



Czy ze sklepów znikną takie tabliczki? Fot. P. Polak

blikowane w Dzienniku Ustaw nr 64 z 14 czerwca 1995 r.) obowiązujące od 15 lipca. Zmniejsza ono w prawach i obowiązkach handlowców państwowych i prywatnych.

- Sprawdziłismy wczoraj ponad 50 sklepów - przede wszystkim te placówki, na które często skarzają się klienci. Sprzedawcy nie wiedzieli, że obowiązują nowe zasady reklamacji. Będziemy więc do końca miesiąca prowadzić „lustrację edukacyjną” w sklepach - stwierdził dyrektor PIH, Marian Lachowski, po pierwszej kontroli przeprowadzonej wczoraj. BARBARA RYŃKOWSKA

Wiadomości dnia

* Prezydent zawetował ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw - str. 3

* 6 Polaków zginęło w 12 zastołach rannych w wypadku autobusowym w Bułgarii - str. 4

* W centrum w biały dzień bandyci zrabowali przed warszawskim bankiem 2,4 miliarda zł - str. 3

* Już ponad 200 osób zmarło z powodu niespitych napojów w USA - str. 4

* Bośniacy Serbowie atakujący muzułmańską Zepę zagrozili atakiem na posterunki ONZ w razie nalotu lotnictwa NATO - str. 4

„Lato z Radiem” i „Słowo Ludu”

Koncert w Kielcach

W najbliższą sobotę, 22.VII. br., „Lato z Radiem” i „Słowo Ludu” wspólnie Urzędu Miasta zapraszają na koncert do Kielce.

Dla pierwszych 10 osób, które przyjdą z radiodiodami na wystawianym na plażę flagie mają loszki „Lato z Radiem”, rozdane też seki baloników specjalnych znaków. Można będzie złożyć również życzenia bliskim w koncercie spełnianych życzeń.

Niespodzianki wylosujemy także wśród naszych czytelników, którzy przyjdą z ponizszym kuponem.

Wystąpią m.in.: Ryszard Ryski, Grzegorz Skawinski i grupa „Skywalker”, zakapiastki „Krywan”.

Przypominamy - Kielce, 22.VII. br. godz. 9, plac Młoczkowski 2 przed Kieleckim Centrum Kultury.

Imię Nazwisko Adres	Imię
	Nazwisko
	Adres

Śmierć pasażera

W noc z niedzieli na poniedziałek w Ludyni (gm. Krasocin) kierując motocyklem 24-letni Andrzej Ł. zderzył się z 40-letnim rowerzystą Józefem R. Obaj lekowali poturbowani zbiegli z miejsca wypadku, pozostawiając w niewyjaśnionej przyczynie śmierci motocyklistę, 70-letniego Stanisława J. Przyczynę śmierci badała policja. Sprawy wypadku zostali zatrzymani - mieli we krwi ponad 2,8 promille alkoholu. (el)

Nie wypłynął

Tragicznie zakończył się wczoraj dla 34-letniego K. R. wypocznik nad brzegiem stawu rybnego w Busku-Zdroju. Kiedy skończył do wody i nie wypłynął, koleśzy zawiadomili straż pożarną i policję. Ciało znaleziono po 1,5 godzinie. (el)

Okazja

Wczoraj w centrum Ostrowa Stefan P. zatrzymał samochód, zostawił kluczyki w stacyjce i wybiegł do kiosku. Przechodząc właśnie Józef K. siedzący na kierownicy i próbował uruchomić pojazd. Właściciel podniósł do samochodu i chciał wyścigać intruza. Pomógł mu patrol policji. (an)

JĘCZMIEN PASZOWY
MAGAZYN CHMIELNIK
tel. 0-15 254-44-42
0-15 23-01-74

Po wichurach, burzy i gradzie

Ruszyli żniwa

Na ziemiach lekkich w kilku gminach województwa kieleckiego rolnicy rozpoczęli żniwa.

Żyto kosa już mieszczyć się m.in. w gminach Masłów, Radosz, Daleszyce, Morawica i Chęciny. W pracy pomagają im kosiarze. Po fali wiatrowych deszczów nie mogą na razie w polu wjechać kombajny. Jeśli przez najbliższe kilkanaście dni nie będzie opadów, ten ciężki sprzęt rozpocznie żniwa pod koniec tego tygodnia.

Gwałtownie burze i towarzyszące im wichury spowodowały wyłozienie zbóż m.in. w gminach Mniów, Masłów, Koszyce, Wiślica i Ruda Maleńska. W tych rejonach rolnicy będą mieli więcej pracy z ich koszeniem. Ale na plantacjach nie zanotowano żadnych strat. Natomiast we

wsi Kazań w gminie Końskie i w niektórych miejscowościach gminy Ruda Maleńska spadł grad wielkości wisi i tam notuje się straty w plantacjach zbóż i roślin okopowych.

Kielecka „Agrom” ma 45 sklepów z częściami zamiennymi do sprzętu rolniczego, które znajdują się w woj. kieleckim, radomskim i tarnobrzeskim. Od najbliższego czwartku aż do 15 września zostanie przedłużony czas ich pracy. W dni powszednie i soboty będą one czynne od godziny 8 do 19, w niedziele i święta od 8 do 14. Dyrektorzy „Agromy” zapewniają, że zgromadzone w nich wystarczącej ilości części zamiennych do wszystkich typów maszyn i sprzętu rolniczego. (ew)

PSL potwierdza, SLD zaprzecza pogłoskom w sprawie odwołania dyrektor Gawlik



Postawie z koalencji SLD – PSL domagają się odwołania dyrektora kieleckiej Delegatury NIK – Stanisława Gawlika. Na jego stanowisku należałby Józefa Kwietnia, członka PSL, dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliwiechowsku; jego zastępcą miałby zostać Władysław Purtak, szef NIK w stanie wojennym, był sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Końskich, obecnie przewodniczący SLD i radny w tym mieście.

Głównym zarzutem stawianym przez postawione koalencji S. Gawlik jest „skonfliktowanie załogi oraz niewspieranie nowych pracowników i współpracowników według niejasnych kryteriów”. Chodzi tu przede wszystkim o Marię Uruszkę, wiceprezesa etatowego zarządu ZRS „Solidarność”, którą bez okupu próbowano zrobić pracownikiem mianowanym. – Dyrektor Gawlik nie chciał jej przyjąć. Zrobiła to pod presją prezesa Kaczyńskiego, który pozostaje w zażyłych stosunkach z przewodniczącym regionu Waldemarem Bartoszem – poinformowała nas proszący o anonimowość pracownicy NIK. – W podobnej zasadzie miał być przyjęty był prezydent Starachowice – Grzegorz Walendzik, ale Kaczyńskiego zbyt szybko odwołano.

Największe wkurzenie wśród inspektorów NIK wywołała wiadomość, że na stanowisko zastępcy dyrektora lewica lansuje Władysława Purtaka, który został szefem kieleckiej Delegatury NIK w stanie wojennym; pełnił tę funkcję do 1990 roku, kiedy Komisja Zakładowa „S” wystąpiła z humoralną nieufnością pod jego adresem. Oweczny szef NIK, gen. Hupałowski, znowił go z powodu „utrąty zdolności skutecznego kierowania pracą delegatury”.

W Purtak odwołał się od tej decyzji i na mocy orzeczenia NSA został przywrócony do pracy; obecnie jest głównym specjalistą w kieleckiej Delegaturze NIK. – Purtak bardzo szybko stał się głównym doradcą dyrektora, a w ostatnich wyborach parlamentarnych był „parasolem” – opowiadają pracownicy NIK. – Dyrektor Gawlik na zajmowane obecnie stanowisko rekomendował region, ale od początku wszedł w konflikt z Komitetem Zakładowym „Solidarność”. Półtora roku temu Miejszregionalna Komisja „S” NIK zwróciła się do prezesa Kaczyńskiego o objęcie powołania na „antagonizowania załogi i dyskryminowania członków NSZZ”. Tym, który bronili ją najgoręcej, był właśnie W. Purtak. Był szef NIK na 63 lata nie kryje, że chciał wręcz rozprawić się z tymi, którzy doprowadzili do jego odwołania przed pięcioma laty. Jeśli dyrektorem zostanie ktoś z zewnątrz, na przykład pan Kwiecień, będzie rzadził Purtak, jako jego zastępcę – obawiają się inspektorzy kieleckiej Delegatury NIK.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy posłów PSL: Alfreda Domańskiego i Leszka Bugaja.

Dziśszego podwile koalencji PSL – SLD złożył wniosek do prezesa NIK o odwołanie Stanisława Gawlika?

A.D.: – Wniosek taki jeszcze nie złożyliśmy, ale prawdę jest, prowadziliśmy na ten temat rozmowy.

Uważamy, że zmiana taka powinna nastąpić. Wynika to z naszej opinii funkcjonowania kieleckiej delegatury.

Co konkretnie panowie zarzucają dyrektor Gawlikowi?
A.D.: – To jest przede wszystkim sprawa skonfliktowania załogi. Te stosunki panujące wśród pracowników nie sprzyjają realizacji zadań powoływanych przed delegaturą. Sprawa ciągnie się jeszcze sprzed wyborów parlamentarnych. Do prezesa Kaczyńskiego szły pisma, na które nie było żadnej reakcji, nie sprawdzano wiarygodności stawianych zarzutów. Doprowadziło to do bardzo zaostrej sytuacji i dzisiaj możliwość ułożenia współpracy w tym zespole jest żadna.

Nie jest tajemnicą, że panów kanonizuje na stanowisku dyrektora jest Józef Kwiecień, szef WODR w Modliwiechowsku.

A.D.: – W sytuacji, o której mówimy, pojawia się kwestia kto może pójść na wszystko, wprowadzić inny klimat, nadać ton twórczego funkcjonowania tej instytucji. Trzeba znaleźć człowieka, który jest merytorycznie przygotowany do spełnienia takich roli. Naszym zdaniem powinieli być ktoś spoza ówczesnych pracowników delegatury. Pan Kwiecień jest jednym z osób branych przez nas pod uwagę. W związku z tym, że posel Słomski, szef SLD, aktualnie przebywa na urlopie, na mamy możliwości wymiany poglądów i poki co sprawa jest w zawieszaniu.

Nieprzychylny panów atak zbliża się w czasie, że zmiana kierownictwa w centrali NIK. Leszka Kaczyńskiego zastąpi Janusz Wojciechowski z PSL.

A.D.: – Już dawno chcieliśmy zarządzić tę nieodrozwą i konfliktowej sytuacji. Osobiście przeprowadziliśmy rozmowę z prezesem Kaczyńskim, ale szybko zorientowaliśmy się, że mamy bardzo rozbieżne przesłania. Wcześniej zaś, że pan Gawlik jest bardzo kompetentną osobą, której nie może nie zarzucić. W związku z tym podejmowanie jakiejkolwiek działań za jego kierownictwem było zupełnie bezcelowe.

Pan Kwiecień jest członkiem PSL. Można to dostrzec jako kolejny etap podziału łupów.

A.D.: – Przyjmijmy się faktem: do tej pory żadni pracownicy NIK nie byli członkami PSL. Czy wobec tego pod dwóch latów rządów koalencji PSL – SLD można nas podzielić o takie zamiary? A to dyskutujemy. Przecież NIK jest organem podległym Sejmowi. Kto, jak nie posłowie, ma o niej dysktować?

Coś mi się przypominało, że rekomendacje według „partynego klucza” nie są upolitycznieniem takich jak to stanowisko?

A.D.: – Myślę, że trudno na szczęśliwie władz województwa i powiatu wyżej znaleźć kogoś, kto nie miałby

określonych poglądów politycznych. Pan Kwiecień jest szeregowym członkiem PSL, nigdy nie był zaangażowany politycznie, nigdy nie pracował w aparacie Stronnic.

Czy rzeczywiście najlepszym kandydatem na zastępcę dyrektora NIK jest Władysław Purtak, szef Delegatury NIK w stanie wojennym? Czy nie jest to argument dla zwolenników tezy o rekomunikacji?

L.B.: – Nie wiem jak pan Purtak się dla NIK zasłużył. Zwolniono go z pracy, odwołał się do sądu, a nie jakiegoś układu politycznego i za czasów pani Gawlik został przywrócony.

A.D.: – Nie śledziliśmy kariery zawodowej pana Purtaka, ale jego przeszłość faktycznie może być elementem takiej opinii. Myślę, że prezes NIK będzie musiał sam zdecydować, który z przedstawionych mu kandydatów jest najlepszy. Z tego co wiem, pan Purtak nie jest człowiekiem młodym, a prezes Wojciechowski zdecydował, że będzie stawiał na ludzi młodych.

L.B.: – Mówi pan o powrocie starego. Ale jeżeli w ludzi młodych, nawet w dużych aglomeracjach miejskich, wybrano byłych sekretarzy na przewodniczących rad czy na burmistrzów i prezydentów, to trzeba się zastanowić z czego to wynika. I trzeba powiedzieć jasno: nawet jeśli wrócili by komunisty, to w układzie akceptacji wyboru społecznego.

Posłowie i liderzy SLD byli wzoraj nieuchwytani albo nie chcieli wypowiadać się w tej sprawie. Wpłynęło natomiast do redakcji pismo od przewodniczącego SLD (za pośrednictwem podpisu), który zamieszczać poniżej.

ANDRZEJ GOLDA

Nie było rozmów

SLD – PSL

Z dużym zdumieniem przeczytaliśmy artykuł „NIK o tym nie wie” zamieszczony w „Słowie Ludu” nr 163 z 17 lipca 1995 r. Pragniemy zaznaczyć, że dotyczy nas Sojusz Lewicy Demokratycznej nie prowadzi i Polim-Komitetem Ludowym żadnych rozmów na temat kandydatury szefa kieleckiej Delegatury Najwyższej Izby Kontroli.

Tym bardziej nas dziwi zamieszczenie w tym artykule wypowiedzi Pana Postę Leśka Bugaja z PSL, który stwierdza, że „były prowadzone rozmowy na ten temat”. Pan Postę Leśka Bugaj nie został powołany przez nas do reprezentowania stanowiska koalencji SLD – PSL w tej kwestii.

Przedm
Sojusz Lewicy Demokratycznej

Zbieranie podpisów dla Kwaśniewskiego

Wojewódzki Sztab Wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego rozpoczął w sobotę zbieranie podpisów pod kandydaturą lidera SD RP na urząd prezydenta RP. Można je skła-

dać w siedzibach rad rejonowych oraz w Kielcach, w siedzibie Rady Wojewódzkiej (ul. Sienkiewicza 68, 1p) codziennie, od poniedziałku do soboty, w godz. 10 – 18. (el)

Dramatyczne decyzje

Z psychologiem KRYSZTOFEM KORONĄ rozmawia ALEKSANDER ŁĄCKI

* W miniony weekend Starachowiczami wstrząsnęła wiadomość o samobójczym skoku 16-letniej dziewczyny. Mimo że przez kilkadziesiąt minut stała na dachu, nikomu nie udało się jej odwieść od dramatycznego kroku. Czy zrobiono wszystko, by zapobiec tej tragedii?

– Policja, straż pożarna i pogotowie ratunkowe zrobili wszystko, co do nich należało. Straz rozebrała skończoną, który przesuwała ręczną na każdy ruch dziewczyny. Mnie powiedziano że późno – byłam na miejscu po skoku.

* Czy uważa pan, że w Starachowicach istnieje konieczność ścisłego kontaktu psychologa ze służbami szybkiego reagowania?

– Nie wiem, kto to mnie zwołał. Wiem, że policje wykazują miast zatrudniając specjalnie przeszkolonych psychologów do rozmów z terrorystami i samobójcami.

* Podczas sobotniego dramatu z samobójczyń rozmawiała kole-

żanka i przypadkowe osoby. Czy była to prawidłowa reakcja stoczenia?

– Naturalnie. Nawigowanie rozmowy, prób odwiecenia od dramatycznej decyzji jest wręcz obowiązkowe. Jednak sytuacja optymalna jest udział psychologa.

* Jak można scharakteryzować zachowania osoby, która zdecydowała się skoczyć z dachu?

– Pierwszą sekwencją zachowań samobójcy jest myśl „zabić się” i działanie, np. wejście na dach budynku. Potem zwykle następuje chwila refleksji. Nie jest to jednak moment wahania: zabić się czy nie, tylko jak tego dokonać skutecznie. Jeszcze gorsza sytuacja występuje, gdy zaczyna się zbierać tłum. Zwykle samobójcy towarzyszy widzą myśli: „nawet jakbym chciał zerżnąć, to teraz już nie mogę – widzą mnie”. Do wybrnięcia z takiej sytuacji rodujari roli „aktora” konieczny jest udział psychologa, choć i tak zadanie, jakie przed nim staje, jest piekielnie trudne.

* Dziękuję za rozmowę.

Dnia 15.VII.1995 r. zmarł przeżywszy lat 33

kpt. lek. med.

PAWEŁ KUCHARCZYK

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w kościele garnizonowym dnia 18.VII.1995 r. o godzinie 14.30.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz Komunalny i nastąpi 18.VII.1995 r. o godz. 15.15, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębiom żalu

110106/g

żona, dzieci, rodzina, przyjaciele

WĘZE
POŻARNICZE
dł. 25, 32, 75 okłm. 15 m, 20 m.
- Natychmiastowa dostawa!
- Atakacyjne ceny!
Kielce, Rynek 17, Nicała 7
tel./fax 680-410-415, 410-420-28
Dealer regionalny BEZALIN Bieleńskie-40

Dziś „głośny telefon”: 501-83

Urlop ze spokojną głową

Dziś o godz. 11-12 przy rezerwacji telefon. „Słowa Ludu” w Kielcach, nr 501-83, obecny będzie specjalista z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji. Zapraszamy do rozmów na temat bezpieczeństwa naszych miast i gmin! Zgodziliśmy się na ich mieszkań. Chcesz mieć spokojny urlop? Nie wiesz jak chronić własny dom przed włamywaczami? Zadzwoń!

Redaktor wydania
Jerzy Kotera

Redaktor despożywy
Marek Maciągowski

Słowo
Ludu

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Krzysztof FALKIEWICZ (tel. 424-80), zastępca red. naczelnego: Andrzej ZAŁUCKI (tel. 459-19), sekretarz redakcji: Grzegorz SCHWARCZ (tel. 472-22). Dział reportażu (459-19). Dział kulturalny (459-19). Dział ekonomiczno-polityczny (321-543). Dział społeczno-kulturalny (422-63). Dział łączności z czytelnikami (501-83). Dział sportowy (526-36). BIURO OGŁOSZEŃ: 448-58, fax 472-51. Akwizycja: 32-12-79. ADRES REDAKCJI: 25-502 Kielce 15, skp. poczt. 47, ul. Targowa 18, fax 46979. REDAKCJA W RADOMIU: kierownik: – Beata DOBRZYŃSKA (tel. 237-36), 26-600 Radom, ul. Żeromskiego 65, tel. 237-36, 62-604, 638-161, fax 281-60. BIURO OGŁOSZEŃ: 63-97-88. REDAKCJA W TARNOBRODZIE: kierownik: – Katarzyna SOBIEŃSKA, 34-400 Tarnobrzeg, ul. Moniuszki 3, tel. (0-15) 231-31, 231-37. WYDAWCA: EXBUD-13 „Wydawnictwo” sp. z o.o., Kielce, ul. Targowa 18. DRUK: EXBUD-Poligraf SA, Kielce, ul. Górna 21. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu” na terenie województwa kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275

http://sbc.bhp.kielce.pl

Prezydent zawetował ustawę o kulturalizacji

Prezydent Lech Wałęsa zawetował w poniedziałek ustawę „O kulturalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych”. Za prośbą o zgłoszenie weto zwracali się do prezydenta ugrupowania parlamentarne i pozaparlamentarne opozycji, związkowcy z „Solidarności” i przedsiębiorcy z Rada Główna i Izba Gospodarcza.

Lech Wałęsa zapowiedział weto do ustawy jeszcze przed jej uchwaleniem przez Sejm. Po spotkaniu z premierem Józefem Oleksym oraz marszałkiem Sejmu Józefem Zychem, który namawiał prezydenta do podpisania uchwalonej 30 czerwca br. ustawy, nie był do końca zdecydowany.

„Solidarność” krytykuje ustawę jako sprzeczną z zapisami „Paktu

o przedsiębiorstwie”. Opozycja obawia się, że ustawa upolityczni gospodarkę i zahamuje proces prywatyzacji w Polsce. Przypominamy, że opozycja parlamentarna opowiadała się zdecydowanie za zniesieniem klauzuli pilności ustawy. Krytykowali także tryb obrad komisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy do rozpatrzenia.

Biznesmeni z BCC twierdzą, że ustawa nie określa jasno zasad i nie porządkuje procedur, które mogłyby przyspieszyć proces prywatyzacji. Ich zdaniem, duża liczba klauzul generalnych upoważniających organa założycielskie do zmiany procedur zapisanych w ustawie, podważa wiarygodność zapisów, wprowadza chaos interpretacyjny oraz obniża rangę ustawodawcy.

Unia Własności Pracowniczej podkreśla znaczne ograniczenie w ustawie dostępności drogi prywatyzacyjnej z udziałem pracowników. Zwraca również uwagę na administracyjny tryb podejmowania decyzji. Przedsiębiorcy z Krajowej Izby Gospodarczej twierdzą, że ustawa nie zagraża prywatyzacji. W ich opinii, niezależnie od wszelkich krytyk, jest ona oznaką woli prywatyzacyjnej.

Przedstawiciele Ministerstwa Przekształceń Własnościowych doszczególniają różnice pomiędzy uchwaloną ustawą a projektem rządowym. Zapewniają natomiast, że nie zabokuje ona przekształcenia własnościowych.

Koalicja przekonuje, że ustawa przyspieszy prywatyzację. Jednak koalicji może zabraknąć kilku głosów, aby odrzucić weto prezydenta. (PAP)

Ministrowie przygotowują się do rozmów ze „zbrojeniówką” Będzie przełom?

Na 20 lipca ustalono termin pertraktacji z radą z przedstawicielami zakładów polskiej „zbrojeniówki”, w tym skarszyskiego „Mesko”, radomskiego „Lucznika” i pińkowskiego „Pronitu”. 10-osobowy zespół negocjacyjny protestujących od kilku miesięcy związkowców spotka się w Warszawie z wysokimi urzędnikami aż czterech resortów – przemysłu, finansów, obrony narodowej oraz pracy i polityki społecznej. Spodziewany jest przełom w rozmowach.

– Część postulatów zakładów zbrojeniowych już się realizuje, o innych będziemy dyskutować, ale liczymy na pomyślnie zakończenie długotrwałego sporu – powiedział

nam w biurze rzecznika prasowego Ministerstwa Przemysłu.

– Chyba coś się w naszych sprawach ruszyło – stwierdził wiceprzewodniczący „Solidarności” w „Mesko” – Włodzimierz Herman.

Zakłady polskiej „zbrojeniówki” od początku br. domagają się wyznaczenia programu ratowania branży zatrudniającej 100 tysięcy ludzi, zwiększenia rządowych zamówień na wyroby militarne oraz uwłaszczenia pracowników. 9 maja załogi tych zakładów rozpoczęły falowy protest, niejednokrotnie połączony z okupacją zakładów. Protest ten został zgadzony na czas negocjacji. (zo)

Domniemane powiązania z przestępcami

– Spienienie się obowiązek – powiedział minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski dziennikarzom po zakończeniu dwugodzinnej, poniedziałkowej spotkania z premierem Józefem Oleksym, podczas którego przekazał mu informację o domniemanych powiązaniach urzędników państwowych ze światem przestępczym.

Milczanowski ujawnił, że w poniedziałek tę samą informację przedstawił również prezydentowi Lechowi Wałęsie. Opuścił jednak gmach URM Milczanowski odmówił dziennikarzom ujawnienia jakichkolwiek szczegółów rozmowy z premierem. Nie chciał odpowiedzieć na pytanie, czy jego raport zawierał jakieś nazwiska. (PAP)

Przeciętne wynagrodzenie

Główny Urząd Statystyczny poinformował, że przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło w czerwcu br. 732,13 zł. W porównaniu z majem wzrosło o 0,3 proc., a w porównaniu z czerwcem 1994 r. – wzrosło o 32,1 proc.

W sektorze przedsiębiorstw w czerwcu pracowało 5703,1 tys. osób i stan zatrudnienia nie zmienił się od maja. W stosunku do czerwca w ubiegłym roku zatrudnienie wzrosło o 1,4 proc. (PAP)

Inny szyld, firmy takie same

Walka o konfitury

Spór wokół uchwalonej przez parlament, a zawetowanej wczoraj przez prezydenta ustawy „O prywatyzacji i kulturalizacji przedsiębiorstw państwowych” można tłumaczyć na dwa sposoby. Po pierwsze – jako walkę polityczną. Lech Wałęsa słożył weto, choć może zapomnieć o „Solidarności” i opozycji – tak uważa rząd. Po drugie – jako walkę o kształt polskiej prywatyzacji. Według tej wersji decyzja prezydenta broni nas przed zwołaniem prywatyzacji – to poglądy np. Unii Wolności. Prawda jest jak zwykle półśrodkiem. Weto to polityczny ułom prezydenta wobec pożądanego sojuszników w wyborach, a jednocześnie ruch o wielkim znaczeniu dla przyszłości gospodarki.

Ustawa o kulturalizacji dałaby przedsiębiorstwom państwowym możliwość zbliżenia się do rynkowych zasad działania. Ograniczone zostałyby paraliżujące niektóre zakłady konfliktu między dyrekcją w radami

pracowniczymi i związkami. Brak terminu, w którym jednostek osobowe spółki skarbu państwa miałyby się dołączyć do przedsiębiorstwa, pozwala jednak przypuszczać, że korzyści na tym by się skorzystały. Nawet obowiązywać obecnie 2-letni termin nie zawsze jest przecież przestrzegany. W reku urzędników państwowych, w tym wojewodów, znalazłoby się przy tym uprawnienie do mianowania członków nadzorczych skomercjalizowanych firm. Te „konfitury” byłyby wiele łatwiej i trudniej wierzyc, że przy podziale miejsc obyliby się bez koleżeńskich, głównie partyjnych układów – zarówno pod rządami tej, jak i innych koalicji.

Podstawowy cel prywatyzacji – określenie bezpośrednio zainteresowanego firmą właściciela – pozostawiało nie spełniony. Nadeł mieliśmy firmy państwowe, tyle że pod nieco innym szyldem.

ARTUR POTACZALA

W sondażu OBOP

Polacy za demokracją

Prawie 3/4 Polaków (73 proc.) uważa, że demokracja jest najlepszą formą rządzenia – twierdzi Okręgowy Badania Opinii Publicznej. O tym, że w obecnej sytuacji naszego kraju demokracja powinna się zastąpić silnym rządami demokracji, przekonany byłoby czwarty (26 proc.) ankietowanych.

Za demokracją opowiadają się najsilniej ludzie, wykazujący dobre sytuowane, mieszkający w większych miastach, oceniali demokrację jako kierunek rozwoju kraju, często osoby niereligijne.

Według OBOP, aż 83 proc. naszych rodaków jest zdania, że dla większości polityków ważna jest jedynie ich własna kariera. Mimo to, 60 proc. respondentów nie zgodziło się z poglądem, że polityk nie może być uczciwym człowiekiem. 28 proc. badanych wyraziło opinię, że nieuczciwość to typowa cecha polityka.

Badanie wykonano w dniach 24 czerwca – 3 lipca br. na losowo, 1499-osobowej próbie mieszkańców Polski, w wieku od 16 lat. (PAP)

Fundusze wybrały spółki

Wczoraj zakończył się pierwszy dzień aukcji największych pakietów akcji spółek do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Pieniądze funduszy dokonały wyboru akcji w 14 rundach, czyli około 210 spółek.

Proces wyboru przebiegał w poniedziałek bardzo sprawnie.

Jutro fundusze oraz firmy zarządzające będą miały w każdej rundzie cztery minuty na dokonanie wyboru spółki.

We wtorek aukcja pozostałych 203 spółek rozpocznie się o godzinie dziesiętej rano. (PAP)

Nieneutralna kampania pani prezes?

Premier Józef Oleksy obawia się, iż doświadczy udziału prezesa NBP Hannu Gronkiewicz-Waltz w kampanii przedwyborczej i wyraźnie wsparcie udzielane jej przez silnie polityczną będącą w opozycji do rządu może zachwiać w opinii publicznej przekonanie o neutralności i apolityczności banku centralnego.

Przekazując to opinii premiera na poniedziałkowej konferencji prasowej w URM, rzecznik rzędu Aleksandra Jakubowicz powiedział, że obawą o to, „iż NBP jest wciągany

w pewną grę przedwyborczą – co nie służy dobrze tej instytucji” – wynika z tego, że Gronkiewicz-Waltz dość wyraźnie precyzuje swoje poglądy gospodarcze, finansowe i polityczne, które są kojarzone z jej pozycją jako prezesa NBP.

Rzecznik zwrócił m.in. uwagę, że w jednej ze swoich ostatnich publicznych wypowiedzi prezesa NBP stwierdziła, iż jeżeli uda jej się wygrać wybory i zostać prezydentem, to nie wybrałaby siebie współpracę z ludźmi z tzw. – jak się wyraża

zila – opcji postkomunistycznej, ponieważ zasady nie będą jej na to pozwalały.

„Przypominam, że pani Gronkiewicz-Waltz z tą opcją pracowała od ponad 18 miesięcy, współtworząc warunki polityki finansowej państwa, i nie rozumiem, na czym ta zmiana zasad miałyby polegać” – powiedział rzecznik, dodając, że opozycja nie odpowiada na pytanie, czy prezes NBP chciałaby rozwiązania parlamentu i przyspieszenia wyborów. (PAP)

W biały dzień w stolicy bandyci zrabowali 2,4 miliarda zł

Napad przed bankiem

Ok 240 tys. zł (2,4 mil. złotych) zrabowali 17bm. w Warszawie czterech uzbrojonych w karabiny „kalasznikowa” napastników 40-letniemu mężczyźnie, który kilka minut wcześniej pobrał pieniądze z banku. Do napadu doszło w biały dzień, przy jednej z najbardziej ruchliwych ulic stolicy.

Krótko po godz. 8 rano mężczyzna pobrał pieniądze z Banku Depozytowo-Handlowego przy ul. Puławskiej na warszawskim Mokotowie. Świadkowie widzieli, jak dwaj lub trzej napastnicy, pchający przed sobą używany, niebieski wóz dziecięcy, podjeżdżali do wychodzącego z banku mężczyzny. Wydobyli oni z wozu co najmniej dwa karabiny maszynowe typu „kalasznikow”, którym sterrorizowali ofiarę, odebrali walizkę z pieniędzmi, a następnie wbiegli do samochodu (kierował nim czwarty bandyta).

Sprawy oddalił się czarnym „seatem”, którego następnie poruczył przy skrzyżowaniu ulic Odolskiej i al. Niepodległości, niedaleko stacji metra – poinformował rzecznik KSP nadkom. Wiesław Gieralt. Samochód ten pochodzi z Łodzi.

Policia przesłuchuje poszkodowanego, którego następnie świadków i próbuje sporządzić protokół pamiątkowy napastników. W pierwszym półroczu br. odnotowano w Polsce 662 rabunki z bronią w ręku. (PAP)

Samirajski odpór

Kilkadziesiąt szwów na całym ciele musieli założyć lekarze chuliganowi napastnikom na campingu pod Rypinem blawkowica, który bronił się „samurajskim mieczem – pofornawką, nadkom. Andrzej Kolożelski.

Nietrzeźwy miejscowy chłopak wraz z kolegami odwiedził podczas weekendu ośrodek campinowy nad jeziorem, wciągając się w utarczki z czasowcami. Do szczególnie ostrego konfliktu i rękoczynów

doszło, gdy obudzający na campingu turysta z Warszawy zaczął domagać się spokoju i wycofania rando grającego na polny regulacji. Turysta, miłośnik japońszczyzny, wcześniej uległ kontuzji (mieli złamane zebro), więc dla uniknięcia bezpośredniego starcia z agresywnym młodzieńcem sięgnął do namiętności samurajskiego miecza. Posłużył się nim na tyle umiejętnie, że napastnik znalazł się w szpitalu z... odciętym policzkiem oraz rękami, choć niegroźnymi dla życia ranami. (PAP)

Krótko ze świata

Europa krytyczna wobec decyzji Chiraca

Siedem krajów członkowskich Unii Europejskiej - Szwecja, Dania, Finlandia, Austria, Luksemburg, Irlandia i Holandia - zaprzętało w poniedziałek przeciwko decyzji prezydenta Francji Jacquesa Chiraca o wzniesieniu prób z bombą jądrową na Pacyfiku. Protest ten wyraził minister spraw zagranicznych wspaniały kraj podczas regularnego spotkania szefów dyplomacji UE w Brukseli.

Francja stara się minimalizować znaczenie tego rodzaju protestów. Jednocześnie Chirac, a także premier Alain Juppé parokrotnie oświadczyli, że decyzja jest nieodwołalna i nie próby na stołu Mururoa odbędą się.

Szwedzka minister spraw zagranicznych Lena Hjelm-Wallén raz jeszcze wezwała w poniedziałek Chiraca do „ponownego rozważenia kontrowersyjnej decyzji”.

6 Polaków zginęło w Bułgarii

6 Polaków zginęło, a 12 zostało rannych w katastrofie autobusu turystycznego. Katastrofa wydarzyła się w niedzielę po południu 2 kilometry od bułgarskiego miasta Swilengrad, w pobliżu granicy z Turcją.

Najbardziej rozpowszechnione doniesienia mówią o 18 rannych Polakach. Jak poinformował konsul RP w Sofii - Kazimierz Biličur, autobus marki „mercedes” miał rejestrację turecką. Był wynajęt od firmy tureckiej przez warszawskie biuro turystyczne „Pana”. Autobusem jechało 30 Polaków i 5 obywateli tureckich z obsługi. Szeszcio z 12 rannych Polaków jest w stanie ciężkim. Rannych jest także 5 Turków.

W Moskwie znowu zabójstwo biznesmena

Czterema oddanymi z bliska wystrzelił z pistoletu w Moskwie 37-letniego Anatolija Li, który zawiadywał siecią kawiarni, restauracji i sklepów we Władymirostoku i Chabarowsku na rosyjskim Dalekim Wschodzie - podała w poniedziałek agencja TASS.

We nicofajnych doniesieniach, Anatolij Li, który, jak pisze TASS, był jednym z rekinów świata hazardu na Dalekim Wschodzie Rosji, próbował też robić interesy w Moskwie. To prawdopodobnie stało się przyczyną jego śmierci, która wygląda na morderstwo na zamówienie.

Już 401 ofiar katastrofy w Seulu

Ekipy ratunkowe odkryły w poniedziałek kolejne 24 ciała ofiar zwozi ofiar zaważenia się 29 czerwca domu towarowego w stolicy Korei Południowej - Seulu. Oficjalna liczba ofiar śmiertelnych wynosi obecnie 401. Na listę zaginionych jest wciąż ok. 270 rannych. Przeszło 900 osób zostało rannych.

W niedzielę odkryto 55 zwłok. Oczekuje się, że wkrótce odsłonięte zostaną ruiny kolejnych pomieszczeń, a w nich dalsze ofiary. Około 70 zwłok jeszcze nie zidentyfikowano na skutek ich pełnego rozkładu w letnim upale.

Obnażona przemoc

Nie powiedzieli się 25-letniej Hiromi Mikami na taksówkarza w japońskim mieście Sapporo, a policja nie miała trudności z jej ujęciem, bowiem w walce o utarg z 55-letnim Tajlandczykiem Chaija straciła blask i uderzyła na polychromy, co ułatwiło świadkom wskazanie jej.

Jak podała w poniedziałek policja w Tokio, napastniczka usiłowała wyrwać taksówkarzowi torbę z 50 tys. jenów (ok. 600 dolarów).

(PAP)

Serbowie grożą obserwatorom ONZ

Co dalej z Bośnią?

Dalszy tryb postępowania Zachodu w Bośni zostanie ustalony dopiero w piątek. Takie opinie formułowane w poniedziałek w Brukseli, gdzie odbywa się spotkanie ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej. Francuska propozycja działań militarnych nie uzyskała jak dotychczas poparcia większości.

Na spotkaniu szefów dyplomacji Niemiec Klaus Kinkel i W. Brytania Malcolm Rifkind formułowało poglądy, że decyzje powinny być uzgodnione na zbliżającym się spotkaniu ministrów.

Roszczenia NATO

Rosja nadal przeciwna

Rosja jest nadal zdecydowanie przeciwna rozszerzeniu NATO na kraje Europy Środkowo-Wschodniej. O tym ambasadur w Brukseli - Witalij Czurkin, który w poniedziałek przeprowadził rozmowy z ambasadorem 16 państw członkowskich NATO.

Rozmowy te określono jako „kluczowe”. Dotyczyły one przyszłych „specjalnych” stosunków między Rosją i sojuszem atlantyckim. Czurkin ujawnił dziennikarzom, że rozmowy takie będą kontynuowane i że kolejne spotkanie odbędzie się we wrześniu. Według Czurkina, stosunki Rosji z NATO mają „ewolucyjny charakter”.

Husajn grozi ONZ

Prezydent Saddam Husajn ostrzegł w poniedziałek ONZ, że Irak może zaprzestanie wypełniania rezolucji dotyczących programu likwidacji broni masowego rażenia, o ile będzie przetrzymać ONZ-owska blokada gospodarcza wobec Iraku.

W przemówieniu z okazji 27 rocznicy irackiej rewolucji (przejęcia władzy

przez partię BAAS) Husajn oświadczył, że Irak całkowicie wypełnił obowiązki narzucone rezolucjami Rady Bezpieczeństwa ONZ i stwierdził, że Narody Zjednoczone powinny w zamyśle uczynić jego bóg Bagdadu w postaci uchylecia sankcji.

(PAP)



Pracownik medyczny wiezie wózek z koleją ofiar rekordowych upałów, które nawidziły środkowe stany USA. Do tej pory zmarło 200 osób. Fot. PAP

Upalna katastrofa w USA

Liczba śmiertelnych ofiar fal upałów w Stanach Zjednoczonych przekroczyła w niedzielę 2000. Tylko władze Chicago poinformowały o zgłoszeniu 56 mieszkańców wskazań rekordowych temperatur.

Łącznie upały spowodowały w Chicago śmierć co najmniej 130 osób. Liczba ta zapewne wzrośnie, gdyż lekarze nie nadążają za przeprowadzaniem oględzin zwłok. Ceka na nie 215 ciał.

Wskutek awarii w jednej z elektrowni Chicago, przez całą noc w wielu domach nie działały klimatyzatory i wentylatory. Szpitale miejskie są pełne ofiar skrajnie wysokich temperatur, które w czwartek osiągnęły 41 stopni Celsjusza. Ponieważ

przepełnione są również kostnice, do przechowywania zwłok władze musiały wykorzystać nawet samochody-chłodził, zawracając służące do przewożenia zwłok służące do przewożenia artykułów żywnościowych.

Mimo iż temperatura zaczęła spadać i w niedzielę w Chicago rejestrowano 34 stopnie C, co oznacza to, że liczba ofiar będzie rosła. Władze obawiają się, że wielu zmarłych, być może, po prostu jeszcze nie znaleziono w ich domach.

Burmistrz Chicago Richard Daley powiedział w niedzielę wieczorem na konferencji prasowej, że liczba ofiar upa-

wali w poniedziałek postępuje obserwacji ONZ na granicy strefy bezpieczeństwa Zepi zakładając, miny i zbroje, że zostanie ostrzelany, jeśli nad enklawą pojawią się samoloty NATO.

Sytuacja w okolicy przez Serbów bośniackich Żepie jest „ustabilizowana” - oświadczył w poniedziałek rano rzecznik UNPROFOR w Sarajewie płk Gerard Dubois. Wobec malejącego oporu twierdzi się, że Zepa zostanie zdobyta.

Serbowie mordują?

Zastępcą siebie anonimowo żołnierz holenderski, który służył w Sre-

brenicy, opisał dziennikarzom holenderskiego dziennika „Algemeen Dagblad” ludobójstwo, jakiego dopuścili się Serbowie, którzy zajęli 11 lipca bośniacką enklawę Srebrenicę.

Mordowano - twierdzi żołnierz - nie tylko mężczyzn, którzy rzekomo mogli należeć do bośniackich sił samoobrony, ale też starców, dzieci i kobiety, także w ciąży. Niektóre z ofiar były już wcześniej rannym w wyniku serbskiego ostrzału miasta. Kobiety gwałcono, odcinano im uszy”.

Żołnierz powiedział dziennikarzom, że jego przełożeni, wydał podkomendnym kategorię rozkazu nieuwzględniania serbskich zbrodni. Sztab armii holenderskiej w obawie się bowiem, że relacje żołnierzy mogłyby spowodować krwawo odwrót Serbów na batalionie holenderskim stacjonującym w Bośni.

(PAP)



100 ofiar eksplozji

Seria eksplozji i pożar w arsenale brazylijskiej Marynarki Wojennej na wyspie Boqueirão spowodowały co najmniej 100 ofiar śmiertelnych - podała brazylijska agencja Estadão. Liczba ta oparta jest na relacjach świadków - żaden oficjalny bilans nie został jeszcze sporządzony. Agencja cytuje pewnego marynarza, który twierdzi, że cała wyspa została zniszczona, a wszyscy ci, którzy się na niej znajdowali, zginęli.

Jelcyn zostanie w szpitalu

Cierpiący na niedokrwienie serca Borys Jelcyn pozostanie w szpitalu przynajmniej do końca tygodnia. Lekarze stwierdzili, że powrota na do zdrowia i do pracy niemal normalnie w swym szpitalnym pokoju, ale proces leczenia wymaga, aby pozostał w centralnej klinice rządowej jeszcze przez pewien czas.

Administracja prezydencka stosuje politykę potężnego „niemal pełnego” informowania o stanie zdrowia Jelcyna. Co kilka godzin ogłaszane są komunikaty o tym, co jest zrobione i co jeszcze zrobił prezydent. Nie są to jednak komunikaty medyczne podpisane przez lekarzy.

Co więcej, co łoża Jelcyna nie dopuszczono żadnej ekipy telewizyjnej. W ostatnich dniach pokazano na jedynym zdjście Jelcyna w szpitalnym łóżku.

Według poniedziałkowego komunikatu prezydent podpisał kilka dokumentów, m.in. posłanie do uczestników moskiewskiego festiwalu filmowego. Anulowano wyznaczone na jego spotkanie z przewodniczącym Dumy Państwowej Iwanem Rybkimem. Służba prasowa wyjaśniła, że spotkanie w szpitalu nie jest możliwe z przyczyn organizacyjnych.

(PAP)

Królowa na diecie

Brytyjska królowa Elżbieta II, która chwyciła za pałeczki, dała zachęty do dobrej figury, także stosować dietę o niskiej zawartości tłuszczu - podała w poniedziałek brytyjski dziennik „Daily Mail”.

Dziennik pisze, że lekarze zalecają królowej diety niskokalorycznej, ograniczającej spożycie nasyconych i jask, które monarchini zaczęły się uskarżać na objawy zmęczenia.

69-letnia Elżbieta, która nie pali, a je i pije z umiarem, ostatnio przybrała nieco na wadze. Królowej na pewno brakuje niektórych jej ulubionych potraw - powiedziała nie zidentyfikowana osoba z pałacu Buckingham.

(PAP)

Miniony rok szpital psychiatryczny w Morawicy zamknął niewielkim jak na tego typu placówkę, tryzylardowym długiem. W ciągu następnego półroczia suma ta wzrosła trzykrotnie. Po raz pierwszy w historii personel szpitala stanął przed realną groźbą odcięcia dostaw żywności i zapięcia konta bankowego przez Urząd Skarbowy. Doprowadziło to do sytuacji, w której chorzy nie mieliby co jeść, a pracownicy nie dostaliby pensji. W to, że tak dramatyczny scenariusz mógłby się rzeczywiście sprawdzić, mało kto jednak wierzył. Kłopoty kłopotami, a szpital funkcjonować po prostu musi. Inna rzecz, że zdaniem kierownictwa realizowanie owego „must” w praktyce przypomina balansowanie nad przepaścią.

Dyrektor nie pojmuje

Budżet wyznaczony szpitalowi w Morawicy na 1995 rok wynosi 80 mil. starych zł. Zasadą jest taka, że pieniądze powinny napływać w wysokości równej jednej dwunastej tej kwoty co miesiąc. I tu jest niespor. Powinny, ale nie napływają. Raz, że dotyczy się to z opóźnieniem, dwa, że nie w ustalonej wysokości. Ostatnie gwałtowne załamania finansów szpitala psychiatrycznego były się stąd, że w czerwcu na jego konto wpłynęło aż o 1,7 mil. zł mniej niż powinno zgodnie z budżetem. – Chcąc zaspokoić nasze podstawowe potrzeby, w tym najpilniejsze remonty, potrzebowałobyśmy w tym roku aż o 19 mil. więcej od przyznanych nam 80 mil. Nie ma – trudno. Ale nie do pojęcia jest, że

nie przychodzi nawet te obiecane pieniądze – skarży się dyrektor szpitala, Jan Lechicki.

Największym wierzycielem szpitala w Morawicy jest kielecki „Cefarm”. O swoje pieniądze upominają się też Zakład Energetyczny, ZUS, Urząd Skarbowy, firmy remontowo-budowlane, dostawcy żywności i węgla. Kilka długów szpitala zostało wystawionych na sprzedaż, kupił je jeden z banków. Ostatnio piekarnia dostarczająca do Morawicy pieczywo zagroziła wstrzymaniem zaopatrzenia, tłumacząc się brakiem pieniędzy na zakup maki. – Tak tragicznie jeszcze u nas nie było – mówi dr. Lechicki.

Gdyby dostawy nagle przestały przychodzić, nie byłoby co do garnka włożyć. Boję się, że może do tego dojdzie, w którym nie będziemy mogli przyjmować pacjentów. Z drugiej strony ja nie mogę przecież powiedzieć: człowiekowi w ostrej psychozie, że nie ma miejsca, albo żeby poczekał dwa tygodnie. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, co taka osoba pozbawiona opieki jest w stanie zrobić, może lub może komu innemu.

Żywność piżamy

Na razie administracja szpitala może się pochwalć aż 22 tys. zł dziennego stawki żywieniowej przypadającej na jednego pacjenta, trzema posilkami dziennie, pięć razy w tygodniu podawanym mięsem. Warto pamiętać, że pacjenci morawickiego szpitala są to w większości ludzie fizycznie zdrowi, o normalnych apetytach. Różnice między

Państwo winne zadłużenia szpitala straszyc karami za narobienie długów

Szpital za kredyt

osobami leczonymi w Morawicy, a tymi z innych szpitali na tym się jednak nie kończą. – Mało kto z działających budżetów pieniędzy chce pamiętać o naszej specyfice – mówi J. Lechicki. – „Żywność” nowej piżamy, gdzie indziej liczy się na kilka lat, u nas jest to często jedna noc. To samo dotyczy krzeseł, szub, urządzeń sanitarnych, itp.

Kontrahenci szpitala wszystko to wiedzą, należne im pieniądze muszą jednak jakoś odzyskać. W większości są gotowi na rezygnację z naliczania odsetek za zwłokę, przesuwają

terminy płatności itd. Dochodzi też jednak do sytuacji, w których dług jest rejestrowany w Urzędzie Skarbowym. Efekt jest taki, że wierzyciel żądany sumę może sobie odliczyć od podatku, a należność ściągają już urzędnicy fiskusa. W tym przypadku sentymentów już zazwyczaj nie ma, a uprawnienia nowego wierzyciela są duże – włącznie z zajęciem konta dłużnika.

Wystarczy na odsetki

Nasze życzenia są bardzo niewielkie – twierdzi zgodnie dyrektor,

dyrektor administracyjny i główna księgowa szpitala. – Chodzi o to, byśmy przynajmniej w terminie dostawali obiecane w budżecie pieniądze. – Tylko wówczas można cokolwiek planować, np. nieodzwolnić prace remontowe przy instalacji wodnej. W praktyce natomiast wygląda to tak, że my najpierw zatrudnimy firmę remontową, a oni potem pytają, po co zamawiać usługę, skoro nie macie czym płacić? Przyznane w ostatnich dniach 300 mln zł wystarczy na opłacenie praktycznie tylko odsetek od niektórych długów i zaspokojenie najbardziej niecierpliwych wierzycieli. Może pozwoli to znowu przez jakiś czas brnąć na kredyt.

Najbardziej irytujący jest w całej tej sytuacji fakt swoistej obłudy państwa. Z jednej strony bez żadnego wytłumaczenia wstrzymuje się wypłatę należnych szpitalowi pieniędzy. Z drugiej – szpital, który nie w swojej winy popada w dług, jest zmuszany do płacenia temu samemu państwu karnych odsetek za zwłokę. Urzędnicy państwa, które jest winne zaległości, straszą jednocześnie konsekwencjami za naruszenie dyscypliny budżetowej.

ARTUR POTACZALA



Rys. M. Wawro

Jedynym problemem Makro Cash and Carry jest lek konkurencji

Sprzedajemy ziemniaki i telewizory

Rozmowa z MONIKĄ RÓŻYCKĄ, dyrektorem ds. promocji sprzedaży Makro Cash and Carry Poland

„Już w dwóch polskich miastach protesty handlowców spowodowały, że wasza firma zrezygnowała z budowy centrum handlu hurtowego. Czy to prawda, że protesty są tak silne dlatego, że niszczyście konkurencję?”

– To, że Makro niszczy konkurencyjne firmy nie jest prawdą. Nasz udział w rynku (potwierdzący to dotychczasowe doświadczenia z 16 krajów świata) wynosi od 2 do 5 procent. 95 pozostaje dla innych. Hurtowne branżowe (np. kasjerzy) mają zupełnie inną specyfikę – bardzo szeroki asortyment w swojej dziedzinie. My handlujemy tylko najbardziej sprzedającymi się produktami i do ziemniaków po telewizory.

– Czemu w takim razie rynek tak bardzo się obawia?”

– Przyczyną jest ich obawa to nasz największy problem na polskim rynku. Wynika chyba z tego, że najbardziej boimy się nieznane. Dlatego, by wy-

eliminować obawy, staramy się dostarczać jak najwięcej informacji o firmie.

– Dzięki czemu Jesteście konkurencyjni cenowo?”

– Nasz system – cash and carry (płacisz i zabierasz) polega na tym, że klient sam do nas przyjeżdża, sam wybiera towar, płaci gotówką, ładuje i odjeżdża. To daje bardzo duże oszczędności na kosztach transportu, które muszą być gdzieś „ukryte”, jeśli firma dowozi towar do klienta. Płacenie gotówką redukuje do zera koszty obsługi kredytowej i związanej z nią administracją oraz odsetek od kredytów. Towary kupujemy wprost od producentów, bez pośredników. Nie mamy też magazynów – towar jest dowożony do nas „na telefon”, a w ten sposób eliminujemy kolejne źródło kosztów.

– Tam gdzie Makro otwiera swoje obiekty, pojawiają się nowe misie gry. W każdej hali zatrudnionych jest 400 – 500 osób. Czy to Polska kadra?”

– W tej chwili w naszych obiektach pracuje ponad 2000 osób. Tylko 5 z nich,

to obcokrajowcy. Reszta, to z reguły mieszkańcy najbliższych okolic, w których uruchamiane jest nowe centrum handlu hurtowego.

– Jakże są wasze najbliższe plany?”

– Otwarcie nowego sklepu drugiej hali w Warszawie, a jesienią we Wrocławiu i Krakowie.

– Kiedy przyjdzie czas na mniejsze miasta, takie jak Kielce czy Radom?”

– Każda poważna firma inwestuje najpierw w największe aglomeracje. Obecnie otwierane centra hurtowe są obliczone na ok. milion mieszkańców. Tylko taka liczba generuje ilość podmiotów gospodarczych, które pozwala na funkcjonowanie hurtowni w naszej koncepcji – przy dużym obrocie i niskich cenach. Przygotowywane są plany obiektów, które mogą obsłużyć mniejsze miasta. Jednak aby mieć o nich lokalizacji jest jeszcze dużo za wcześnie.

Rozmawiał MACIEJ TOPOLSKI

Osoby poszukiwane za oszustwa w sklepach coraz częściej są łapane dzięki systemowi „Cenzus”

Wywiadowania ratana

W sobotę zatrzymano w Kielcach mężczyznę z fałszywym zaświadczeniem o zarobkach. Wcześniej łapano dwóch oszustów z fałszywymi dowodami osobistymi, którzy wyłudziło około 40 mln starych złotych. Wpadli gdy chcieli kupić na raty sprzęt za 2 mln zł, a sprawdzili ich Biuro Ochrony Kapitału „Cenzus”.

Istniejąca od dwóch lat firma jest prawdopodobnie jedyną w kraju. Ma już dużą bazę danych, w której są informacje o stanie majątkowym ludzi. – Wiadomości mamy ze spółdzielni mieszkaniowych, które dają nam spisy zadłużonych lokatorów – mówi Tomasz Szpylski, współwłaściciel biura.

– Pomagają nam także banki i towarzystwa ubezpieczeniowe. Jak się dowiedzieliśmy uzyskiwanie wiadomości z banków odbywa się nie raz drogą nieoficjalną. Podobnie jest w tych ubezpieczalniach, które nie zdecydowały się jeszcze na podpisanie odpowiedniej umowy. Najgorzej kontakty Biuro Ochrony Kapitału ma z urzędami skarbowymi i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, które jako instytucje państwowe zazwyczaj strzegą swoich tajemnic.

– Z naszych usług korzysta codziennie ponad 50 tysięcy sklepów w Kielce – twierdzi T. Szpylski. – Coraz częściej zgła-

szają się także biura kredytowe, a niektóre banki wymagają sprawdzenia u nas swoich klientów. W wielu przypadkach ratujemy ich przed zawarciem złych umów.

Wielu oszustów figuruje na listach osób poszukiwanych przez policję i agencje detektywistyczne. Po złapaniu organa śledczego dzwonią jednak do „Cenzus” z prośbą o podanie misie wcześniej znanych „przekrętek” tej osoby.

Ze współpracą zadzwoleni są wszyscy. – Przysmagujemy na dzieńmi prostymi o sprawdzenie jakiejś osoby – mówi pracownik sklepu „Premex” w Kielcach. – Nie ma także tygodnia, aby biuro nie otrzymało nam podpisania umowy sprzedaży ratinalnej.

Biuro Ochrony Kapitału już w sierpniu otworzy swoją filię w Radomiu, a jeszcze w tym roku będzie się można skontaktować z jej przedstawicielami w Skarżyszkamiejskiej i Starachowicach. (Dk)

Już 5 sierpnia

III Ogólnopolski Festiwal Country

Organizator
Litwin Junior

PIOWAR
BOG-STAL
promont

Kielce, amfiteatr na Kadzielni, godz. 20

RADIO TAXI
tel. 31-11-11

FORMA JEF MAXTEL



rys. M. Wawro

Prawo pracy na co dzień

Godziny nadliczbowe

* Przepisy prawa pracy przewidują dwie formy godzin pracy wykonywane w godzinach nadliczbowych:

- pieniężny dodatek do wynagrodzenia;

- czas wolny udzielony na wniosek pracownika w wymiarze odpowiadającym liczbie przepracowanych godzin nadliczbowych.

Jeżeli pracownik nie wystąpi z wnioskiem o udzielenie czasu wolnego, zakład obowiązany jest wypłacić mu wynagrodzenie z dodatkami za pracę w godzinach nadliczbowych.

Nie stanowi pracy w godzinach nadliczbowych:

- praca zarządcza dla odpracowania dnia wolnego;

- praca, w czasie której pracownik odpracowuje zwolnienie od pracy;

- praca zarządcza w niepełnym wymiarze czasu pracy, powyżej minimalnego wymiaru czasu pracy, jeżeli praca ta nie przekracza norm czasowych dla pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy.

Kodeks pracy określa również limit godzin nadliczbowych, 120 godzin. Granica 120 godzin nie powinna być

przekroczona u żadnego pracownika. Limit ten odnosi się do roku kalendarzowego, tj. od 1 stycznia do 31 grudnia i nie może być wyliczony na podstawie dowolnych dwunastu kolejnych miesięcy. Stosowanie godzin nadliczbowych wiąże się ze szczególnymi potrzebami zakładu. Nie mogą one występować regularnie w wyniku obowiązującej organizacji pracy.

Jeżeli pracownik przepracował już w danym roku 120 godzin nadliczbowych, nie upoważnia go to do odmowy pracy, w tym godzinach.

Pracodawca decydujący o pracy ponad obowiązujący limit odpowiada za naruszenie przepisów o czasie pracy. Naruszenie to jest wykroczeniem przeciwko prawom pracownika. Normą wynagrodzenie i dodatek za pracę ponad obowiązującą pracownika normę czasu pracy, tj. wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych nie wchodzi do wysokości najniższego wynagrodzenia obowiązującego w kraju, określonego przez ministra pracy i polityki społecznej.

BARBARA KASZYCKA

„Dolina Nidy” nie obawia się sztucznego gipsu, chociaż konkurencja zapowiadającą jego wielki sukces

Wielki sukces sztucznego gipsu

Żeszczęś osób pracujących w ZPG „Dolina Nidy” w Gackach może uważać się za szczęśliwców. Nie dość, że mają pracę, to jeszcze płatną powyżej średniej krajowej, o średniej kieleckiej już nie wspominając. Ile ta przeciętna wynosi w Gackach, nikt w firmie nie chce wyjawić. Zresztą po co; w niebagatelnym, rolniczych okolicach Pińczowa małe zarobki w granicach średniej krajowej, czyli mniej więcej 7 mln zł, uznawane są za bardzo atrakcyjne. Jakby tego było mało, pracownicy „Doliny Nidy” mogą liczyć na zyski przy okazji zbliżającej się prywatyzacji zakładu. Jak wielkie – też nie sposób się dowiedzieć.

Jesteśmy dumni

Wszystko to daje nieograniczone pole do domysłów. W Pińczowie nieoficjalnie można usłyszeć o wykupianiu przez ludzi z Gacki telewizorów, magnetowidów, motocykli itd. – Najwidoczniej dostali ostatnio spory zastrzyk gotówki – twierdzi jeden ze sprzedawców.

Ruch zrobił się wyraźnie większy. – Jesteśmy dumni, że firma znakiem sobie radzi mimo zapasów na rynku budowlanym – mówi dyr. ds. handlowych ZPG „Dolina Nidy”, Wiesław Kania. – Dzieje się tak między innymi dlatego, że nie mamy w kraju poważnych konkurentów; nasze ceny są znacznie atrakcyjniejsze. Również przyszłość widzi w naszych kolorach – gips będzie w Polsce, wzorem Zachodu, coraz powszechniej używany.

Z opinii o dobrych konkurentach dla gipsu trudno się nie zgodzić. Ale już co do konkurencji, a w związku z tym i przyszłości Gacki, zdania bywają różne. Niemiecki koncern „Knauf”, od kilku lat obecny na polskim rynku, rozpoczął realizację programu, który może narobić w branży gipsowej „niezłego gipsu”.

Potężny gips

Zaczęło się od... ekologii. Największe polskie enterprise stało przed koniecznością zamontowania swoich kominalnych nowoczesnych instalacji niż dotyczących instalacji odszczepiających. „Produkt uboczny” takiej operacji są ogromne ilości syntetycznego gipsu, o właściwościach podobnych do naturalnego, ale wielokrotnie tańsze. Jedyną rodziną elektryków, która ma już urządzenie do odszczepiania, odzyskujące czysty gips, jest zakład z Belchatowa. Na razie pracuje jedna instalacja, w najbliższych

latach zostaną zamontowane jeszcze trzy. Gdy ruszą wszystkie, Belchatów będzie wytwarzać rocznie 400 tys. ton gipsu. Roczne wydobycie w „Dolinie Nidy” wynosi 600 – 700 tys. ton. A w kłopotle do nowoczesnego odszczepiania czekać jeszcze między innymi Turów, Polanica, Dolina Odra, Konin, Rybnik, Jaworzno i Opole. – W najbliższych latach na rynku pojawią się potężne ilości gipsu – twierdzi inż. Eugeniusz Miłda z Elektrowni „Belchatów”. – Nikt w Polsce nie będzie tego w stanie zagospodarować, eksport też jest nierealny. Już dziś mamy kłopoty z pozyskaniem się zbiegłego surowca; chętnym sprzedajemy go po 10 groszy za tonę.

Co przyciąga klientów

Pomysł „Knaufa” to budowa przy elektrowniach zakładów przerobki gipsu. W Belchatowie powstanie za półtora roku fabryka płyt kartonowo-gipsowych. Również dyr. Franciszek Wołodko z Elektrowni „Polanica” ma nadzieję na gipsowe interesy. – Za trzy lata będziemy montować dwie instalacje odszczepiające – mówi. – Już wynegocjowaliśmy wspólne porozumienie z Cementownią „Ożarów” na dostawy gipsu do uzależnienia cementu. Liczę, że o ile poprawi się koniunktura w budownictwie, rzecz okaże się opłacalna.

Mimo to dyr. W. Kania nie czuje się zagrożony. – Nie narzekamy na brak popytu i nie sądzę, by to się w najbliższych latach zmieniło – twierdzi. – Naszym atutem jest naturalny, ekologicznie czysty gips, to zawsze przyciąga klientów. Robimy więcej poza tym niż dostarczanie, intensywnie się rozwijamy, poszerzaliśmy ofertę o materiały i urządzenia konieczne przy użyciu surowca gipsowego. To musi dać efekty.

Argumenty o ekologicznej czystości gipsu z Gacki nie przekonują udziałowców spółki „Knauf” z Elektrownią „Belchatów”. – Wykonaliśmy analizy gipsu z uwzględnieniem wszelkich „szkwał” ochrony środowiska – mówi E. Miłda. – Okazuje się, że wszystkie wymagania bardzo ostro norm niemieckich są spełnione. Dotyczy to nawet takich błahostek jak kolor. Gips syntetyczny od dawna jest zresztą używany na Zachodzie. Tani, dobry jakościowo – na pewno i u nas zdołaby rynek.

Wielka tajemnica

„Dolina Nidy” przed prywatyzacją dla dotychczasowych wielkich tajemnic. Tak wielką, że aż dziwne, nie dająca się wytłumaczyć tylko obawą przed zakusami konkurencji. Od oficjalnych przedstawicieli zakładu nie można na ten temat uzyskać ani słowa, nawet ogólnych deklaracji o planach inwestycyjnych, planowanym podziale akcji itp. Szerzej pracownicy twierdzą, że nie wiedzą. Są zadowoleni z pracy i to im na ogół wystarcza. W administracji jest ponad sto podał o zatrudnienie w „Dolinie Nidy”. Szanse są niewielkie, bo zakład przyjęć nie prowadzi. Z drugiej strony – od 1989 r. w firmie nie było zwolnień i dyrektori tak planuje. Przedsiębiorstwo nadal finansuje koszty zajęć warsztatowych, w damskiej szkole przyzakładowej, ma nawet dokładać do przychodów, sponsoruje szkoły, ośrodki zdrowia, imprezy kulturalne i sportowe. Własnym transportem dowozi pracowników z gmin Pińczów, Busko, Żółta i Wilica. Zasila budżet Pińczowa ponad osiemnaście miliardów zł podatku. Na pierwszy rzut oka – dobre widać. Bez odpowiedniego pozostaje pytanie – na jak długo?

ARTUR POTACZALA

P.S. Udokumentowane zasoby kamienia gipsowego w okolicach Gacki wystarczą na 40 lat produkcji na obecnym poziomie. Oprocz tego w tym rejonie istnieje jeszcze złota niezbada.

Niespodziewany wzrost

Otwierając tydzień poniedziałkowy sesja przyniosła zupełnie niespodziewany wzrost kursów prawie wszystkich walorów. Po raz drugi rynek próbuje się przebić przez silne pismo oporowe dla WIG o 8,5 tys. do 9,5 tys. punktów. Poprzednio zdecydowanie inwestorów starczyło zaledwie do dotarcia na poziom 8750 punktów, po czym nastąpił dość silna korekta. Tym razem poprzedni poziom osiągnięto najłatwiej, a postawa graczy wskazuje, że to jeszcze nie koniec. W każdym razie dla inwestorów średnio i długoterminowych większość wskazuje wykazuje po wcześniejszej sesji wyraźny trend wzrostowy. Ogółem Warszawski Indeks Giełdowy zyskał 3,3 proc. i zatrzymał się na poziomie 8769 punktów. Nieco mniej zyskały mierzaki koniunktury większych spółek WIG 20, który zyskał 3 proc. i doszedł do wartości 845,9. „Zdzwieczka” to przede wszystkim WEDLOM, który od pięciu sesji nie zmienił ceny. Na rynku podstawowym wzrosty 43 spółki, tylko 1 nie zmieniła kursu, żadna nie spadła. Podobnie było w rynku równoległym, gdzie wzrosło 8 spółek, a 1 nie zmieniła wartości. W Warszawie Indeks Rynku Równoległego zyskał 3,1 proc. i uzyskał wartość 1187,7 punktów. Sesja przebiegała przy bardzo słabym przebiegu popytu co zaostrzało dwukrotnie. Wzrosty zyskały kupna, a także czterema redukcjami kupna o 33 proc. na OKOCIMIA o 20 proc. PPA Bank. Wzrosty też zdecydowanie obroty które wyniosły odpowiednio dla obu rynków do 56,4 mln złotych i 2,9 mln złotych. Jest to około 50 proc. Przy poprzednim wzroście najwyżej obroty dochodziły do ponad 100 mln złotych. Do takiego zainteresowania naszą giełdą jest jeszcze daleko, ale przy utrzymywaniu obecnej tendencji można ten poziom osiągnąć jeszcze w tym tygodniu.

(wł)

TABELA kursów akcji (sesja 17.VII. – poniedziałek)

Akcie	Kurs (w zł)	Zmiana kursu (w zł)	Wartość średnia (w zł)
AGH	31,50	1,0	856
BIG	1,64	0,4	1319
BPH	80,00	3,9	1886
BRK	38,30	1,1	1250
CBK	13,00	0,2	1319
Budimex	9,60	2,1	1315
BWR	5,05	1,0	1140
Polonia	56,00	2,8	2011
Debieta	33,00	1,9	3792
Elektrom	8,30	1,2	2275
Ludogig	24,50	2,1	3121
Exbud	19,90	6,4	1076
Irena	33,00	6,5	3567
Jafa	33,50	3,4	1467
KAB B&K	25,10	5,0	1449
Kable	26,00	4,0	338
Kredyt	4,10	2,9	241
Kromo	44,00	2,3	1675
Moskalex	5,95	1,7	657
Polimex	6,00	4,6	204
Mosizobal	7,40	5,0	1200
Wibim	13,50	5,5	372
Chimex	18,10	9,7	1497
Optimum	28,40	2,9	366
PRK	33,10	1,8	652
Polimex	11,00	2,9	211
Polifarb	2,10	2,3	180
Polifarb W	7,00	4,4	1579
Chimex	17,70	10,1	891
Pródchem	19,70	2,6	36
Rafako	25,10	4,6	1671
Infra	12,60	3,6	664
Polimex	59,00	9,1	3867
Sokół	2,48	5,1	267
Wibim	14,50	3,5	922
Swargaz	2,70	5,1	306
Tomasz	20,80	5,1	1118
Infra	18,00	5,1	1251
Vistula	11,50	1,8	560
Warta	64,00	1,6	139
Wibim	14,50	3,5	922
Wedel	126,00	0,0	1332
Wolfranz	28,50	0,7	712
Zielon	180,00	5,0	1460
Amchem	18,10	9,2	3174
Dompalsi	19,10	0,5	91
Dronet	26,50	3,5	334
Infra	16,80	1,1	527
Elektroex	9,30	3,3	221
Indykpol	4,40	2,0	147
Jutrnicki	40,70	0,0	230
Krakchem	6,50	0,0	585
Prochem	8,50	2,4	210
Mazem	39,00	3,9	2920

WIG = 8769,6 (3,3 proc.), WIG 20 = 845,9 (3,0 proc.), WIR = 1187,7 (3,1 proc.)

Wielki sukces sztucznego gipsu, chociaż konkurencja zapowiadającą jego wielki sukces

Wszystko to daje nieograniczone pole do domysłów. W Pińczowie nieoficjalnie można usłyszeć o wykupianiu przez ludzi z Gacki telewizorów, magnetowidów, motocykli itd. – Najwidoczniej dostali ostatnio spory zastrzyk gotówki – twierdzi jeden ze sprzedawców. Ruch zrobił się wyraźnie większy. – Jesteśmy dumni, że firma znakiem sobie radzi mimo zapasów na rynku budowlanym – mówi dyr. ds. handlowych ZPG „Dolina Nidy”, Wiesław Kania. – Dzieje się tak między innymi dlatego, że nie mamy w kraju poważnych konkurentów; nasze ceny są znacznie atrakcyjniejsze. Również przyszłość widzi w naszych kolorach – gips będzie w Polsce, wzorem Zachodu, coraz powszechniej używany.

Z opinii o dobrych konkurentach dla gipsu trudno się nie zgodzić. Ale już co do konkurencji, a w związku z tym i przyszłości Gacki, zdania bywają różne. Niemiecki koncern „Knauf”, od kilku lat obecny na polskim rynku, rozpoczął realizację programu, który może narobić w branży gipsowej „niezłego gipsu”.

Potężny gips

Zaczęło się od... ekologii. Największe polskie enterprise stało przed koniecznością zamontowania swoich kominalnych nowoczesnych instalacji niż dotyczących instalacji odszczepiających. „Produkt uboczny” takiej operacji są ogromne ilości syntetycznego gipsu, o właściwościach podobnych do naturalnego, ale wielokrotnie tańsze. Jedyną rodziną elektryków, która ma już urządzenie do odszczepiania, odzyskujące czysty gips, jest zakład z Belchatowa. Na razie pracuje jedna instalacja, w najbliższych

latach zostaną zamontowane jeszcze trzy. Gdy ruszą wszystkie, Belchatów będzie wytwarzać rocznie 400 tys. ton gipsu. Roczne wydobycie w „Dolinie Nidy” wynosi 600 – 700 tys. ton. A w kłopotle do nowoczesnego odszczepiania czekać jeszcze między innymi Turów, Polanica, Dolina Odra, Konin, Rybnik, Jaworzno i Opole. – W najbliższych latach na rynku pojawią się potężne ilości gipsu – twierdzi inż. Eugeniusz Miłda z Elektrowni „Belchatów”. – Nikt w Polsce nie będzie tego w stanie zagospodarować, eksport też jest nierealny. Już dziś mamy kłopoty z pozyskaniem się zbiegłego surowca; chętnym sprzedajemy go po 10 groszy za tonę.

Pomysł „Knaufa” to budowa przy elektrowniach zakładów przerobki gipsu. W Belchatowie powstanie za półtora roku fabryka płyt kartonowo-gipsowych. Również dyr. Franciszek Wołodko z Elektrowni „Polanica” ma nadzieję na gipsowe interesy. – Za trzy lata będziemy montować dwie instalacje odszczepiające – mówi. – Już wynegocjowaliśmy wspólne porozumienie z Cementownią „Ożarów” na dostawy gipsu do uzależnienia cementu. Liczę, że o ile poprawi się koniunktura w budownictwie, rzecz okaże się opłacalna.

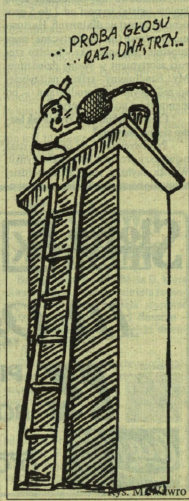
Mimo to dyr. W. Kania nie czuje się zagrożony. – Nie narzekamy na brak popytu i nie sądzę, by to się w najbliższych latach zmieniło – twierdzi. – Naszym atutem jest naturalny, ekologicznie czysty gips, to zawsze przyciąga klientów. Robimy więcej poza tym niż dostarczanie, intensywnie się rozwijamy, poszerzaliśmy ofertę o materiały i urządzenia konieczne przy użyciu surowca gipsowego. To musi dać efekty.

Argumenty o ekologicznej czystości gipsu z Gacki nie przekonują udziałowców spółki „Knauf” z Elektrownią „Belchatów”. – Wykonaliśmy analizy gipsu z uwzględnieniem wszelkich „szkwał” ochrony środowiska – mówi E. Miłda. – Okazuje się, że wszystkie wymagania bardzo ostro norm niemieckich są spełnione. Dotyczy to nawet takich błahostek jak kolor. Gips syntetyczny od dawna jest zresztą używany na Zachodzie. Tani, dobry jakościowo – na pewno i u nas zdołaby rynek.

Wielka tajemnica „Dolina Nidy” przed prywatyzacją dla dotychczasowych wielkich tajemnic. Tak wielką, że aż dziwne, nie dająca się wytłumaczyć tylko obawą przed zakusami konkurencji. Od oficjalnych przedstawicieli zakładu nie można na ten temat uzyskać ani słowa, nawet ogólnych deklaracji o planach inwestycyjnych, planowanym podziale akcji itp. Szerzej pracownicy twierdzą, że nie wiedzą. Są zadowoleni z pracy i to im na ogół wystarcza. W administracji jest ponad sto podał o zatrudnienie w „Dolinie Nidy”. Szanse są niewielkie, bo zakład przyjęć nie prowadzi. Z drugiej strony – od 1989 r. w firmie nie było zwolnień i dyrektori tak planuje. Przedsiębiorstwo nadal finansuje koszty zajęć warsztatowych, w damskiej szkole przyzakładowej, ma nawet dokładać do przychodów, sponsoruje szkoły, ośrodki zdrowia, imprezy kulturalne i sportowe. Własnym transportem dowozi pracowników z gmin Pińczów, Busko, Żółta i Wilica. Zasila budżet Pińczowa ponad osiemnaście miliardów zł podatku. Na pierwszy rzut oka – dobre widać. Bez odpowiedniego pozostaje pytanie – na jak długo?

ARTUR POTACZALA P.S. Udokumentowane zasoby kamienia gipsowego w okolicach Gacki wystarczą na 40 lat produkcji na obecnym poziomie. Oprocz tego w tym rejonie istnieje jeszcze złota niezbada.

<http://sbc.wbp.kielce.pl>



rys. M. Wawro

W kieleckim „Zameczku”

Dziewczyny z przyszłością

Za kilka dni będzie można kupić w Kielcach ich pierwszą kasę, Solistki ze studia „Czar” nagrywały ją w Krakowie, ale to nie jedyna kasetka i nie jedyny sukces podopiecznych kieleckiego Ośrodka Młodzieżowego „Zameczek”, obfitującego w dziewczyny z przyszłością.



Studio piosenki „Czar” jest podwójnie młode – wiekiem solistek i czasem swojego działania (powstało w marcu 1994 roku). „Pod okiem”

Piotra Romana śpiewa w nim kielka dziewczyny. O uczennicach kieleckich szkół podstawowych Małgosi Piotrowicz, Magdzie Sychowskiej, Samelli Modzelewskiej, Emilee Maleckiej, Monice Byśkowskiej, Sylwii Kulakowskiej opiekunowie i instruktorzy mówią „pierwsza liga”. Po roku pracy dziewczyny nagrywały w Krakowie „Magiczną skankę” – swoją pierwszą kasę z 12 piosenkami. Ale to nie pierwszy sukces – wcześniej Magdzie Sychowskiej instruktorzy (w plebiscycie) przyznali II miejsce wśród wykonawców festiwalu „Nowa muzyka w starym Krakowie”, Małgosi Piotrowicz i Samelli Modzelewskiej zdobyły wyróżnienia z „Majowej Nuty” – ogólnopolskiego festiwalu w Częstochowie – Magda Sychowska przywołała II miejsce, a Małgosia Piotrowicz i Magda Kaleta – wyróżnienia.

Laureat było więcej, a dziewczyny można było również oglądać w telewizyjnym „Tęczyowym Music-Boxie”. Jesienią natomiast kielecka licealistka Magda Kaleta (podopieczna Wojciecha Stachurskiego) wydała swoją pierwszą kasę autorską „Dziewczyny z przyszłością”, z „Zameczku” będą więc już miały na swoim koncie całą kolekcję, wśród której jest aż pięć kaset „Iskierki” – czyli Ingi Brzezińskiej, Agnieszki Prazak, Tamary Wolowiec (od 5 lat śpiewających pod opieką Wojciecha Stachurskiego).

– Choć są wakacje prowadzimy w studiu „Czar” zajęcia. Dwa razy w tygodniu przychodzi na nie kilko dzieci, które uczestniczą w akcji lektury prowadzonej przez „Zameczek” – mówi Piotr Roman. – Dziewczyny pod moim kierunkiem robią to, od czego zaczęły solistki ze stałego studia „Czar” – kształcą głos i słuch, uczą się „pracować” gardłem i przeponą. Słuchają kaset i śpiewają piosenki „Iskierki”.

BARBARA RYNKOWSKA



Dzisiaj zakreśl poniższe liczby

WYTNIJ ZACHOWAJ!
Wtorek 18.VII.1995.

NUPON 14

133

114

120

152

171

WYTNIJ ZACHOWAJ!

Liczby dotychczas publikowane:

DZIEŃ: 1	101	102	125	206	209	213
DZIEŃ: 2	113	126	127	129	130	134
DZIEŃ: 3	153	156	160	161	172	176
DZIEŃ: 4	135	177	179	191	201	205
DZIEŃ: 5	141	210	211	214	216	219
DZIEŃ: 6	103	137	142	217	223	224
DZIEŃ: 7	115	149	166	169	192	215
DZIEŃ: 8	110	212	225	226	229	
DZIEŃ: 9	143	230	234	239	240	
DZIEŃ: 10	111	124	170	242	243	
DZIEŃ: 11	136	164	175	207	235	
DZIEŃ: 12	123	140	203	220	237	
DZIEŃ: 13	145	165	232	244	245	



2. CIEKAWOSTKI

* Każdy kraj ma swój najdroższy znaczek. W Szwecji jest nim znaczek pocztowy z 1858 roku tzw. 3 skillingowa. Historia tego znaczka związana jest m.in. z zepym 14-letnim chłopcem, który w 1885 roku sprzedał ten znaczek w sklepie filatelistycznym za 8,5 korony. Za 3 miliony koron znaczek ten był ubezpieczony w czasie trwania Światowej Wystawy Filatelistycznej „Stokholmia 74”. Znaczek ten umieszczony w specjalnej gablocie strzeżonej przez policję i uzurządzenia alarmowe. Po wytworze rzeczoznawcy orzekli, że jest to „falszyfikat, sfałszowany w roku 1885. Nie wykazywały, że autorem fałszyfikatu był właśnie ów 14-letni chłopiec.

3. NOWOŚCI

* Dla upamiętnienia 100 rocznicy ruchu ludowego Poczta Polska wprowadziła do obiegu w dniu 13 lipca br. znaczek pocztowy wartości 45 gr. Na znaczku przedstawiono bohatera ołchbi z nazwiskiem Słomkowski Ludwigo. Autorem projektu komunikowanego znaczka, a także koperty pierwszego dnia obiegu (FDC) i datownika jest artysta plastyk Jacek Konarzewski. (Kas)

Kącik rencisty

Nauczycielska emerytura

Jednym nauczyciela zatrudnionego w szkole podstawowej w jednej z kieleckich ul. Mam za sobą 31 lat pracy i ukończone 50 lat życia. Chciałabym przejść na emeryturę. Czy w takiej sytuacji mogę to uczynić? Czy występując z wnioskiem o emeryturę powinienem rozważyć stosunek pracy? W opisanym tytule mogę zawieść przysługę świadczeń? – pyta „Strapięta nauczycielka z woj. kieleckiego”.

Ustawa emerytalno-rentowa przewiduje możliwość (jest to przysługę) wcześniejszego przejścia na emeryturę kobietom, które ukończyły 55 lat życia i mają 30-letni staż pracy. Przysługę taką, wynikającą z Karty Nauczyciela (art. 88), mają również nauczyciele. Wspomniany przepis stanowi, że nauczyciel mający 30-letni staż pracy może (ale nie musi) skorzystać z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę, bez względu na osiągnięty wiek.

Przejdzie także uwarunkowane jest złożeniem wniosku przez nauczyciela o przejściu na emeryturę i rozwiązaniu stosunku pracy. Konieczność rozwiązania stosunku pracy w takiej sytuacji jest wyjątkiem, gdyż pracownicy innych zawodów przechodzą na emeryturę (nie z powodu trudności ekonomicznych zakładu) nie muszą rozwiązywać stosunku pracy. Takich emerytów, którzy nie rozwiązyali stosunku pracy obejmuje jedynie ograniczenie w zarobkowaniu, które w każdym kwartale jest inne i wynosi 60, bądź 120 proc. średniej płacy krajowej.

Pani, jako nauczycielka, musi rozwiązać stosunek pracy, by otrzymać wcześniejszą emeryturę. Po jej uzyskaniu nie stoi na przeszkodzie, aby nawigowała pani nowy stosunek pracy z tym samym lub innym pracodawcą. (raf)



I. Z ŻYCIA PZ

* W roku 1923, w którym przypadła rocznica Kopernika i Konarskiego Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało znaczki z ich portretami, które spotkały się z drugą krytyką za ich grafikę. Monotonia znaczków polskich została przegrana dopiero w roku 1925. Wtedy ukazała się seria znaczków z widokami architektonicznymi. Równocześnie rozpoczął się okres wydawania znaczków już w walucie złotowej. Zapoczątkowała go seria z maja 1924 roku (orzal w wienio) i portret S. Wojciechowskiego. 1 stycznia 1925 r. weszła do obiegu 11-znaczkowa seria z dopłatą na skarb państwa. Jest to obecnie jedna z najciekawszych serii polskich. Od roku 1927 zmieniła się także technika drukowania polskich znaczków. Zaczęto je drukować techniką stalotypu, to samo, którą wydrukowano pierwszy znaczek świata – czarną jednoposłowską angielską. (edm.)



Bielaz w PPT

W tekście „Bielaz w krainie liliputów” („SL” z 8-9 bm.) napisałem błędnie zdanie, z którego wynika, iż nie ma w Kielcach Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Transportowego.

PPT działa od 26 lat, zatrudnia obecnie ok. 200 pracowników i nadal wykonuje m.in. naprawy główne wszelkich marki „Bielaz”. Zainteresowanych przepraszam.

KRZYSZTOF KROGULEC



Konkurs ♦ Konkurs ♦ Konkurs
Do wygrania 2000 zł (20 mln. starych)
„LATO Bez Pożarów”

Redakcja „SL” wraz z P.H.T. „Supon” w Kielcach, pod patronatem komendantów wojewódzkich straży pożarnej w Tarnobrzegu i Radomiu oraz Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Pożarniczych w Kielcach organizują konkurs propagujący wiedzę z zakresu przeciwdziałania pożarom.

Od 17 do 22 lipca codziennie drukujemy po 3 proste pytania wraz z trzema propozycjami odpowiedzi (A, B, C). Wystarczy wybrać właściwą odpowiedź i zakreślić ją. Wraz z gazetą 22 lipca (sobota) wydrukujemy specjalny diagram, w którym trzeba będzie wpisać te odpowiedzi. Diagram ten po naklejeniu na kartę pocztową należy w terminie do 1 sierpnia przesłać do siedziby P.H.T. „Supon” Kielce, ul. Rynek 17.

Wśród osób, które odpowiedzą prawidłowo na wszystkie pytania czekają nagrody pieniężne:

I nagroda 1000 zł, II nagroda 500 zł, III nagroda 300 zł oraz 5 nagród po 50 zł.

Dziś podajemy II zestaw.

Słowo LUDU LATO BEZ POŻARÓW

1. Z jakiego materiału wykonany jest koc gaśniczy?

- A bawełna
- B włókna szklana
- C włókn syntetyczne

2. W jaki sprzęt gaśniczy powinny być wyposażone obywatelskie stacje paliw?

- A węże pożarnicze
- B agregaty gaśnicze proszkowe
- C stałe urządzenia gaśnicze

3. W którym roku została powołana Państwowa Straż Pożarna?

- A 1939 r.
- B 1991 r.
- C 1995 r.

Pierwszy mecz, pierwsze wodowanie

Sentyment do Maleńca

Studenti Politechniki Śląskiej od 26 lat pracują w zabytkowym Zakładzie Narzędzi Gospodarczych w Maleńcu. W trakcie praktyk ratują pamiętający Staszica obiekt, ale także wypoczywają. Przyjaźń do Maleńca to wyróżnienie dla każdego kształcącego się na Wydziale Metalurgii PS.



Studenty przy pracy

Fot. P. Polak

Studentów od 25 lat konserwują urządzenia pochodzący z XIX wieku zakład. Gdyby nie ich stała obecność zakład już dawno przestałby istnieć. Muzeum Techniki, które powinno obiektem przejść do ręki polu nie wydało ani złotówki. Konieczne Zakłady Narzędzi Gospodarczych – ostatni świadkowie zakładu, są w upadłości i nie mogą opiekować się staruszkami tak jak to zasługują. Profesor Adam Hernas główny organizator i opiekun obiektu wypowiada pod adresem syndyka KZNG Józefa Najmrodzkiego słowa ironii i podziękowania. Mimo trudnej sytuacji pomaga Maleńcowi. W tym roku także dala pieniądze na remont obiektu.

Pechowy start

– W tym roku po zimie mieliśmy wyjątkowo mało zniszczeń – mówi przyjeżdżający do Maleńca od 26 lat Sławomir Lis – Niestety, nie udało się nam uruchomić koka wodnego a tak zawsze zaczynamy obóz. Dzień po naszym przyjeździe doszło do wypadku. Pękły sprężynki deski na tamie i woda się stawu wypłynęła na jezdnio. Wszyscy pomagaliśmy w naprawieniu jazu, ale ponieważ poziom wody obniżył się o metr musimy zacząć za spacer. Na te uroczystości przychodzi co roku mieszkańcy Maleńca. Niektórzy pamiętający jeszcze pracującą fabryczkę.

Tegoroczny pobyt studentów w Maleńcu zaczął się tradycyjnym meczem

pikni nożnej z miejscowymi. Po kilku przegranych w poprzednich latach maleńniacy tam wznieśli sobie rzecz do serca, że czekali na początek turnusu trenując intensywnie.

Tym razem reprezentacja Politechniki Śląskiej przegrała 1:5.

Kara za stare kawały

Inną atrakcją jest wodowanie. W tym roku wodowano Michała Mówę zwanego Lindą i dr Marka Pajda pseudonim Słachy. Obaj nie stawili się na ranną odprawę po nocnej jeździe tramwajem. Regulamin jest surowy, na śniadanie można nie przyjeść, ale na odprawie trzeba być. W regulaminie (tym nie spi-

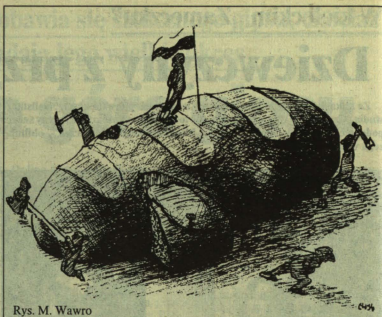
sanym) jest też mowa o karaniu za brzydkie słowa i powtarzanie starych dowcipów. Dr Andrzej Zmykowski wodowany w ciągu jednego ogniska trzy razy i od tej pory dzięży on tytuł absolutnego rekordzisty.

Wynalazki

Przyszli inżynierowie czasami pracują także koncepcyjnie. W surowych, obniżonych warunkach wprowadzają różne wynalazki np. wentylator do płoszenia komarów. W rzese zamontowali przysiężnik nad rzeką. Życie w obozie wymaga hartu ducha i poczucia humoru. O tym czy zdobyli jedno i drugie przekonano się latwiej na chlebie. Stomatolenci co roku przygotowują starannie obrzęd chrzczenia i na tę uroczystość ściągają z różnych stron zaprawieni w bojach studenci.

Tegoroczny turnus chce zostawić po sobie dzieło filmowe. We wnętrzu zakładu produkującego łopaty ma się rozgrywać akcja filmu „Psy 3”. Role już rozdzielono, wiadomo nawet kto będzie zagrał Operator, reżyser i właściciel kamery w jednej osobie – Andrzej Rojek zapowiada mrózce krew w zylach sekwencji. Premierowy pokaz odbędzie się jeszcze przed 28 lipca a więc przed końcem obozu. Być może to będzie najlepsza reklama dla zabytkowego obiektu. Na razie niekto nie chce. Ani gmina, ani muzeum techniki nie mają pieniędzy na utrzymanie zakładu. Na pensję dozorcy obozu trzeba co roku wydać ok. 20 tys. złotych, a gdzie reszta? Gdyby nie patronat Politechniki Śląskiej i zwykła sympatia do tego miejsca ludzi, którzy tak jak Sławomir Lis przejeżdżają tu co roku, z Maleńca nie zostaliby kamień na kamieniu.

LIDIA CICHOCHA



Rys. M. Wawro



Słowo o „Słowa”

Tel. Kielce 501-83, Radom 281-60

Język nie do naśladowania

Pan prezydent zwracając się do członków „Solidarności” na spotkaniu w Kartuzach powiedział, że potrzebuje pomocy tego związku, aby poradzić sobie z rządzącą hordą. O co to za wyrażenie! Wystarczy sięgnąć do słownika, aby dowiedzieć się, że słowo horda oznacza dziką, niecywilizowaną zgraję!

I takim językiem mówi pierwszy obywatel Kreszpolspolite?

Czy powinni naśladować go inni?

Z lewej do prawej

Lewica realizuje prawicowe reformy. Prawica zaś propaguje lewicowy program. Pan premier uważa, że to sytuacja paradoksalna. Tymczasem patrząc na prawą i lewą rękę tego samego człowieka możemy dojść do innych wniosków. Tak zważył szmal jednemu że przecież leć zarówno do lewej, jak i prawej ręki.

Sen o szabelce

i białym koniu

Z niesmakami przeczytałem relację z kombatantskich uroczystości

w Suchedniowie, a w niej wypowiedź znanego partyzanta „Szarego”, który gloryfikując własne ugrupowanie twierdzi, że ci, którzy przysięgli ze Wschodu nie przysięgli wolności, ale tylko atenu i zniewolenie. Ci, którzy znają prawdę wiedzą, że i spod Lenina przyszli wyzwoleńcy, przyszli ludzie, którzy później wraz z całym narodem odbudowywali kraj. „Szaremu” wciąż tni się szabelka i biały koń. Na te świętych obrazów i religijnych symboli pokazał pozabawione chrześcijańskie oblicze.

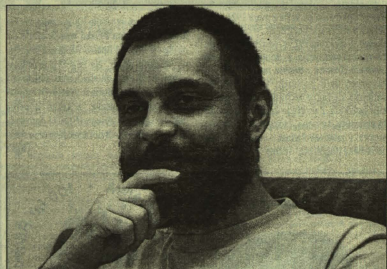
Ujmująca frazeologia i pogarda

Znam i cenię pana Hedę jako żołnierza. Z szacunkiem odnoszę się do wszystkich doznanych przez niego cierpień. Dzwie się natomiast jego zachowanie i postawie. Podługuję się ujmującą frazeologią religijną, chrześcijańską pan pułkownikowi ostatnio, świeży przykład z uroczystości w Suchedniowie, wyłącznie językiem pogardy. Pogardy wobec wszystkich tych, którzy nie byli i nie są po jego stronie.

(tam)

Radom nie „Malta”

Wicedyrektor radomskiego Teatru Powszechnego i wicedyrektor Festiwalu Gombrowiczowskiego Maciej Bargielowski uczestniczył w poznajskim Festiwalu Teatralnym „Malta 95”. Oto co opowiedział „SL” o swoich wrażeniach:



nych wydarzeń. Nadzieje. Ciekawe byłoby też wyjście z tymi wyznanieniami do nowych dziedzin, które są przecież niemal wyłącznie osiedla „mali” sypialni.”

Czy mogłem się czegoś od organizatorów poznajskiego festiwalu nauczyć? Wydaje mi się, że z kilku powodów niewiele. Mam wrażenie, że organizując kolejne imprezy teatralne trochę już „okrzepliśmy”. Poza tym trzeba pamiętać, że nasz festi-

wal ma inną formułę niż poznajski, bardziej „zamkniętą” i ograniczoną tematycznie. Jednego natomiast organizatorom „Mali” zaskorzystałem: że mają czas jeździć po świecie w poszukiwaniu interesujących spektakli i oglądać ich wiele. Ale oni zajmują się tylko festiwalem, my mamy na głowie jeszcze codzienne funkcjonowanie teatru. Dlatego dla nas dwuletni cykl festiwalowy jest idealny. I marzenie największe:

chcielibyśmy mieć w Radomiu jeden hotel z prawdziwego zdarzenia, w którym – jak na „Malcie” – mieszkaliby wszyscy festiwalowi goście i aktorzy. Nasze marzenia o wyjściu Festiwalu Gombrowiczowskiego w przestrzeń teatralną, w przestrzeń miasta muszą być konfrontowane z realiami. Poznań ma przecież wspaniałą tradycję kulturalną, w Radomiu jest z tym znacznie gorzej. Nasz teatr nie ma aż tak licznej publiczności, a gusty teatru, który już mamy, są bardzo rozmaite. Nie należy jest też z wiedzą o teatrze, szczególnie tym nietrwałym, alternatywnym. Potrzeba tu ogromnej pracy edukacyjnej, jakichś świeżych pomysłów przyciągających ludzi do teatru, budzących głębsze zainteresowanie. Myślę, że czas, byśmy się tym zajęli. Ale jak w całej naszej działalności ograniczają nas tu środki materialne, więc nie są skromne. Festiwal Gombrowiczowski pokazał natomiast jedno bardzo optymistyczne zjawisko: duże zainteresowanie teatrem wśród radomskiej młodzieży. Może więc i my będziemy kiedyś mieli taką atmosferę teatralnego życia, jaka panuje podczas poznajskiego „Mali”.

Notował: TOMASZ TYCZYŃSKI

„Malta” jest największym polskim festiwalem teatralnym. Prezentowane są na nim spektakle pełnowartościowe, w kilku kategoriach. To naprawdę ogromna impreza, w tegoroczny wzięło udział chyba sześćdziesiąt teatrów. Obiecaliśmy m.in. rosyjską grupę „Derevo”, która była też na naszym festiwalu. W Radomiu oglądaliśmy „Jeźdźca”, w Poznaniu natomiast dwa inne równie piękne spektakle. Pierwszy nosił tytuł „The Mirror”, drugi „Poszukiwania żeńskiej linii”. Oba utrzymane w podobnej stylistyce, łączącej elementy teatru jarmarcznego z kulisami, pastiszem, satyrą, ale też z takim poważnym teatrem „symbolicznym”, poetyckim. Taka stylistyka może się podobać lub nie, ale spektakle „Derevo” zawsze fascynują, wciągają tajemniczym pięknem, niosą też wieloznaczne przesłania.

Bardzo podobał mi się też niemiecki Theater Titanik. Pokazał on spektakl będący krótką historią „Titanica”, bardzo dobrze wyreżyserowany i zagrany, z użyciem fantastycznej aparatury technicznej. Chciałoby się ten spektakl sprowadzić do Radomia, ale koszty przywiezienia technicznego instrumentarium przekraczają nasze możliwości. Być może uda się natomiast pokazać kiedyś radomskim widzom inny świetny spektakl (co prawda już niemożliwy) – „Carmen Funebre” Teatru Biedry Podróż. Inspiracją do tego przedstawienia były wydarzenia w Boli: we wstrząsający sposób opowiada o tym, jak w normalnych ludziach budzą się krwioż-

cze „psy wojny”. Myślę, że ten młody alternatywny zespół jest godnym następcą Teatru Osmeo Dnia.

Spektakle festiwalowe były różnorodne – i pod względem stylu, i pod względem poziomu artystycznego. Były więc bardzo mądre i głębokie, były też takie, które oddziaływały tylko na poziomie wizualnym i emocjonalnym. Ale w takiej różnorodności nie widzę nic złego. Trzeba pamiętać, że „Malta” to przede wszystkim spektakle pełnowartościowe. Przez kilka dni teatrem i imprezami towarzyszącymi tętnił i Rynek, i tereny nad jeziorem Malta. Kinematografii i całego festiwalu współtworzą miejsca i krajobrazy, w których się one odbywały. Wyznaczał też sam proces odbioru – dlatego ten festiwal jest tak niepowtarzalny. Często widzę staję się przypadkowo przechodzącą, który nie planował „pójścia do teatru”. Widzę, że miasto żyje festiwalem. Ludzie czytają informacje o nim, leny reakcyjne nad jeziorem Malta, obiegane są przez tłumy widzów, ciagle coś się dzieje, co tworzy atmosferę kulturalnego święta. Jasne, że taką atmosferę chciałobyś wytworzyć w Radomiu, podczas naszych festiwali. To między innymi pod wpływem „Mali” zrobiliśmy w tym roku taką próbę, prezentując pełnowartościowy spektakl radomskiego Teatru Śnów. Była to chyba próba udana. Dlatego podczas następnego festiwalu postaram się też pokazać jakieś ciekawe przedstawienia pełnowartościowe. Może na naszym deptaku – ulica Teatralna – świecić się do takich teatral-

Artur Jaroń, Stefan Kutrzeba

Uet na cztery ręce



Stefan Kutrzeba i Artur Jaroń podczas próby

Fot. P. Polak

• Bardzo rzadko grywa się obecnie na fortepianie na cztery ręce. Skąd wziął się taki pomysł?

Artur Jaroń: - Narodził się na dźwięku u państwa Kijewiczów w Machociach. Piłsiśmy razem ze Stefanem piwo i stwierdziliśmy, że skoro dobrze czujemy się we własnym towarzystwie, warto byłoby to podkreślić muzyką.

Stefan Kutrzeba: - Na początku wybrałsiśmy absolutnie tylko, jedne z najsłynniejszych dzieł na cztery ręce: „tańce węgierskie” Brahmsa i „Szkice” Gawiłina. W literaturze muzycznej jest jeszcze mnóstwo takich utworów: „Fantazja” Schuberta, suita „Per Gynt” Griega,

w oryginalnym opracowaniu kompozytora. Na pewno to kiedyś zagramy.

• Czy to znaczy, że po recitalu w Dworku Śródmiejskim w Kielcach, będą następnym? Jak panowie chcą to zrobić, skoro Artur Jaroń mieszka w Polsce, a Stefan Kutrzeba w Finlandii?

S. K.: - To teraz żaden problem. Przecież są środki komunikacji między oboma krajami. Najbliższe tria fortepianowe wcale nie grały z sobą na co dzień. Każdy ćwiczył osobno.

A.J.: - Od pierwszej próby widzę, że dwóch ludzi pasuje do siebie.

Najważniejszy jest dobry kontakt psychiczny.

S.K.: - To fundament, ale podstawową sprawą jest też wyznawanie tych samych ideałów i kryteriów wartości.

• Recital w „palacym” bardzo się publiczności podobał, ale jeden z recenzentów miał to słuchaczom za złe.

S.K.: - Przemówiła przez niego zazdrość konkurenta. Kieleckie środowisko muzyczne jest bardzo skłócone. Jeden drugiemu najchętniej podkłada nogę. A jeżeli się gromadzą, to tylko po to, żeby kogoś „zjeść”. My z Arturem wręcz przeciwnie: spotykamy się, żeby muzyką chwalić Pana.

• Jakże panowie mają plany na przyszłość?

A.J.: - Jutro z tym samym programem co w Kielcach wystąpimy na I Festiwalu Muzycznym imienia Krystyny Jamroz w Busku-Zdroju. Cykl wspólnych koncertów planujemy na jesień, a po nowym roku zabierzemy się za coś poważniejszego.

• Co panów łączy oprócz muzyki?

S.K.: - Przyjaźń. Przyjaźnią się też nasze żony i dzieci. Obaj jesteśmy spod znaku Byka. Lubimy dobrze zjeść, a patrolujemy nam znakomity pianista Włodzimierz Horowitz, o którym jego biograf napisał, że „w risotto uszanował każde ziarnko ryżu”.

Rozmawia

LIDIA ZAWISTOWSKA

Co dzień koncert

Festiwal w Busku

Od dziś do 23 bm., codziennie o godz. 18.30, odbywać się będą w Busku-Zdroju koncerty w ramach zainaugurowanego w niedzielę I Festiwalu Muzycznego im. Krystyny Jamroz.

Do dziś w sali koncertowej sanatorium „Marconi” wystąpił: Japończyk Yoko Kawai, laureatka III nagrody tegorocznego Konkursu Międzynarodowego im. F. Chopina w Marińskich Łąkach i kwiński dyktant filmowy kielecki.

19 bm. (środa) w tym samym miejscu zagrają na fortepianie na cztery ręce Stefan Kutrzeba i Artur Jaroń.

Następnego dnia w muzyce koncertowej będzie okazja do obejrzenia i posłuchania znakomitego Zespołu Rosyjskich Instrumentów Ludowych „Mozalka” z Odessy. W tym samym koncercie wielki udział Anstacji Duda tenor, który śpiewać będzie ukraińskie pieśni i romanse rosyjskie.

20 bm. (piątek) w muzyce koncertowej zaprezentuje się duet Krzysztof Pelech - gitara i Grzegorz Olekiewicz - flet.

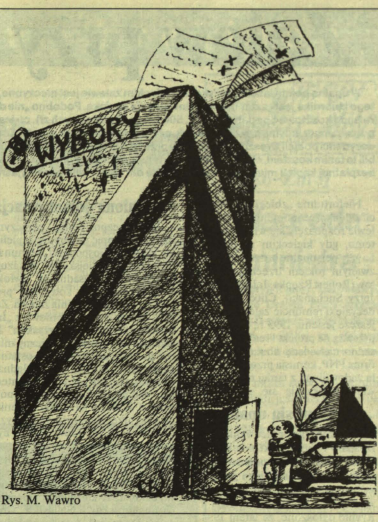
W sobotę - w sali koncertowej sanatorium „Marconi” Maria Foltyn opowiadać będzie o muzyce, a śpiewający: Monika Chabros - gwiazda Teatru Wielkiego w Warszawie, Natalia Jędrzejko - laureatka III nagrody na tegorocznym konkursie wokalmi w S. Moniuszki oraz młoda kielecka artystka - Magdalena Matk. Solistom na fortepianie akompaniować będą Wiera Bielajewa i Artur Jaroń.

Festiwal zakończy, w niedzielę (23 bm.) o godz. 15.30, koncert z udziałem Moniki Chabros, Marii Olek z Teatru Wielkiego w Warszawie. Towar-

zystyż im będzie Orkiestra Kameralna Filharmonii Łwowskiej „Wirtuosi Łwowa”, którą poprowadzi Sergiej Burko.



Śpiewają Krystyna Tyburewska i Jan Wlaga. Fot. P. Polak



Afabet pokolenia wzrokowego

Rozmowa z dyrektorem Wydawnictwa Dolnośląskiego, ANDRZEJEM ADAMUSEM

* Czy polscy czytelnicy nadal preferują literaturę komercyjną, a więc romanse, powieści kryminalne i sensacyjne?

- Może u nas to pan za senik, ale sędzę, że każdy z gatunków, które pan wymienił, ma swą rację bytu, natomiast czytelnicy preferują literaturę dobrą. To prawda, że przeszliśmy przez okres pewnej fascynacji książkami, które wczoraj były trudno dostępne. W krótkim czasie musieliśmy nadrobić zaległości z literatury sensacyjnej, romansej i selektywnie, wedle swoich zainteresowań.

* Proponuje Wydawnictwo Dolnośląskie są różnorodnie, ale znani jesteście z publikowania tytułów ambitnych, np. zbiorów esejów i poezji.

- Należymy do grupy wydawnictw literacko-humanistycznych. Literackie lekkie i łatwe wydajemy stosunkowo mało, chociaż teraz, w czasie wakacji, pojawiają się książki Barbary Wood, Dorothy Uhnak, będziemy także kontynuować serie utworów Agathy Christie. Żyjemy natomiast z literatury dla dzieci, przede wszystkim z albumów „Tak żyli ludzie” i „Tajemnice świata” na licencji francuskiej. Nasza nowa propozycja jest seria „A la Polska wspania”. Ukazała się już pierwsza książka, „Dwudziestolecie literackie” Andrzeja Zawady, za miesiąc wyjdą również piękne wydane „Kresy” Jacka Kolbuszewskiego. Po wakacjach zaś ukaza się książki Jacka Kuronia i Jacka Zakowskiego, Andrzeja Garlickiego, Janusza Tazbira. Pozytywie te dotyczą szeroko rozumianej polskości, zawierają ok. 400 ilustracji, są nowoczesnie laminowane, a narracja wizualna jest to równie ważne, jak słowna. Inaczej mówiąc są to książki przeznaczone

dla pokolenia wzrokowego. Przygotowanie ich jest kłopotliwe, lecz naszym zdaniem perspektywiczne.

* Czyli patrzeć daleko przed siebie.

- Wydawnictwo samo projektuje książki, szuka tematów i autorów. Zależy nam, aby dać czytelnikowi pozycję absolutnie nowoczesną, w których tekst jest zintegrowany z ilustracją. Ilustracja bowiem wzbogaca, wnosi zapach epoki, tworzy jakby nową rodzaj percepcji.

* Która z książek Wydawnictwa Dolnośląskiego będzie pan za najciekawszą?

- Na pewno wielkim wydarzeniem była „Martwa natura z wędlinem” Zbigniewa Herberta, uznana za książkę roku 1993. Podobnie „Plaskorzeźba” Tadeusza Różewicza, zalecana jako wzór edytorem we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Wiem, że niektórzy zachodni wydawcy twierdzą, iż nie byłoby ich stać na publikację podobnej pozycji. Są też inne wartościowe książki, które nie przyniosą nam pieniędzy, lecz tworzą image firmy.

* Jaka według pana będzie przyszłość ruchu wydawniczego w Polsce?

- Szczegółowo widzieć ją nieciekawie. W tej chwili jest ogromna nadprodukcja i konkurencyjność. Spadają nakłady, rosną ceny. Wiele wydawnictw nie znajduje miejsca na rynku. Prawda jest taka, że dzisiaj trzeba od siebie bardzo dużo wymagać. Dla nas wyzwaniem są książki, staraliśmy się stworzyć w nich nową jakość i szukać przy tym wolnych przestrzeni na rynku. Jak wskazywać badania, ludzie przeczynają na kulturę tyle samo pieniędzy, co przed rokiem czy dwa lata temu. Tyle że teraz jest więcej wydawnictw i propozycji. Problem polega więc na tym, czy książki wybiorą.

Rozmawia

GRZEGORZ KOZERA

Ad libitum

Jak słuchać muzyki? (2)

Spół muzyczny jest ściśle związany ze stylem danej epoki historycznej w ogóle. Muzyka, architektura, malarstwo, rzeźba, sposób ubierania się, a nawet sposoby bycia w danej epoce - wszystko to jest z sobą zharmonizowane właśnie jednym stylem. Tak, samemu melodii chałupy gregoriańskiej, wznoszącej się po woli do gór niczym myśli ludzka ku Bogu, odpowiadają w architekturze strzeliste wieże gotyckich kościołów, smukłe, atrybuty postacie świętych patrystów na obrazach lub wokół w kamieniu. Z kolei obowiązujący w baroku „oficjalny kształt”, przepych, bogactwo wystrój, złoto i blask znajdujemy zarówno w muzyce Bacha czy Haendla, jak w malarstwie Rubensa. Rembrandta czy Vermeera w monumentalnej architekturze tego okresu. Wszystkie sztuki piękne w określonym okresie historycznym są odbiciem obowiązującego stylu. Dlatego trudno wyobrazić

sobie, by artysta mógł zamknąć się w wąskim kręgu własnej profesji i nie interesować się tym, co się dzieje w innych dziedzinach sztuki. Niestety, o ile jeszcze w XIX w. istniała duża integracja sztuk pięknych, to dziś obserwujemy i z ołaję (to zarówno „rzeczową” jak „osobową”: malarstwo, rzeźba, muzyka i poezja) egzystują obok siebie, tak jak ich twórcy egzystują w swych zamkniętych, kamiennych kręgach...

Wróćmy jednak do tematu. Uwagi o tym, że muzyka jest stylem danej epoki, nie interesować się tym, co się dzieje w innych dziedzinach sztuki. Niestety, o ile jeszcze w XIX w. istniała duża integracja sztuk pięknych, to dziś obserwujemy i z ołaję (to zarówno „rzeczową” jak „osobową”: malarstwo, rzeźba, muzyka i poezja) egzystują obok siebie, tak jak ich twórcy egzystują w swych zamkniętych, kamiennych kręgach...

Spół muzyczny jest ściśle związany ze stylem danej epoki historycznej w ogóle. Muzyka, architektura, malarstwo, rzeźba, sposób ubierania się, a nawet sposoby bycia w danej epoce - wszystko to jest z sobą zharmonizowane właśnie jednym stylem. Tak, samemu melodii chałupy gregoriańskiej, wznoszącej się po woli do gór niczym myśli ludzka ku Bogu, odpowiadają w architekturze strzeliste wieże gotyckich kościołów, smukłe, atrybuty postacie świętych patrystów na obrazach lub wokół w kamieniu. Z kolei obowiązujący w baroku „oficjalny kształt”, przepych, bogactwo wystrój, złoto i blask znajdujemy zarówno w muzyce Bacha czy Haendla, jak w malarstwie Rubensa. Rembrandta czy Vermeera w monumentalnej architekturze tego okresu. Wszystkie sztuki piękne w określonym okresie historycznym są odbiciem obowiązującego stylu. Dlatego trudno wyobrazić

MIROSLAW NIZIURSKI

Zalew pizy okazj

W upalną pełnię lata kąpieliśko na kieleckim zalewie jest nieczynne, choć władze Kielc deklarują, iż remont tego zbiornika jest „sztandarową” inwestycją miasta. Podobno „nie dało się” inaczej zaplanować robót, które będą kosztować podatników ok. 500 tys. zł (5 mil. starych zł), co jest stosunkowo skromnym wydatkiem w porównaniu z innymi, gdyż stanowi ok. pół procenta budżetu miasta. Trudno jednak mówić o niegospodarności: decyzyjci podjęli wreszcie zaniewany przez wiele lat temat (niekieleckie kąpielisko było nieczynne od 1988 r.), zrobili to tanim kosztem, chyba solidnie, ale w tempie postęgowym za zdrowie, niejako przy okazji. Ale spragnionym bezpłatnej kąpieli mieszczuchom w upalne dni nawet najlepsze wyjaśnienia nie zastąpią wody...

Niefortunne „zbiegi okoliczności” oddalając moment kąpieli w zalewie rozpoczęły się wiele miesięcy temu, gdy kieleckim magistratem targły personalne brzoła – w 1994 r., zwanym rokiem trzech prezydentów (Robert Rzepka, Jolanta Daniel, Jerzy Suchański). Choć popularną decyzję o remoncie zalewu podjęto jeszcze jesienią 1993 r., to pierwszy przetarg na projekt i realizację ogłoszono na wiosnę ub. Wygrał go firma PNP, konioma przetargowa była zadowolona z taniej oferty, która wkrótce okazała się makulaturą.

Pod presją upałów

Z obzernego opracowania wykorzystano tylko projekt przebudowy kanału deszczowego odprowadzającego ścieki z pobliskiego parkingu wprost na plażę (co było powodem zamknięcia kąpieliska w 1988 r.). Rychoło ogłoszono, że latem 1994 r. znów nie będzie pływania w zalewie. Jednak pod presją lipcowych upałów w ciągu tygodnia blawyskownie zatłoczono kąpielisko, oczyszczono znowo plażę, wymieniono toalety i dzięki ratownikom WOPR 6 sierpnia otwarto kąpielisko... na kilka dni.

Później nadeszły chłody. Gdy eksperci z Politechniki Świętokrzyskiej orzekli, że należy naprawić nie konserwowane od lat urządzenia tam okazało się, iż w Urzędzie Wojewódzkim nie ma tzw. operatu wodno-prawnego, czyli dokumentu pozwalającego na remont tam. W październiku ub.r. spuszczono wodę z zalewu, wylajując ok. 2 ton płoci, okoni, 16-kilogramową tonygę, amury po 15 i 13,5 kg, kilka wader, węgorzy, raków (sensacja!), miliardy, ankiły, telewizory, kasy pianowe, sztuczne szkiełka i mnóstwo wszelkiego śmiecia. Po badaniach mułu zdecydowano o zwiększeniu dna, co było największym wydatkiem (ok. 160 tys. zł) czyli 1,6 mil. starych zł czyli tyle co remont tam, budowa mola, alejk, schodów, boisk razem wzięte.

Spóźniona dokumentacja

Jako bezpośrednią przyczynę opóźnienia prac na terenie kąpieliska Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego wskazuje obiektywnie uzasadnioną zwłokę w przygotowaniu kolejnego projektu zagospodarowania zalewu. Zarząd Miasta podpisał umowę z „Inwestprojektem Świętokrzyskim” 11 stycznia br. Projekt techniczny miał być gotowy na 28 lutego, a ostatnie uzgodnienia na 30 marca. Jednak miasto nadal nie było dysponentem nie skomunalizowanych terenów zalewu. Z uwagi na akuraty zmieniające się przepisy niezbędna decyzja o warunkach zabudowy mogła być wydana dopiero w III dekadzie marca. – Te decyzje dostaliśmy dokładnie 27 marca o godz. 13, a gotowy projekt oddaliśmy 4 kwietnia – powiedział nam kierownik pracowni „Inwestprojektu”, Stanisław Grudziński. Dodał też, że gdyby wytek zlecono w 1994 r. nie byłoby takich problemów. Niemowlone było wcześniejsze branie dokumentacji mola. Tym bardziej, że początkowo miało to być tylko walizka, a kolejna koncepcja – betonowe molo na rulkach – wymagała zaangażowania fachowców od mostów.

Ostrożnie – molo!

Właśnie budowa takiego mola przyczyniła się do zamknięcia na czas upałów wody do kąpieli (mimo serii ulicznych deszczów). Przetarg na wykonawcę odbył się w 20 dni po otrzymaniu projektu (zwykle oferty miały pójść miesiąc czasu na zapoznanie się z nim). Naczelnik WGK UM, Stanisław Drożdżowski twierdzi, że już wtedy miasto zgłosiło się na budowę i zamówienie budowy 18 pkt. ze względu na ponoc niezbędne, czasochłonne tzw. sezonowanie betonowych elementów mola, zapewnianie ich trwałości. Dopiero 8 czerwca rozpoczęło się piętrowanie wody w zalewie – wcześniej obawiano się podmycia budowy mola. Wody raz przybywało, raz ubywało.

Dla ochrony życia biologicznego w rzecze Silińcy należy spuszczać z zalewu 14 litrów wody na sekundę. Z drugiej strony zalewu dopływało jej mniej, bo działkowcy zrobili sobie tam do podlewania ogrydków – oni sami twierdzą, że wody zabierają niewiele, ale wystarczy do utopienia działkiarza, jeśli dalej będzie opisywał ich praktyki. Była awaria na tamie, gdy zatkały ją śmieci pozostawione przez ekipę remontującą pospiesznie kanał ciepłowniczy MPEC.

Wody po kostki

Wefekcie wody w zalewie niewiele i jest brudna. Nikt nie wie, czy w ogóle będzie się nadawała do kąpieli w tym sezonie – naruszona struktura dna musi się uleże. Szalkami niezależnych specjalistów, którzy oceniliaby czy zaangażowanie remontu zalewu nie nadużyli zaufania podatników. Skończyło się na anonimowych opiniach, że „to źle, tamto źle”. Obronę tematu „zalew” wskazywał na przykład starszyjszy Rejowa, gdzie należało do udziału specjalistów z Gdańska remontu zbiornika trwał czas dłuższy.

W upały woda jest najważniejsza jej braku nie nadrobią: gotowe już molo, alejk, schody, boisko do piłki siatkowej, ścieżka zdrowia, bezpłatny szalek, kanał ściekowy, trzykotnie powiększony parking dla samochodów, a nawet 150 ciężarówek czystego piasku. Policzyliśmy te wszystkie wydatki, łącznie z budową i demontażem drogi technologicznej, kosztami nadzoru itd. Wyшло szacunkowo ok. 500 tys. zł (5 mil. starych zł). Inwestor i wykonawcy zgadzają się, że koszty te w stosunku do zakresu prac są symboliczne. Roboty były trudne, pracochłonne i w dodatku „na świeżym” – pod ostrzałem krytycznych spojrzeń kieleckich i mass media. Pracowali nie wykwalifikowani bezrobotni, brakowało gwoździ do zbijania desek. Czyli – tani zalew, tak przy okazji, ale wreszcie będzie.

KRZYSZTOF KROGULEC

Tancerze ze „Step by Step”

Na mistrzostwa świata

Para tancerza z kieleckiej szkoły „Step by Step”, Jacek Dąbek i Iza Mikołajczyk, będzie reprezentować Polskę na Mistrzostwach Świata Juniorów w Tańcu Towarzystw, które odbędą się 16 września w Niemczech.

Do udziału w mistrzostwach wytypowało kielecką parę Polskie Towarzystwo Tancerze. Przy ocenie brano pod uwagę wyniki uzyskane na imprezach tegorocznego sezonu. A sezon kieleccie mieli wyjątkowo udany, m.in. zajęli

pierwsze miejsce na Mistrzostwach Czech i zwyciężyli w turnieju „Teddy Trophy” w Krakowie.

17-letni Jacek (uczniak LO im. H. Sawickiego) i 15-letnia Iza (właśnie zdawała do tego samego liceum) trenują i występują razem od trzech

lat. Specjalizują się w tańcach latynoamerykańskich. – Po raz pierwszy kieleccy tancerze wystąpili na Mistrzostwach Świata – powiedział „Słowo” Małgorzata Nita, opiekująca się młodymi zawodnikami wspólnie z Robertem Kupiszem. – To piękny prezent dla naszej szkoły, która we wrześniu będzie obchodziła pięćdziesiątą rocznicę. Ale też kłopot. Musimy bowiem znaleźć sponsora, który pomoże sfinansować wyjazd.

Do Niemiec, oprócz kieleczan, pojedzie jeszcze jedna para z Polski. Na razie PTT nie zdecydowało o tym.



Warsztaty taneczne w WDK prowadzi Agnieszka Jędrzejczak

Festiwalowych gości wszędzie pełno Wspomaganie i na deptak

– Rzeczywiście od trzech lat uczy Magdę Wałęsównę, ale na festiwalu jestem już po raz szósty – mówi Agnieszka Jędrzejczak z gdańskiej Szkoły Baletowej, której przeszkadzały w prowadzeniu warsztatów tanecznych dla uczestników kieleckiego harserskiego festiwalu. – Konkretnie teraz będę ją uczyła tańca historycznego. W Szkole Baletowej prowadzę tańce klasyczny – tu ćwiczenia wspomagające.

Każdy zespół taneczny ćwiczy pod okiem Agnieszki Jędrzejczak dwa dni. Dziwczynę z „Tatami”, leżącą na posadzce sali łustranej WDK w barzeasolu (zestaw ćwiczeń), odychając pod jej dyktando, rozciągają mięśnie, prostują kroczo – będą później pięknie chodzący po scenie i imponować sylwetką „złabędzią”. Na ich sukces pracuje zespół konsultantów, którym służy Zbigniew Skrzeczka. Z rąk Agnieszki Jędrzejczak trafiają do kolejnych specjalistów, m.in. kieleczanka Włodzimierz Kwapiński. Podobnie spędzą dni mali aktorzy, śpiewacy, muzycy – warsztaty pod okiem specjalistów, wypoczątki koncerty.

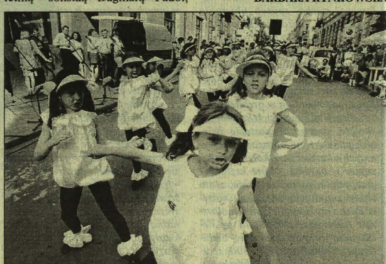
Wczoraj, na kieleckiej ulicy Sienkiewicza, prowadził, jak większość, szef artystyczny festiwalu, Andrzej Woźniak, ale publiczność oklaskiwała nie jego, a publiczność „Wesoly Nutek”, śpiewający „Harserskiego rocka”, tańce koszałkińskiego „Re-Ge-De”, przebrany za duża, różową dzidźownicę „Gwar” z Gliwic, „prawie śmiodłowiec” solistką Dagmarą Padoi,

k którą trudno było zobaczyć za ciasnego kręgu publiczności, ale śpiewać można było słuchać sprzed „Puchatki”. Brawa zebrał też m.in. Iki i mala Marta Stularska, a co dziwneż niekomu nie przeszkadzało, że Sienkiewiczka (tłumek publiczności zatarasował ją na prawie dwie godziny).

„La Bamba” (specjalizująca się w tańcach latynoamerykańskich), „Pokus” i „Labirint” odwiedziły dzieci w kieleckim szpitaliku. Podobno 7-letni duży będzie wspominał wewnętrznie, ale otwarte dla widzów, prezentacje zespołów mieszkających w internacie przy ul. Jagiellońskiej, legnickie „Malolaty II” zaskoczyły mieszkańców bursy przy ul. Kółkarskiej urządzając dożynki, a teatr „Na Wąłkach” za największy sukces uznał zebranie ponad 4 mln na respirator dla dzieci.

Dziś kadra festiwalu „zaprezentuje” się w magistracie (na zaproszenie prezydenta miasta), z jego uczestnicy oprócz populogodnego koncertu na deptaku, wystąpią dla żołnierzy.

BARBARA RYŃKOWSKA



Wczoraj przez prawie dwie godziny „festiwal” występował przed kieleckim teatrem. Zdjęcia: P. Polak

Nieliczni po akcje „Stomilu”

Największy na sprzedaż

Tylko dziesięć osób przyszło wczoraj rano do kieleckiego Oddziału Banku Zachodniego kupić akcje „Stomilu” Olsztyn. Wszyscy byli jednak poważnymi inwestorami. Podobnie niewielkie zainteresowanie było w pozostałych bankach rozpraszających od wczoraj akcje ołsztyński firmy.

Wyniki faktyki są dobre, potencjalnych inwestorów odstraszają jednak niespodziewane podniesienie ceny akcji z 10 do 17 zł. „Papierzy” „Stomilu” rozprowadzają w województwach kieleckim, radomskim i tarnobrzeskim BGŻ, BPH, BZ, PBK i BDK.

(gk)

W sprzedaży znalazły się dwie serie akcji „Stomilu” – „B” i „A”. Tę pierwszą oferuje skarbu państwa po sztywnej cenie 17 zł. Obowiązuje zasada: kto pierwszy, ten lepszy. Wydatki (do wysokości niepełna 22 mln zł) poniesione na zakup akcji tej serii mogą być odliczone od podstawy opodatkowania. Serie „A” – również po 17 zł – oferuje fabryka. W tym przypadku zastosowano metodę przydziału akcji z ewentualną redukcją zamówień.

„Stomil” Olsztyn jest największym w kraju producentem opon – opawał okolo 25 proc. rynku.

Z regionu Z regionu Z regionu

Szewce zadowolone z przejścia do Sitkówki

Nadrabiają zaniedbania

Ponad rok minął od chwili, kiedy sełchowo Szewce-Zawady wywalczyło swoje przejście z gminy Chęciny do zasobnej gminy Sitkówka-Nowiny. Dziś mieszkańcy wsi twierdzą, że nie mogli dokonać lepszego wyboru.

Zapomniane od lat, leżące na uboczu Szewce wkrótce będą wyglądać jak jeden plac budowy. Zaczęła się już realizacja wodociągu z dwoma studniami, który poprowadzi wodę wzdłuż długiego, ośmiokilometrowego sełchowa (koszt 13 mld zł). Reaktywowano studnię z braku gotówki w latach 80 OSP – już otrzymała ona od gminy strażacki wóz odziedziczony po jednostce w Woli

Murowanej i być może jeszcze w tym roku uda się wybudować dla niego specjalny garaż.

Ze szkołą, w której prowadzone są właśnie prace remontowe i dociepleniowe sasiadują świeże murki kaplicy, którą mieszkańcy zmuszeni dojeżdżali do checińskiej parafii po postanowili wnieść także przy pomocy gminy. W Szewcach pamięta się o ekologii – za symboliczną

opłatą MPO przydzieliło mieszkańcom 100 regulamine opróżnianych pojemników na śmieci, dzięki czemu z okolicy zaczęły znikać dzikie wysypiska. Jeżeli sełchowu uda się sprzedać pęknemu warszawskiemu przedsiębiorcy gromadziące złota chęci, to zostanie miniośrodek zdrowia. Marzy się też o kanalizacji i kolejnych telefonach.

Od kiedy przeszliśmy do gminy Sitkówka-Nowiny w Szewcach wreszcie coś się ruszyło i widak, że inwestycje zaczynają mobilizować do wspólnych wysiłków także sa-

mych mieszkańców wioski – mówi miejscowy radny i zarazem wiceprzewodnicząc Rady Gminy, Sewerny Kadziłowski. – Czasem wójt żartuje, że Szewce chciałyby zagospodarować cały budżet gminy, ale my po prostu chcielibyśmy nadrobić wieloletnie zaniedbania.

Niedawno zapadła decyzja o przejęciu z Chęciny do Sitkówki kolejnego sełchowa – Bolechowice. Mieszkańcy tej wsi pilnie obserwują dokonania Szewce i po przejęciu pod skrzydła nowej gminy objęcia sobie podobnie skorzystać.



Busko-Zdrój

Nagroda ministra

* Henryk Radosz, kierownik Rejonowego Urzędu Pracy otrzymał nagrodę II stopnia ministra zdrowia i opieki społecznej za efektywne zwalczanie bezrobocia w latach 1992-94.

– W moim rejonie, obejmującym 8 gmin, jest obecnie 4960 bezrobotnych. W ciągu roku od lutego 1994 ich liczba spadła o blisko tysiąc. Około 70-80 procent uczestników prowadzonych przez nas kursów znalazło zatrudnienie. W ubiegłym roku szkoliliśmy sekretarzy i uczymy obsługi księgowości. W tym roku zamierzamy uruchomić kurs dla brukarzy. Część bezrobotnych znajduje zatrudnienie w ramach robót publicznych – mówi H. Radosz.

(el)

Solec

Inwestycja na sprzedaż

* Miałoby być przedszkole. Miliony na fun od wywaglowo województwo. Przez dwa lata brzoży z Buskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego kralzaly się przy montażu tego najwazniejszego z placu gminie obiektu.

Dwa lata temu zmieniły się zasady finansowania, przykrecono kurek z dotacjami. Gdy więc okazało się, że na kontynuowanie oświatowej inwestycji nie ma pieniędzy, budowlani zwiepli cały sprzęt, przerwali roboty. A w końcu zeszli z budowy.

– Kilaset metrów kwadratowych powierzchni, piwnice, instalacje wewnętrzne, podłączenie energetyczne. Szukamy partnera, który ma pieniądze i gotów jest zainwestować w ten obiekt – przedstawia oferte sekretarz Urzędu Gminy w Solec Barbara Simon.

Do finalu robót budowlanych braknie najwyżej pół roku. I kilkaset milionów złotych...

(bis)

Kto weźmie pusty hotel ZWC „Nowiny”

Kłopotliwy metraż

Już prawie dwa lata pustkami świeci budynek hotelu Zakładów Cementowo-Wapieniarskich „Nowiny” znajdujący się w osiedlu mieszkaniowym w Nowinach.

Na dwóch tysiącach metrów powierzchni, z których dalały się wykroć 32 pełnowartościowe lokale mieszka zaledwie kilka osób oczekujących na własne mieszkanie. Polowa pięter hotelu jest zamknięta na głucho, nie używany obiekt zaczyna się rozpaść w sytuacji, gdy gład mieszkaniowy na rynku – także w Nowinach sięga zenitu.

– Przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak gotówki na adaptację hotelu na mieszkanie – mówi szef działu socjalnego ZCW „Nowiny” Krzysztof Salek. – Specyficzne ułożenie ciągów wentylacyjnych i instalacji wod-kan sprawia, że adaptacja

musi moim zdaniem kosztować 5-6 miliardów złotych. Toteż choć sięgowa wartość obiektu wynosi 2 mld zł, niekiedy nawet za darmo nie chce brać sobie kłopotu na głowę.

Pustym hotelem w Nowinach interesowała się już policja, która zamierzała urządzić w nim szkołę dla stróżów porządku, był też pomysł przerobienia go na dom dla nieświadomych, ale inwestorów przeszyły właśnie koszty adaptacji. Być może jednak jeszcze w tym roku sprawa znajdzie pomyślny finał. Cementownia, która chce przekazać całość swoich mieszkaniowych zasobów nowo tworzonej spółdzielni mieszkaniowej przekazuje jej także nieodpłatnie ferajny hotelu. Być może właśnie spółdzielni opłaci się przebudować go i sprzedać na wolnym rynku.

(zo)



Fot. P. Polak

Busko-Zdrój

Słonecznik przed bramą

Twa remont ogrodzenia parku zdrojowego w Busku. Przy okazji buduje się alejkę i podajeży z myślą o osobach niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach. Przed główną bramą robotnicy układają na podjeździe herb miasta – promienie słońce – z dwukoloro-

wej kostki. Zakończono już budowę słupów z kamienia sztydiwieckiego, na których wspierają się metalowe przesła i brama. Słup zwiechowano reżymionymi szyskami (również z kamienia sztydiwieckiego).

(el)

Niebezpieczne miejsce

W ciągu ostatnich lat zbiornik wodny „Chańcza” pochłoniął kilkadziesiąt ofiar. Ostatnio doszłoby do kolejnej tragedii, tym razem 7-letniego dziecka.

Jak niemal wszędzie, gdzie dochodzi do niebezpiecznego wypadku, winę ponosi człowiek; jego bezzmyślność, brak wyobraźni.

Zbiornik koło Rakowa jest w tym sezonie szczególnie niebezpieczny, a to

z racji bardzo niskiego poziomu wody. Twa remont zapory. Dno zbiornika nie było niwelowane, przez co pod wodą znalazły się głębokie wyrobiska, powstałe w czasie budowy tamy. Obniżenie poziomu wody o ponad 4 metry w stosunku do stanu z ubiegłego roku sprawiło, że płyta zeszła znaczenie w dół, ku niebezpiecznym miejscom, skróciły się płytnicy. Uważajmy!

(mir)

Wieś chce działkę, nie pieniądze

Mieszkańcy Radkowic chcą budować nową remizę. Zarząd Gminy uważa, że lepszym wyjściem będzie sprzedanie ziemi i oddanie wsi pieniądze za sprzedaż.

Remiza w Radkowicach mieści się w starej stodołe na działce posesyjonatów. – Tam jest tak ciasno, że nie można nawet rozwinąć strażackich węży – mówi Jan Przyski, przewodniczący Rady Sołectwa.

Co gorsza zagrzybiony budynek nie nadaje się do remontu. Dlatego mieszkańcy umyśliли, że wybudują nową remizę na działce, która należy do Państwowego Funduszu Ziemi.

– Na początku obiecywano nam, że po skomunalizowaniu ziemi

działka zostanie przekazana OSP – mówi Jan Przyski. – Teraz kiedy ziemia jest własnością gminy zarząd uznał, że wiesz nie da rady budować remizy, bo musi się zaangażować w rozbudowę szkoły, gazo-ciały, kanalizacji, i że lepszym rozwiązaniem będzie sprzedaż ziemi i oddanie Radkowicom pieniędzy.

– To są kpiny – mówi mieszkańcy. – Tych 50 – 60 mln strasz na pomalowanie szkoły. My chcemy działkę, przecież jeśli nie w tym, to w ciągu następnych lat remiza powstanie.

– Chcemy sprawę zwrócić nam ziemi przedstawić na sesji rady, nie godzimy się z tą uchwałą Zarządu Gminy – mówi J. Przyski.

(Lld)



Kazimierz Wielka. I gdzie tu się schować przed słońcem? Chyba pod drzewkiem Fot. S. Jochczyk

Kronika wypadków

Oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach, nadkomisarz Bogdan Pronobis informuje:

* W Bielnie 16 bm. o godz. 9.20 Michał K. (lat 15) kierując bez uprawnień motocyklem „romet” nagle skręcił w lewo i zjechał drogę wyprzedzającemu samochodowi „fiat 126p”, którym kierował Zdzisław K. (lat 41). W wyniku zderzenia pasażer motocyklu Jakub T. (lat 8) doznał obrażeń ciała.

* W Węgliszynie (gmina Oksa) 16 bm. o godz. 16.40 będący po spożyciu alkoholu Piotr K. (lat 26) kierując „fiatem 126p” zjechał nagle na lewą stronę

jedźni i zderzył się z samochodem „trabant”, kierowanym przez Mieczysława B. (lat 65). W wyniku wypadku pasażerka „fiata” Iwona B. (lat 18) doznała obrażeń ciała.

* W Mniowie 16 bm. o godz. 17.50 Paweł K. (lat 26) kierując „volkswagen goltem” zjechał nagle do rowu i uderzył w drzewo. Kierując samochodem oraz pasażerka Agnieszka S. (lat 20) doznały obrażeń ciała.

* W Zwierzycu (gmina Busko-Zdrój) 16 bm. o godz. 16.25 Andrzej P. (lat 39) kierując „polonezem” podczas wyprzedzania zderzył się z „fiatem 126p”, kierowanym przez Edytę Sz. (lat

19). Kierująca „fiatem” oraz jadąca z nią pasażerka Aneta Sz. doznały obrażeń ciała.

* W Dziadowicach (gmina Dziadowice) 16 bm. o godz. 13.30 będący po spożyciu alkoholu Krzysztof W. (lat 35) kierując ciągnikiem C-328 nie zachował środków ostrożności podczas jazdy. Pasażer Ryszard G. spadł z pojazdu i doznał ciężkich obrażeń ciała.

Uwaga! Świadkowie wypadków drogowych proszeni są o kontakt osobisty lub telefoniczny z najbliższą jednostką policji. Dyskrecja zapewniona.

(jk)

DOLĄCZ DO LUDZI SUKCESU DZISIAJ!

Antor bestselleru
„Jak zostać
człowiekiem sukcesu”

**CEZARY
KWIAKOWSKI**
zaprasza na seminarium
**SAMOKONTROLI
UMYSŁU I CIAŁA
METODA REK**

**TEN TRENING
MOŻE ODMIENIĆ
TWÓJE ŻYCIE**

NAJBLIŻSZE SEMINARIUM:
28 - 29 - 30 lipca.
Koszt 135,00 zł (1.350,000).

Informacje i zapisy:
HESKA s.c.,
tel. (0-41) 31-52-54.

AKWIZYTORZY Słowo LUDU ZAPRASZAJĄ

**Przyjmujemy ogłoszenia
na miejscu u klienta.**

Wystarczy zadzwonić pod numer

Kielce, 32-12-79

Radom, 63-97-88

**natychmiast przyjdzie
nasz przedstawiciel.**

**Radcę prawnego
na umowę-zlecenie
pilnie zatrudnię.**

Kielce, tel. 462-81.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Schr” w Zagnańsku

- ogłasza przetarg-nieograniczony na sprzedaż:
- 1) cięgnik „urus C-360” - cena wywoławcza 2.500,00
 - 2) ładowacz TUR - cena wywoławcza 600,00
 - 3) samochód „robur” KII 611P - cena wywoławcza 700,00
 - 4) samochód „robur” KII 611P - cena wywoławcza 1.500,00
 - 5) wiertarka stołowa WS-15, sz. 2 - cena wywoławcza 500,00/szt.
 - 6) spawarka transformatorowa sz. 2 - cena wywoławcza 300,00/szt.
 - 7) miernik do ciasta typ GMM - cena wywoławcza 5,00/szt.
 - 8) diament do ciasta sz. 4 - cena wywoławcza 700,00/szt.
 - 9) przesiwacz maki - cena wywoławcza 1.900,00
 - 10) dzialarka-zakładarka do bułek - cena wywoławcza 3.000,00
 - 11) rogielniczka - cena wywoławcza 1.500,00
 - 12) wózek kołowy sz. 6 - cena wywoławcza 50,00/szt.
 - 13) agregat chłodniczy 4M sz. 3 - cena wywoławcza 800,00/szt.
 - 14) agregat chłodniczy RM sz. 2 - cena wywoławcza 800,00/szt.
 - 15) szafa ultrazw. BIP sz. 20 - cena wywoławcza 30,00/szt.
 - 16) szklifierka dwustronna - cena wywoławcza 500,00/szt.

Informacje na temat stanu technicznego ww. sprzętu można uzyskać pod nr tel. 11-30-07. Ceny wywoławcze nie obejmują podatku VAT. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.30.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lipca 1995 r. o godz. 9 w biurze Spółdzielni w Zagnańsku przy ul. Turystycznej 67.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kieleckie Zakłady Wytwarzania Papierowych S.A. a David S. Smith company Kielce, ul. Malików 150

ogłasza przetarg nieograniczony na pojazdy transportowe i maszyny.

1. Wózki akumulatorowe - typ WW-1207, rok prod. 1981, cena wywoławcza 1.000,00 zł - 3 szt.
2. Lokomotywa, typ IS 800, rok prod. 1971, cena wywoławcza 30.000,00 zł
3. Zgrzewarka punktowa - typ ZPA-80, rok prod. 1982, cena wywoławcza 350,00 zł
4. Prasa do wulkanizacji - typ PH-180, rok prod. 1979, cena wywoławcza 1.500,00 zł
5. Frezarka uniwersalna - typ FU-32, rok prod. 1975, cena wywoławcza 2.500,00 zł
6. Automat tokarski - typ APA-42, rok prod. 1979, cena wywoławcza 2.000,00 zł
7. Tokarka IM 63, rok prod. 1971, cena wywoławcza 4.000,00 zł - 2 szt.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie w budynku KZWP o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. wartości ww. pojazdów i maszyn należy wpłacić do kasy zakładowej do godz. 9 w dniu przetargu.

Maszyny można oglądać w Wydziale Utrzymywania Ruchu - Warsztat Mechaniczny a wózki w Wydziale Transportu Wewnętrznego. Zakład zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Nadleśnictwo Radom

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu FSO 1500, nr rej. RAA 024K, nr silnika 1068757, rok prod. 1986, cena wywoławcza 2450,00 + VAT.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Nadleśnictwa Radom w Radomiu przy ul. Janiszewskiej 48 w dniu 2.VIII.1995 r. o godz. 10.

Samochód można oglądać w dniu 28.VII.1995 r. w siedzibie Nadleśnictwa.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu w kasie Nadleśnictwa.

Do ceny uzyskanej w przetargu doliczymy podatek VAT w wysokości ustawowej.

ZASTRZEŻENIE

Wpłacone wadium przepada na rzecz Nadleśnictwa Radom, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaofertuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie odpowiada za wady ukryte pojazdu.

221/MB

Urząd Miasta i Gminy w Działoszycach, ul. Skalbierska 5 zatrudni

pracownika do prowadzenia spraw inwestycyjnych.
Wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz 5-letni staż pracy.
Oferty należy składać na adres Urzędu Miasta i Gminy.

933/A

Laboratorium Fotografii Barwnej

Kielce, ul. Targowa 18
„Słowo Ludu”
tel. 439-19, 424-80

- powiększalnik i automatyczny system
obrobki papierów firmy DURST
- kontrola senytonometryczna
- obrobka negatywów Anstolab 1000
- procesy E6, C41
- amerykański system
uzdatniający wodę
- formaty od 13x18 do A0
- wykonyjemy zdjęcia na zlecenie
- konkurencyjne ceny

1043

ZAKŁAD NARZĘDZI SPÓŁKA z o.o. 27-202 Starachowice, ul. 1 Maja 12

ogłasza przetarg na sprzedaż maszyn:

Lp.	Nazwa obrabiarki	Typ	Cena wywoł.	Nr inwent.
1.	Frezarka	GFL	4.200,00 zł	402/1664
2.	Frezarka	FWA-39	2.000,00 zł	402/5036
3.	Frezarka obwiedniowa	TOS	1.800,00 zł	416/5285
4.	Frezarka do kół łukow.	C33C	2.000,00 zł	416/2773
5.	Frezarka obwiedniowa	TOS	1.800,00 zł	416/5286
6.	Strugarko-kopiarka z kop. hydraulic.	S-300UH	3.600,00 zł	403/6433
7.	Wytaczarka ze sterowaniem	CNC	65.000,00 zł	411/8723
8.	Piła tarczowa	BTC-SO	1.600,00 zł	403000/6872
9.	Szlifierka uniwersalna	SZMIDT	1.000,00 zł	405/1823
10.	Szlifierka do wałków		1.750,00 zł	405/1872
11.	Szlifierka do wałków		1.750,00 zł	405/5626
12.	Szlifierka do płaszczyzn	6N	1.550,00 zł	405/1838
13.	Szlifierka	UVA	820,00 zł	405/1830
14.	Szlifierka ostrzakowa	GOTH SW-2501	3.100,00 zł	415/7495
15.	Szlifierka ostrzakowa	AGATON 175-DE	2.800,00 zł	415/6432
16.	Szlifierka ostrzakowa dwustraz.	44	150,00 zł	415/2342
17.	Wiertarka	GRV-553	3.200,00 zł	401/8397
18.	Wiertarka kadłubowa	WKA-60	1.000,00 zł	401/0974
19.	Wiertarka kadłubowa		1.000,00 zł	401/0917
20.	Wiertarka wielowrzecienowa	TOS	1.300,00 zł	401/1200
21.	Tokarka	HEID 5ILD3	2.650,00 zł	400/0024
22.	Zataczarka	UHD-2	2.350,00 zł	410/2148
23.	Zataczarka	UHD-2	2.350,00 zł	410/2149
24.	Aparat do spr. frezów ślim.	CHAR ZEIS JENA	6.300,00 zł	800/0163
25.	Urzędnienie odpylające		9.200,00 zł	653/4942
26.	Piec komorowy		1.100,00 zł	452/3867
27.	Miot kowałki	HS-500 ZUT	3.700,00 zł	420/2973
28.	Wózek akumulatorowy (platformowy)	WA-2	300,00 zł	760000/2023
29.	Prasa mimośrodowa	PMP-100B	6.300,00 zł	421/6917
30.	Prasa hydrauliczna	PYE-63	550,00 zł	421/3121.

UWAGA: przetarg odbędzie się dnia 3.VIII.1995 r. w świetlicy Z.N. Starachowice o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej następnego środka najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

Zastrzegamy, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaofertuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpodstawnie po dokonaniu wyboru oferty, a oferentów, których oferty zostaną przyjęte - zachowawczo na poczet ceny. Do ceny wycenionej będziemy doliczać 22 proc. podatku VAT. Maszyny można oglądać w ciągu 3 dni przed przetargiem w godz. od 8 do 13, tel. 73-44-00.

Za ukryte wady techniczne zakład nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania poszczególnych pozycji z przetargu bez podania przyczyn.

1145T

To miejsce kosztuje

**33,00 zł
(+ VAT)**

Pani HALINIE KUCHARCZYK wyraz szczerzego współczucia z powodu śmierci SYNA

składają

11020/g

Dyrekcja i Pracownicy
Zakładu Telekomunikacji TP S.A. w Kielcach

Pani MALGORZĄCIE WOLUJEWICZ wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają

10971/g

pracownicy i uczniowie Państwowych Szkół
Sztuk Plastycznych w Kielcach.

Pani HALINIE ADAMCZYK Sekretarz Urzędu Gminy w Górnio wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci MEŻA

składają:

10966/g

Rada Gminy w Górnio, Wójt Gminy Górnio
pracownicy Urzędu Gminy, pracownicy Ośrodka Zdrowia
i Referatu Oświaty

**SALONY
MEBLOWE**

KIELCE UL. OLŚWIEZKIEGO 7
☎ 501-72

MEBLE DZIECIĘCE, MŁODZIEŻOWE
MEBLE POKOJOWE, PRZEDPOKOJOWE
MEBLE BIUROWE, WYPOCZYNKOWE

KIELCE SŁONECZNE WZGÓRZE 33
☎ 31-81-86

MEBLE POKOJOWE, WYPOCZYNKOWE
SYPIALNIE, SZAFY, STÓŁY, KRZESŁA
MEBLE BIUROWE, GABINETOWE
SYSTEMY SZAFKOWE UNIWERSALNYCH

**PROPONUJEMY SPRZEDAŻ
W GODZINNYM SYSTEMIE KATALANYM
- PEŁNA OBSŁUGA NA MIEJSCU**

MEBLE

DEK

NA ŻYCZENIE KLIĘNTA ZAKUPIEŃ NA NASZYM
BEZPŁATNIE MONTUJEMY, TRANSPORTUJEMY (NA TERENIE KIELC)
INSTALUJEMY W MIEJSCU PRZEZNACZENIA 337/1K

PAPA
wieszczyk krycia,
izolacyjna podkładowa

**LEPIK ASFALTOWY
DACHOLEUM,
ABIZOL
STYROPIAN,
WELNA MINERALNA
PRODUCENT**

"TES" Spółka z o.o.
26-021 Nivki Dalezkie,
tel./fax (041) 11-09-86
woj. kieleckie 316

INWEST

PRZEDSIĘBIORSTWO „INWEST” sp. z o.o.
25-026 KIELCE, ul. SPACEROWA 16
TEL./FAX 61-15-17
WYKONUJEMY ELEWACJE WYNIOŁOWE
TYPU „SIDING”
USŁUGI BUDOWLANE
INWESTYCYJNO-REMONTOWE

KRÓTKIE TERMINY WYKONANIA
PRZYSTĘPNE CENY. 1067/6

**PCV
WYKŁADZINY**
szer. 4 m, 3 m, 2 m, 1,5 m

Hurtownia „Martex”
ul. Chęcińska 14a, tel./fax 61-42-39
1718K

CUKIER

Zakład Obrótu Towarowego
Kielce, ul. Magazynowa 4
(baza Hantrams)
tel. 68-67-12.
18390K

EXBUD STOLARZ BUDOWLANA S.A.

25-025 KIELCE UL. GOSPODARSTWA 36C
TEL./FAX 61-62-7101 516 616 616 (041) 615 003

OKNA I DRZWI DREWNIANE
dobre drewno kielcane trójwarstwowe
europejska jakość już w Polsce!

* aranżacje wnętrz
* konstrukcje stalowe
* dynamiczne ekran reklamowe

KIELCE - SALON WYSTAWY (BIURO OBSŁUGI TEL. (0-41) 640-405 w. 162 FAX (041) 640-405 w. 163
PRZEDSIĘWZIENIA
GOSNIAK - PRACOWNIA TEL. (041) 320-371 w. 3287 2160 FAX (041) 317-371
GŁOWIEC - PRACOWNIA TEL. (041) 320-371 w. 3287 2160 FAX (041) 317-371
KRAKÓW - UNIT TEL. (012) 320-640
ODPOWIEDZIALNY PRACOWNIA TEL. (012) 320-640
POZNAŃ - NIKEL TEL. (061) 221-643 FAX (061) 221-643
RAJÓW - NIKEL TEL. (061) 221-643 FAX (061) 221-643
RAJÓW - NIKEL TEL. (061) 221-643 FAX (061) 221-643
RYBNIK - DIAGNOSTYKA TEL. (033) 24-323
RYBNIK - DIAGNOSTYKA TEL. (033) 24-323
SANDOMIERZ - KALDO TEL. FAX (015) 261-267
WARSZAWA - KONTRAST TEL. (022) 640-315 w. 175, 640-320 w. 176, 640-345
WROCŁAW - EXBUD - TEL. (071) 442-548, 443-541 w. 412, 366 FAX (071) 441-751
329/4

EXBUD HURTOWNIE Sp. z o.o.
25-323 Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 34
Najszerzy w regionie asortyment
**wyrobów alkoholowych, soków
i napojów gazowanych (Hoop) oraz
wód mineralnych (Multi-Vita, Naleczowianka, Arctio)**
w najlepszych cenach.

Korzystne warunki płatności. Zamówiony towar dostarczamy własnym transportem.
Zapraszamy serdecznie!

HURTOWNIA nr 1 w Kielcach
ul. Zagajana 153, tel. (041) 32-28-95
HURTOWNIA nr 8 w Kielcach
ul. Rolna 8, tel. (0-41) 68-11-43

HURTOWNIA nr 9 w Radomiu
ul. Toruńska 9, tel. (0-48) 60-85-32
HURTOWNIA nr 5 w Tarnobrzegu
ul. Sienkiewicza 129c, tel. (0-15) 22-78-36

328/1K

**ZARZĄD GMINY
SITKÓWKA NOWINY**
NOWINY, ul. BIAŁE ZAGŁĘBIE 25

**ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie kanalizacji
dla sołectwa Zgórsko Zagrody
kolektor B według PT.**

Wadium w wysokości 5.000 zł należy wpłacić do kasy Urzędu Gminy najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Ofertry należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Szczegółowe informacje dotyczące zakresu prac można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy lub pod numerem tel. 66-71-73.

Komisyjne otwarcie ofert i rozmowy z oferentami odbędą się 2.VIII.1995 r. o godz. 12 w siedzibie Urzędu Gminy.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest zapoznanie się z warunkami przetargowymi.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 459/1K

**Spółdzielnia Produkcji
Prefabrykatów Budownictwa Wiejskiego**
w Radoszycach, ul. Konecka 76

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż samochodu marki „kamaz 5511”, wyrobitka nr rejestracyjny KIG 886P, rok produkcji 1981, cena wywoławcza 8.000 zł plus podatek VAT.

Przetarg odbędzie się 27.VII.1995 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni do godz. 10 w dniu przetargu.

Pojazd można oglądać w Spółdzielni na trzy dni przed przetargiem w godz. 7 - 15.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny oraz nie ponosi się odpowiedzialności za ukryte wady ww. pojazdu. 943/K

Komis FOTO
ul. Armii
Ludowej 12
00-638 Warszawa
tel./fax
(22) 25-35-08

**5%
zniżki**
przy zakupie
sprzętu FOTO
dla
czytelników
SŁOWA
LUDU 568/1K

Sklep FOTO
ul. Łukowska 2A
00-638 Warszawa
tel./fax
(22) 25-65-29

LABi

Zarząd Gminy Dalezycy
ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji techn. - projektowych:
I. Gazociąg wysokopiętny 0,6 m d. ok. 2 km wraz ze stacją redukcji-pomiarową gazu I stopnia w Borkowie oraz sieci gazowej średniopiętnej wraz z przyłączami we wsiach: Borków, Trzemesna, Słopiec, Dalezycy i Mójca. II. Wodociągów wiejskich wraz z przyłączami i hydroforami we wsiach Smyków-Sieraków i Widelki-Cisów.

Z zakresem prac i szczegółowymi warunkami na ww. zadania można zapoznać się do 28.VII.1995 r. w Urzędzie Gminy, pok. 24 w godz. 8 - 14.

Ofertry należy składać w zamkniętych kopertach z podaniem nazwy i siedziby oferenta w terminie do 2 sierpnia 1995 r. o godz. 9, pok. 25 Urzędu Gminy.

Do oferty należy dołączyć:
- zaświadczenie ZUS i Urzędu Skarbowego o wiarygodności finansowej firmy,
- kalkulację kosztów wypracowania z uwzględnieniem materiałów i podatku VAT,
- termin opracowania dokumentacji,
- projekt umowy,
- zobowiązania do zawarcia umowy (w przypadku wygrania przetargu) w ciągu 7 dni,
- informacje, jakie prace projektowe prowadziła firma w 1994/95 r.,
- oświadczenie, że oferent przyjmuje warunki przetargu bez zastrzeżeń.

Rozpoczęcie przetargu (otwarcie ofert) odbędzie się 2 sierpnia 1995 r. w pok. 4 o godz. 11.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 10960/g

**Wraz z szacownym współzucia
p. JANINIE RAMS**
z powodu śmierci
OJCA
składają dyrektora i pracownicy
Instytutu Historii WSP w Kielcach. 10942/g

OGŁOSZENIA PROBLEMY

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ działki budowlanej 565 m kw. ul. Kalcynowa (Pokoż) - oferta w blizie ogrodu nr 454/kw. 464/kw.

OCIEPLACZKO - wyściełające płyty dekoracyjne, sufitowo-celestialne. Najtaniej u producenta. Kielec, 66-09-31. 101917/p

SIATKI ogrodzeniowe. Kielec, 62-324, 492/p

BOAZERIE, lufki, panele boazerij, lakiery, drzwi harmonijkowe, kasety, kantówki, mozaika. Kielec, Miła 14, 566-22. 401/p

SPRZEDAŻ komputera 386-rtx procesor 486/20 66 MHz HD 320MB, RAM8MB, Somin Blastor, monitor 256 kolorów + oprogramowanie. Tel. 61-43-86 10383/p

SPRZEDAŻ motocykla (parki) Tel. 61-15-29. 80

SPRZEDAŻ "125p" (84 r.). Kielec, 514-88, 557-40. 10982/p

SPRZEDAŻ, żuka (85) po generalnym remoncie z nową izolacją, ASK - izolację 8 cm Radom, 603-756, Wesoła 41,72/kw

REGALY ekspozycyjne w wersji dwusiecznej, sprzed. Tel. 518-111 (9-19). 10294/p

KAJAK składany z żagliami, Kielec, 407-05. 10952/p

CEGLA czerwona pełną 4.000 szt., rury stalowe studziennic, rury ogrodzeniowe, balon 60 litrow Kielec, 407-45. 53-34-48 (041) 61-67-27. 10927/p

FORMY wtryskowe, kolki rozporowe, puszkę podtymkowne, klamki do bielizny. Tel. 1-10-47. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, fiata 126" (79 r.) po remoncie, 1300 zł Kielec, 61-23-16. 10938/p

SPRZEDAŻ, fiata 126" (83 r.). Kielec, 516-47 po 16. 10940/p

DESKI podłogowe. Blizny (047) 54-10-20. 10754/p

"126 p" (93 r.). 66-79-36. 10906/p

MERCEDESA 123" (80 r.). 8600, Kielec, 15-16-25. 10916/p

WOZKI dziecięce, produkcja, sprzed. Cenę zbytu Kielec, ul. Piaski Miła 5, 31-76-78. 10885/p

TANI siatki ogrodzeniowe, tel. Busko, 28-48. 155/p

SPRZEDAŻ "forda probe" 2,2 GT (81 r.). 61-43-42. 10886/p

JAMNIA chłodnicowa, Kielec, 10876/p

NOWY agregat chłodnicowy GAF23A chłodnicza, lada sklepowa, lada chłodnicze mały magiel, maszyny do piania i szycia, Kielec, 61-58-60 lub 12-58-81. 10891/p

TANI wypożyczni skrzynko-dębowe, Kielec, Rynek 17, Kielec, 66-76-88. 985/p

WYPOSAŻENIE lazienek sklep "Kranki" Kielec, ul. Leonarda 18, tel. 66-13-81 sprzed. rata. 10457/p

TANIO blocki bielenie, atestowane, dawnio Kielec, 16-12-36 (wesoła) 19573/p

AKUMULATORY "akuma" - tanie, niezawodne, 2 lata gwarancji. Części do "skody" i motocykli (wszystkie typy). Motor "Zym", Zyma 3/5, tel. fax 61-67-78. 4/MG

REKAWY foliowe, tel. (049) 524-720, w 28 lub Krzczonow 28. 177/p

MEDYCYN

GYNEKOLOGICZNE zabiegi do 24 tygodni - renomowana klinika (gabinet) europejskie - umiarkowane ceny. Telefonicznie. Markur (042) 30-23-28. 32-73-49. 47/kw

MEDIN - leczenie kamieni żółciowych, nerkowych, prostaty, hemoroidów (bezoperacyjne) lisyntia. Zapisy. Kielec, 487-18 (15-17). 349/p

PROTEZOWANIE. Naprawa. Kielec, 502-52. 491/p

PRACA

PRACA od zarzą (1.000.000 - 2.000.000 tygodniowo). Zgłoszenia. Kielec, 32-24-84. 10910/p

PRACA połączona z kursem menedżera (150-300 zł) tyg. Informacje. Radom, 41-283. 222/MB

PRACA w Nowogrodzie na platformach wiertniczych. Zarobki od 410 Mł dziennie. Informacja: Agencja Reges 41-400 Mysłowice, box 49. 861/k

ZACHODNIO WARSZAWSKIE Ubezpiecznielone ogłasza naboru kandydatów na doradców ubezpieczeniowych, ofertę atrakcyjną i zyskową. Kielec, 10769 r. Kielec, 10769/p

NIERUCHOMOŚCI

BLIZNIAK stan surowy (Stadion) - sprzedaż "Broker", 68-35-56. 463/kw

SPRZEDAŻ działki budowlanej 2000 m kw w Dobrowie. Tel. 488-50, 680-224. 10902/p

DZIAŁKA 320 m kw - wieczorne. 31-55-41. 10932/p

INWESTOR - kupno, sprzedaż, wynajem, wynajem Kielec, Targowa 18, p. 435-50. 10053/p

ROZDNE

LOMBARD, 68-22-42, natychmiastowe pożyczki pod zastaw (kantor w hotelu Bristol) także w niedzielę, 68-22-24, nocny, 66-30-65. 292/p

RESTAURACJA "Karczkowa" organizuje przyjęcia weselne, bankiety, imprezy złączne. 506-06. 10161/p

SPOŁDZIELNIA Kółek Rolniczych w Bielinach poszukuje partnera do podjęcia wspólnej działalności handlowej, produkcyjnej i wykorzystaniem swojej ziemi. Tel. Bielin 29. 10694/p

SCIANE na reklamę udostępnia. 68-13-64. 10934/p

POŻYCZ 10.000 zł na 3 m-c, odesłki do uzgodnienia. Oferty 10925, St. Kielec, 10925/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, fiata 126" (83 r.). Kielec, 516-47 po 16. 10940/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

SPRZEDAŻ, klamki 1500" na czepki. Kielec, 59-918 po 17. 10939/p

KUPNO - sprzedaż, wynajem, zamiany mieszkań, domów, 68-07-74. 497/p

MIESZKANIE 60 m kw. na Uroczysku. Tel. 68-52-63-65. 492/p

ZDECYDOWANIE kupię M-3, Kielec, 22-940. 10678/p

POKOJÓ do wynajęcia. Kielec, tel. 32-38-27. 10944/p

3-POKOJOWE 50 m, Sady, KSM, sprzed. Pośrednictwo, Kielec, 68-33-22, 66-35-45. 492/p

INTERLUKON przyniemy mieszkanie, dom, działki do sprzedania. 453-62. 470/s

PIŁNE sprzedaż dwupokojowe. Kielec, 27-158. 618/p

NIERUCHOMOŚCI "Węglowa". Wesoła 51, 68-75-88. 10237/p

MIESZKANIE 39,64 m censa 31.500 zł. Tel. grzech 32-38-36. 10939/p

KUPIE lub wynajmę małe mieszkanie. 66-01-27. 31-54-80. 10239/p

AGENCJA "Wygoda" - wynajem, kupno, sprzedaż, zamiana, Kielec, Sienkiewicza 68-05-93. 492/p

INTERLUKON - sprzedaż M-2 parter, KSM, M-3 48 m kw. centrum parter. Głogowskiego 2, 463-62. 490/s

AGENCJA "Kontrakt" przyniemy do sprzedania mieszkania, domy, działki, Sienkiewicza 76, v.p. pok. 7. 68-33-22. 495/s

PROWADZIMY zapłaty na mieszkania kat. M-4, M-5, M-6 i garazem (ul. drzewna, polegali, ALEX, Nowy Rynek, przy ul. Kontrakt, Sienkiewicza 76, v.p. pok. 7. 68-33-22. 495/s

STOLARKA BUD

PH OKOPOL S.C. Okna - plastikowe Okna - drewniane Drzwi - wewnętrzne Drzwi - zewnętrzne Fala drzwi, aluminiowe Fala drzwi, aluminiowe

PARAPETY PCV, montaż. Kielec, ul. Piłsudskiego 77, tel. 571-91, 526-01, wewn. 34. Kon. Kielec, ul. Kielecka 1, tel. 24-74 485/s

OKAZJA 5 proc. zniżki na superkora drewniano, 3-zbywowe, firm. Stolimpex w mieście Kielec, ul. Okop. Kielec, tel. Chłopski 77, tel. 526-01 34, 571-91. 486/s

PARKIET, okna, Kielec, do parkietu, drewno, olej, ALEX, Nowy Rynek, przy ul. Kontrakt, Sienkiewicza 76, v.p. pok. 7. 68-33-22. 495/s

GLAZURA, terakota, krajowa, zagraniczna, Kielec, Szydłowiec Górny 49 (róg Warszawskiej, przedzielnicy Turystycznej). 68-50-86. 517/p

NAWIĘKSZĄ KIELCĄ hurtownią płytek ceramicznych, elewacyjnych Cedro-Mazur T (Cedyna, ok. cementarza). 68-01-43. 518/p

INTERBUD Kielec - Dystrybutor "NIDY GIPS", płyty gipsowo-kartonowe, sułki pokrywające, gipsy, okapy i GULLIFERKA, welny szklane, folie dachowe, VELUX - okna dachowe, ponadto: blachy dachowe, stolarka (taka Kielec, Sienkiewicza 252 (tel. 61-50-65), Sienkiewicza 13 (tel. 68-07-60, 439-49). 424/kw

TECHNIKI MOCOWAN - "Upat", "On Quichotto", "Quach". KOTWY i kotki rozporowe, wlewy, zawieszki, uchwyty, wkręty, nitki, śruby łączniki rozporowe.

GWÓZDZIE pierścieniowe, skrócone, odcinkowe, stalowe, do wkręcania. Kielec, ul. Chłopski 77, tel. 526-01 34, 571-91. 486/s

"ZOBODU" - Ekologiczna dachówka ceramiczno-błazana "DECARBON" twierda i estetyczna dachówka bluzniczna oraz płyty polimerowe "JOPAL" dachówka cementowa "Bras" Kielec, Hauke Basa 2, tel. 61-20-93. 10555/p

OKRATKI zabiora, gładka i 102 r. Kielec, ul. 825 z VAT, Transport 10 km grata. Nowy, 59-407. 10788/p

OSZCZĘDNIKI stalowe. Producent "Bast". Kielec, 61-17-86. 9824/p

OKNA, drzwi, materiały budowlane, "Mokna" Jędrzejów, ul. Dąbaj 1, tel. 613-52. 332/kw

"ZOBODU" - Ekologiczna dachówka ceramiczno-błazana "DECARBON" twierda i estetyczna dachówka bluzniczna oraz płyty polimerowe "JOPAL" dachówka cementowa "Bras" Kielec, Hauke Basa 2, tel. 61-20-93. 10555/p

OKRATKI zabiora, gładka i 102 r. Kielec, ul. 825 z VAT, Transport 10 km grata. Nowy, 59-407. 10788/p

OSZCZĘDNIKI stalowe. Producent "Bast". Kielec, 61-17-86. 9824/p

OKNA, drzwi, materiały budowlane, "Mokna" Jędrzejów, ul. Dąbaj 1, tel. 613-52. 332/kw

"ZOBODU" - Ekologiczna dachówka ceramiczno-błazana "DECARBON" twierda i estetyczna dachówka bluzniczna oraz płyty polimerowe "JOPAL" dachówka cementowa "Bras" Kielec, Hauke Basa 2, tel. 61-20-93. 10555/p

OKRATKI zabiora, gładka i 102 r. Kielec, ul. 825 z VAT, Transport 10 km grata. Nowy, 59-407. 10788/p

OSZCZĘDNIKI stalowe. Producent "Bast". Kielec, 61-17-86. 9824/p

OKNA, drzwi, materiały budowlane, "Mokna" Jędrzejów, ul. Dąbaj 1, tel. 613-52. 332/kw

"ZOBODU" - Ekologiczna dachówka ceramiczno-błazana "DECARBON" twierda i estetyczna dachówka bluzniczna oraz płyty polimerowe "JOPAL" dachówka cementowa "Bras" Kielec, Hauke Basa 2, tel. 61-20-93. 10555/p

OKRATKI zabiora, gładka i 102 r. Kielec, ul. 825 z VAT, Transport 10 km grata. Nowy, 59-407. 10788/p

OSZCZĘDNIKI stalowe. Producent "Bast". Kielec, 61-17-86. 9824/p

OKNA, drzwi, materiały budowlane, "Mokna" Jędrzejów, ul. Dąbaj 1, tel. 613-52. 332/kw

"MABUD" - Przedstawiciel Cementowni "MALGOSZ" oferuje cement 350, 450 oraz spore, cegły białe, palona i inne materiały budowlane. Cena zniżkowa. Kielec, Zagłębia 82, tel. 484-19, fax 453-92, Skrzetowska 4, tel. 66-44-44. 331/kw

KOWALEWSKI Leonard zgubił: 2600-3000. 10963/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UNIEWNIAMOW Świadczenie czeladnic, Kaminski Stanisław. 10945/p

UWAGA PRZEDSIĘBIORCO! PP POLMOZBYT KIELCE

oferuje sprzed. samochodów dostawczych: LUBLIN, ŻUK, POLONEX-TRUCK, oraz NOWOŚĆ CITROËN C-15

ładowność - 765 kg

Zapraszamy na naszych salonów: POLMOZBYT KIELCE, ul. 1 Maja 191 tel. (047) 66-39-00 w. 255, 295, 232, w godz. 7-15. Przyjeżdż! Zobacz! Wybierz! 400/kw

Agencja Reklam

„Słowa Ludu”
ZAPRASZA

Nasze punkty:

KIELCE,

ul. Targowa 18,
tel. 448-58,
tel./fax 469-79,

RADOM,

ul. Żeromskiego 65,
tel. 63-97-88,
fax 281-60.

OSTROWIEC ŚW.,

ul. Kochanowskiego 2,
tel. 62-16-65.

STARACHOWICE,

ul. Krzosa 27,
tel. 62-43,
(DT „Merkury”).

JĘDRZEJÓW,

pl. Kościuszki 7/8,
tel. 610-42.BUSKO-ZDRÓJ,
AUT „IKAR”,pl. Zwycięstwa 28,
tel. 28-20.

SKARŻYSKO-KAM.,

ul. Sokola 18,
tel./fax 514-114,
w godz. 10-18.

WŁOSZCZOWA,

ul. Kościuszki 11,
(Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy),
tel. 423-13,
w godz. 8-18.

KOŃSKIE,

Biuro Usług Rekl.
„Eden”,
ul. Traugutta 8/25,
tel. 48-95 (8-11),

PIŃCZÓW,

ul. 7 Żródeł 8,
tel. 744-98

SZYDLÓWIEC,

ul. Kielecka 12
(F.H. „Gracja”),
tel. (0-48) 171-174

TARNÓBRZEG

ul. Moniuszki 3,
tel. 23-31-57

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

VIDEOFOTO. Kielce, 22-924. 493/g

ZALUŻE ekspresowo. 31-57-76. 10290/g

UKŁADANIE kostki brukowej. Odwo-
dzenie. Rachunki VAT. Tel. 68-53-30 po 18.
10935/g

NAPRAWA pralek. 441-41. 10937/g

NAPRAWA piecyków gazowych. Kielce,
61-26-67. 8772/g

USŁUGI dźwiękowe. Tel. 66-44-46. 8812/g

TRANSPORT 6-tonowy. Tel. 31-38-29. 6494/g

PRZEPROWADZKI. Tel. 31-38-29. 6495/g

TELEWIZORY, naprawa, piloty, głowice. 9346/g

DOMOFONY. Alarmy. Kielce, 9323/g

PRACOWNIA szycia firan, zasłon,
spłalin, karnisze, mierzenie, upinanie.
Kielce, Wesola 9. 68-18-86. 9328/gTAPETOWANIE - malowanie. 321-43
VAT. 9964/g

USŁUGI Przewóz betonu. Tel. 15-16-93. 9839/g

WYPOŻYCZALNIA samochodów. Tel. 26-888. 8363/g

VIDEOIMAGE. 31-94-43. 10940/g

CZYSZCZENIE dywanów. 31-75-64. 10125/g

USŁUGI tapicerskie również u klienta.
Kielce, 280-75. 10926/gGLAZURA, boazeria, tapetowanie,
malowanie, remonty - VAT. 66-05-46. 9028/gTAPICERKA drzwi, zamki, żaluzje, verbi-
cale - naprawa. 66-78-86. 9816/g

TRANSPORT 2,5 t, 2 t, laktury VAT. 9944/g

ZALUŻE - poziome, pionowe, drzwi
antylaminowane - naprawy. Kielce,
68-97-34. 10827/g

„BEST” - Dodatkowe drzwi. 61-17-32. 8823/g

MALOWANIE, malowanie natryskowe.
28-089, 28-105. 10331/g

TRANSPORT 1500L Ławeta. 31-81-45. 9391/g

TANI transport tona. 426-54. 10851/g

NAPRAWA pomp wodnych. Kielce,
66-42-97. 10680/g

INSTALACJE instal. 66-02-97, 10722/g

TRANSPORT „mercedes 1,8 t”, Kielce,
68-55-61, 61-38-24. 10065/gHADES - dodatkowe drzwi również sta-
lowe. Kielce, 31-29-83. 11009/gWYPOŻYCZAM. ławetę niemiecką.
Kielce, 61-19-52. 10732/gUKŁADANIE, cyklinowanie parkietów.
433-55. 10807/gUKŁADANIE kostki brukowej, układanie
elewacji typu „siding”. Tel. (0-47) 544-401.
10855/g

NAPRAWY telewizorów. 31-21-43. 10831/g

ZALUŻE, poziome, verbićale, naprawy.
31-45-56. 10369/gELEWACJE „siding” i PCV. ALMEL-
TECH. tel. (0-41) 474-34. 10671/gTAPETOWANIE - malowanie. 22-700.
10732/gWYJAZDY do Tuszyna. Kielce,
66-31-15. 10848/gNAPRAWA lodówek. Kielce, 66-14-94.
10900/gTRANSPORT do 2 t, znajomość języka
niemieckiego. Kielce, 68-94-55. 10616/gTRANSPORT 5 t. VAT. Tel. 32-37-11.
10592/gZALUŻE poziome, pionowe, drzwi har-
monikowe, karnisze, produkcja, montaż.
Kielce, Warszawa 199, 32-58-13.
Tel./fax 68-68-77. 10533/gALARMY - domy, biura. Kielce, 434-79.
10507/gZALUŻE, karnisze, roleki materiałowe,
rolokasy, markizy, kraty. 31-29-38.
385/nkROLOKASY, żaluzje pionowe. Che-
chońka 18, 68-41-33, 68-74-76. 422/nk

NAUKA

WAKACYJNE kursy komputerowe.
„Computer”, 432-02. 455/g

KUPNO

FSO 150 kombi, do 35 min. Kielce,
31-95-27 po 18. 10913/gMEBLE zabytkowe O-49571016 w. 63.
Stępczka. 10913/gSAMOCHODÓW rozbitych, wyeksplo-
atowanych, sprawnych. Kielce, 61-85-31.
10285/g

TURYSTYKA

HISZPANIA - regularne przewozy.
68-45-44. 10695/gWZCZASY sanatoryjne Busko-Zdrój
informacja PZKS Kielce, pl. Wolności 8/32,
p. tel. (041) 68-71-89 (10-17). 459/g„KIELCZANIN” - Przejazdy do Madrytu,
wynajem mikrosbusów. Kielce, 31-40-34.
10425/gPRZEWÓZ osób Wiedeń-Monachium,
Barcelona, Kielce, 66-31-15. 10649/gSUPERMANI przejazd do Rzymu 27.VII.
80.000 „Abex”. Łódź 3, 423-26. 444-80.
9428/gWZCZASY krajowe nad morzem już od 25
zł za dzień z wyżywieniem „Inter-Kodex”.
Kielce, 66-05-50, 68-38-18. 10957/gPRZEJAZD Kielce-Kołobrzeg 26.VIII.95
r. „Inter-Kodex”. Kielce, 66-03-50,
68-38-18. 10955/gHOTEL nad Adriatykiem we Włoszech z
ogładem + wyżywieniem „Taniol „Abex”.
Kielce, Łódź 3. tel. 423-26. 444-80.
9811/gMONACHIUM, Norymberg (czwartej,
soboty) - regularnie (081) 55-13-06.
73/nkKWATERY prywatne pole namiotowe
„Bursztynek” w Grzybowie, k. Kołobrzegu
zaprasza. Grzybowo, tel. (0965) 81-644.
8037/gPRZEWÓZ osób mikrosbusem. Kielce,
66-60-31. 10233/g

EKSPRESOWE

„KAMAZY” skrzyniowe (66 r.) 5320,
53212. Piekoszów, ul. Wolności 32. tel.
16-12-29. 10965/gSPRZEDAŻ „Zuka andoria” (1988 r.).
Tel. 717-15 Pińczów, po 19. 77/bwSPRZEDAŻ „poloneza” (1987 r.) 5.900.
Kielce, 596-26. 10963/gDO wynajęcia pokój 2-osobowy Włochy
22-29. lica. 32-48-58. 11008/gPRACA w Norwegii dla jednej osoby z
samochodem. Pilnie. Pełpice 39 gm. Mielno.
10062/g„LADA” combi 1500 (90/91) - 90 min.
Kielce, 66-00-64. 533/ag

HURTOWNIA HYDRAULICZNA

Kielce, ul. Zagłomska 145
tel./fax 31-94-55

poleca: hydrauliczną domową od A do Z

Włoskie grzejniki aluminiowe
Rewolucyjna wydajność!
200 W jedno zebrokoAmerykańskie instalacje sanitarne PCV, CPVC
do szybkiej i taniej wyceny
centralnego ogrzewania firmy GENOVA
łazne metody klejenia
o 1/3 taniej od tradycyjnych metodowych 16/n

NOWOŚĆ

Zarząd Gminy i Miasta, 26-410 Drzewica, ul. Staszcza 1, pok. 10,
tel. 60-91, fax 66-41, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie
odcinka sieci wodociągowej z rur PCV wodociąg grupowego
„Domasno-Ząrdki” o długości 5077 mb.
Termin realizacji - 30.XI.1995 r.
Wadium w wysokości 13.000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy i
Miasta w Drzewicy lub na konto w Banku Spółdzielczym w Drzewicy nr
867010-967185-156-321/O do 31.VII.95 r., do godz. 15.
Postępowanie nie stanowiło poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w
siedzibie zamawiającego, pok. 20 lub za załączeniem pocztowym.
Uprawniony do kontaktów z oferentami - Julian Stepien.
Zamkniętą kopertę z ofertą należy złożyć w siedzibie zamawiającego,
pok. 10.
Termin składania ofert upływa dnia 31.VII.1995 r., o godz. 15.
Otwarcie ofert dnia 1.VIII.1995 r., o godz. 10 w siedzibie
zamawiającego, pok. 14.
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych
preferencji krajowych.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki
określone w art. 22 ust. 2 ustawy „O zamówieniach publicznych” i w
specyfikacji istotnych warunków zamówienia.Kieleckie Przedsiębiorstwo
Nasienne „Centrala Nasienna”

Oddział w Miechowie, ul. Topolowa 3

ogłasza przetarg
nieograniczonyna sprzedaż ciągnika rolniczego „ursus C-360”
rok budowy 1984, stan mtg - 328.
Cena wywoławcza: 11.200 zł.Przetarg odbędzie się 25 lipca 1995 r. w Kieleckim Przedsiębiorstwie
Nasiennym „Centrala Nasienna” O/Miechów, ul. Topolowa 3, o godz.
10.

Pojazd można oglądać pod ww. adresem w godz. od 7 do 15.

Licytacja może nie odbyć się bez podania przyczyny.

950/1

GS „Sch” w Wiślicy
ogłasza przetarg
nieograniczonyna sprzedaż:
1) ciągnika 360 3 P - 1989 r. - 1 szt.
2) koparko-spycharki „biatorus” - 1989 r. - 1 szt.
3) przyczepę do przewoźni pniw AL 557 - 1990 r. - 1 szt.
4) przyczepę ciągnikową - wywrotka 4 tony typ D47B - 1981 r. - 1 szt.
5) przyczepę asfaltową - 1987 r. - 1 szt.
6) rozdrabniacz do nawozu - 1 szt.Przetarg odbędzie się w dniu 25.VII.95 r. o godz. 9 w siedzibie GS „Sch”
w Koniecmoszczach. Wadium 10 proc. należy wpłacić przed przetargiem w
kasie GS.

Zastrzega się unieważnienie bez podania przyczyny.

GS nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte ww. sprzętu.

10961/1

Pierwszy Urząd Skarbowy w Kielcach, ul. Wesola 56
podaje do publicznej wiadomości,że w dniu 28 lipca 1995 r. o godz. 11.30 na parkingu Komendy Rejonowej Policji w
Kielcach przy ul. Złobowej 5 odbędzie się II licytacja m. pojazdów stanowiących
własność skarbu państwa:

- 1) sam. dostawczy „nysa”, rok prod. 1977, wart. szacunk. 800 zł
- 2) sam. osob. „fiat 125p”, rok prod. 1979, wart. szacunk. 170 zł
- 3) sam. osob. „fiat 125p”, rok prod. 1973, wart. szacunk. 150 zł
- 4) motocykl WSK, rok prod. 1980, wart. szacunk. 70 zł
- 5) motocykl WSK, rok prod. 1980, wart. szacunk. 30 zł
- 6) motocykl MZ-250, rok prod. 1975, wart. szacunk. 60 zł

Cena wywoławcza pojazdów wynosi 1/2 wartości szacunkowej każdego. Przystępu-
jący do licytacji winni wpłacić w kasie urzędu wadium w wys. 1/10 wartości szacunko-
wej najpóźniej do dnia 11 w dniu licytacji. Pojazdy wymienione w poz. 1-3 będą licyto-
wane po zakończeniu czynności przy ul. Złobowej, na parkingu przy ul. Sikorskie-
go w Kielcach. Ruchomości można oglądać w dniu sprzedaży od godz. 8. Za wady
urząd nie odpowiada. Zastrzega się możliwość unieważnienia licytacji bez podania
przyczyny.

948/1

OGŁOSZENIE
O PRZETARGU
NIEOGANICZONYZarząd Gminy i Miasta, 26-410 Drzewica, ul. Staszcza 1, pok. 10,
tel. 60-91, fax 66-41, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie
odcinka sieci wodociągowej z rur PCV wodociąg grupowego
„Domasno-Ząrdki” o długości 5077 mb.
Termin realizacji - 30.XI.1995 r.Wadium w wysokości 13.000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy i
Miasta w Drzewicy lub na konto w Banku Spółdzielczym w Drzewicy nr
867010-967185-156-321/O do 31.VII.95 r., do godz. 15.

Postępowanie nie stanowiło poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w

siedzibie zamawiającego, pok. 20 lub za załączeniem pocztowym.

Uprawniony do kontaktów z oferentami - Julian Stepien.

Zamkniętą kopertę z ofertą należy złożyć w siedzibie zamawiającego,

pok. 10.

Termin składania ofert upływa dnia 31.VII.1995 r., o godz. 15.

Otwarcie ofert dnia 1.VIII.1995 r., o godz. 10 w siedzibie

zamawiającego, pok. 14.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych

preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki

określone w art. 22 ust. 2 ustawy „O zamówieniach publicznych” i w

specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

797/9

Sport Sport Sport Sport Sport



Lekarz zawodów przestraszył się deszczu!

Królowia na Wawelu

Zgodnie z zapowiedzią, raz jeszcze wracamy do Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski Juniorów, które w sobotę i niedzielę odbyły się na stadionie Wawelu w Krakowie. Oto mławi reporter „SL” w wydarzeniach na bieżni i poza nią.

☆ Mistrzostwa były dla niektórych ostatnią szansą zakwalifikowania się na Mistrzostwa Europy. Wykorzystała ją zawodniczka Stali Spółem Stawowa Wola – Anna Łopaciuch, która w węgierskiej miejscowości Nyirgyháza wystartuje na dystansie 1500 m. W Krakowie deszcz przeszkodził jej w uzyskaniu wyznaczonego minimum, ale zabrakło niewiele i ten fakt wzięły pod uwagę panowie z PZLA. Niestety, na Węgrzy nie pojeździe sztafeta mieszka 4 x 100 m, do której kandydowali Łukasz Kowalczyk z Orlą Radom i Marcin Nowak ze Sparty Stawowa Wola (oba zespoły w Krakowie wywodziły, jakich oczekiwano). Jako powód podano nam... brak czasu na zgranie sztafety i niedyspozycję jej lidera, Krzysztofa Sienkiewicza. Podobno ma on duże szanse na medal indywidualnie, więc raczej nie może się przeczekać.

☆ Do ostatniej chwili, tj. do śniutia w sobotę, na stadionie trwały prace przy... kładzeniu nawierzchni tartanowej! Tęry skończono malować na godzinę przed rozpoczęciem pierwszej konkurencji!

☆ W sobotę po południu, zgodnie z regulaminem, zawody powinny zostać przerwane, bowiem na stadionie nie było lekka! Gdy zaczął padać deszcz, pan doktor po prostu poszedł do domu... Szefowa zawodów twierdzi, że o tym fakcie dowiedzieli się... po zawodach. Dodajmy, że w zawodach startowało kilkadziesiąt osób. Na śliskiej nawierzchni kilka zawodniczek nabyło się kontuzji, które wymagały interwencji lekarza, zaś dwie biegaczki znieśli z bieżni na noszach. Zajął się nimi obecny na stadionie studentki medycyny!

☆ Gdy na bieżni walczyły chodźniczki, spiker zawodów myślowo kilka razy podał, że na prowadzenie znajduje się Marta Strzalka ze Stali Spółem Stawowa Wola, choć daleko w przód była jej koleżanka Monika Bańska. Martę zdążyłówno jednak do szybkiego marszu i prawie natychmiast uzyskała spory przewagę nad pozostałymi rywalkami.

☆ Na gorączkę i biegunkę skarżył się jeden z kandydatów do medalu w biegu na 3000 m, który ostatecznie zajął ostatnie miejsce. Bardziej wia-

jemniczci twierdzą, że był to efekt niewyspania się biegacza.

☆ Z kolei inni lekkoatleci narzekali, że w zacięciu miejsca na podium przeszkodziły mu... opadające podczas biegu spodnie.

☆ Tradycyjnie już mistrzostwa juniorów nie cieszyły się zbyt dużym zainteresowaniem prasy. Dlatego z satysfakcją odnotowaliśmy, że na więcej dziennikarzy obsługiwały wojewódzkie kieleckie, radomskie i tarnobrzskie. Mimo deszczu, w sobotę po stadionie uwijali się reporter i fotograf „Gazety Lokalnej” oraz fotoreporter „Słowa Ludu”. Zaś w niedzielę do Krakowa przyjechała reporterka „Echa Dnia”, która przywiozła z sobą słotkę.

☆ Spor sportowych emocji poza stadionem przeżył reporter „SL”. Podczas największej ulewy na ulicach Krakowa od jego auta odpadała lewa opona, natomiast w drodze powrotnej odmówił posłuszeństwa hamulec!

Nazajęć poniżej: o takim podium marzy każdy trener! Najlepsze chodźniczki (od lewej): Marta Strzalka, Monika Bańska (obie Stali Spółem Stawowa Wola), Małgorzata Górbel (Sparta Stawowa Wola). Przed nimi trener Stali Spółem Stanisław Anisier.

SLAWOMIR ANISIER

Gdzie na wakacje?

Propozycje „Startu”

Zrzeszenie Sportu i Rehabilitacji „Start” w Kielcach proponuje bogatą ofertę na tegoroczne wakacje.

☆ W Międzybrodziu Białym koło Żywca odbędzie się w dniach 6–20 sierpnia obóz żeglarski z możliwością uzyskania patentu żeglarskiego.

☆ W dniach 20 sierpnia – 11 sierpnia obóz zdrowotny dla dzieci w Busku-Zdroju.

☆ Obóz sportowo-ogólnorozwojowy w Strzegomiu w dniach 29 lipca – 11 sierpnia.

Blisze szczegóły można uzyskać w siedzibie „Startu” przy ul. Zamkowej 4, tel. 423-60 lub 488-59.

(p)



Fot. autor

Copa America

Kolumbia – Urugwaj w półfinale

W decydującej fazie wkrótce rozgrywaną od kilkunastu dni na boiskach w Urugwaju turniej o kielaski mistrzostwo Ameryki. Rozegrane zostały już dwa spośród czterech pojedynków ćwierćfinałowych. Wia-

domo już, że pierwszą półfinałową parę stanowią będą Kolumbia i Urugwaj.

☆ W ćwierćfinałowych pojedynkach Kolumbijscy pokonali Paragwaj rzutami karnymi 5:4 (po 90 minutach gry – na turnieju Copa America nie ma dogrywek – był remis 1:1), natomiast „jednostka” z Urugwaju zwyciężyła Boliwie 2:1 (2:0).

Dzisiaj w nocny odbył się mecz, który wszyscy zgodnie określali przedwczorajszym finałem, Brazylia – Argentyna. (d)



W Koziennicach i Warce

Ciekawe mecze Polska – Białoruś

Bardzo wkrótce spędzą najbliższe dni najlepsi polscy piłkarze, przygotowujący się do eliminacyjnych występów Mistrzostw Europy drużyny młodzieżowe (październik w Holandii).

Od 21 do 30 lipca w Miejsko-Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Koziennicach nasi futboliści przebywać będą na zgrupowaniu, podczas którego rozegrają sparingowe spotkania w tamtejszej hali min. z reprezentacją Radomia i Kielce.

W tym czasie na ziemi radomskiej przebywać będzie także reprezentacja Polski, Ow-35”, która 29 lipca w Koziennicach zmierzy się z reprezentacją Radomia, a dzień później

stoczy pojedynkę w Warce z reprezentacją tamtejszej ligi. Natomiast 12 i 16 sierpnia na otwartych stadionach na Śląsku spotkają się oni w turniejach międzynarodowych z drużynami Czech i Słowacji.

Przypominamy, że w składzie naszego zespołu znajdują się dwaj zawodnicy kieleckiego Promontu – Mieczysław Mazur oraz pełniący jednocześnie funkcję selekcjonera – Tomasz Porwet. (pak)



Za dużo stracił w wodzie

Kalwat dziesiąty

Triathlonista kieleckiego Akweduktu MAREK KALWAT zajął dziesiątą lokatę podczas rozegranych ostatnio w Żywcu Otwartych Międzynarodowych Mistrzostw Polski w triathlonie olimpijskim.

Dla podopiecznego trenera Andrzeja Szolowskiego start w mistrzostwach był ważnym sprawdzianem formy przed Mistrzostwami Europy w triathlonie pełnym, jakie 5 sierpnia br. rozegrane zostaną w niemieckiej miejscowości Jümmen.

„Dokonałem zdajełoby sobie sprawę, że Marek jest jeszcze zbyt słabym pływakim by walczyć o medale MP w triathlonie – mówi A. Szolowski. Nie zawsze jednak startuje się tylko po to by wygrać”. Tym razem w Żywcu, gdzie stawka zawodników miała do pokonania dystans 1,5 km w wodzie, 40 km na rowerze oraz 10 km biegu w płynie stracił on najwięcej, bo aż 1,5 minuty do późniejszego mistrza, Grzegorza

Zgliczyńskiego, który choć reprezentuje barwy Truso Elbarte, na state mieszka i trenuje w USA, a ma w swoim dorobku dwa piąte miejsca w ME w triathlonie pełnym, na który składają się 3,8 km pływania, 180 km wysięgu kolarskiego oraz maraton. Potem Marek nie tracił już do przodu, chociaż rywalizacji uwaszając z 69 pozycji po pływaniu na 19 lokatę po jeździe na rowerze oraz na 10 pozycję po biegu. Na więcej po prostu nie było go stać.

Dodajmy, że Grzegorz Zgliczyński zwyciężył z rezultatem 2:06:51, natomiast dziesiąty Marek Kalwat pokonał dystans triathlonu w Żywcu w czasie 2:14:41. (wid)

Dzisiaj jeszcze raz wracamy do sobotniego wysięgu o mistrzostwo Polski w okolicach.

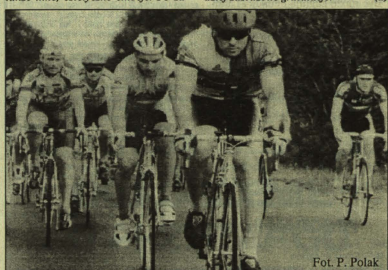
☆ Najstarszy wysięg w Polsce, boiarze to już po raz dziesiąty kalwat amatorzy spotkali się na Kieleckiej bieżni pojechać zaciętymi walk i meczami wsi polskiej, jak najbardziej zastąpił na nadanie mu w tym roku mistrzostwo kraju w kategorii okoliczności. Impreza, która uświetniła Kieleckie Kieleckie Towarzystwa Cyklistów oraz nadanie praw miejskich Bodzentyńowi, otrzymała ładną oprawę.

☆ Po raz pierwszy chyba w tego typu imprezie, oprócz sportowych, mieliśmy także inne, estetyczne emocje. Po za-

Miss peletonu i rekord frekwencji

kończenia wysięgu, który, dodajmy, miał rekordową obadę 332 zawodników. 11 pań stanęło do konkursu na... miss peletonu. Główna nagroda, dezerż jednego ze sponsorów imprezy Zdzisława Maniara, przypadła Agnieszce Wiśniewskiej z Łodzi.

☆ Najbardziej zapracowanymi bodzentyńskich działaczy był bez wątpienia burmistrz Marek Kruk oraz Józef Szczępaniuk, którzy po zakończeniu mistrzostw odbierali jak najbardziej zasłużone gratulacje. (d)



Fot. P. Polak



Z Bielni na Święty Krzyż

„Truskawkowy szus”

Po sobotniej rywalizacji o tytuły mistrzów Polski w okolicach wielkość uczestników tych zawodów następnego dnia przeniosła się z Bodzentyń do Bielni, gdzie odbył się 1 Ogólnopolski „Truskawkowy szus” z Bielni na Święty Krzyż.

Choć amatorzy kolarskiego ścigania mieli do pokonania dystans za ledwie 11 km, to biorąc pod uwagę różnicę wzniesień aż 250 metrów między startem była to dla wszystkich bardzo wyczerpująca próba siły.

Tym razem kielczanie powetowali sobie słabsze lokaty uzyskane na mecie w Bodzentyń. W swoich kategoriach większość bezkonkurencyjnie okazali się Waldemar Banasiński z Ambit/Piowaru oraz Henryk Janusz z Kieleckiego Towarzystwa Cyklistów.

Oto nazwiska najlepszych cyklistów w poszczególnych kategoriach wiekowych:

1. I. Cezary Fabiański (Gdynia), 2. Marek Słotwiński (Goleniów), 3. Paweł Balcerzak (Poznań), 4. Piotr Podgórski (Ostrowiec)

(Radom), 3. Franciszek Harbacewicz (Goleniów), 7. Wiesław Bąk (Radom), 9. Włodzisław Ślusarczyk (KTC), 10. Janusz Stasica (Ostrowiec), 11. Marek Sorbian (Stąporków), 13. Tadeusz Paluchowski (Starachowice), 14. Marian Brachaniec (KTC).

III – 1. Henryk Januszek (KTC), 2. Leszek Zajac (Sonia/Isotaw Walbrzych), 3. Grzegorz Trąbski (Warszawa), 5. Wiesław Kamień (KTC), 7. Marek Górecki (włoscy KTC), 11. Julian Cichoci (Stąporków), 14. Stanisław Walasik 15. Wiesław Zieliński, 16. Jerzy Rupiński (oba: Stąporków), 17. Czesław Gardian (Ostrowiec).

IV – 1. Fryderyk Trybulec (Mielec), 2. Michał Kamiński (Akwedukt Leszno), 3. Jerzy Szemraj (Piekary Śląskie), 4. Jerzy Kruk, 6. Edward

Blaszczak, 7. Stanisław Treła (wszyscy KTC).

V – 1. Jerzy Linde (Łódź), 2. Marian Chojnacki (Warszawa), 3. Tadeusz Pospiech (Warszawa), 5. Stefan Kowalczyk (Busko), 7. Stanisław Piernicki, 9. Zenobiusz Gruska, 13. Marian Paluszka (włoscy KTC).

VI – 1. Eugeniusz Turek (KTC), 2. Jan Arendarczyk (Lambinowice), 3. Eugeniusz Głogowiec (Sosnowiec), 4. Bogusław Cieplach (KTC).

VII – 1. Jan Widarski (Nakło), Kobiet – 1. Agnieszka Wiśniewska (Łódź), 2. Jadwiga Ostrowska (Pulice).

Dodajmy, że impreza ta była kolejną z okazji obchodów 100-lecia Kieleckiego Towarzystwa Cyklistów, a oprócz działaczy KTC w tej organizacji czynnie włączył się Urząd Gminy w Bielnie na czele z wójtą Stanisławem Kępczyńskim oraz Stanisławem Hurkilem. Podziękowania należały także strażakom z Bielni, którzy udzieliłi pomocy na biuro zawodów oraz tradycyjnie już policji, która wzorowo zabezpieczyła trasę wysięgu.

Dodajmy, że 1 Ogólnopolski „Truskawkowy szus”, który prawdopodobnie na stałe wejdzie do kalendarza imprez cyklistów sponsorowało współpracujące z KTC Radio Taś 31-11-11. (d)

Sport Sport Sport Sport Sport

Wczoraj w Stalowej Woli drugoligowy piłkarz Stali rozegrał sparingowy mecz ze słowackim zespołem **Hemlon Humene** występującym w tamtejszej pierwszej lidze – odpowiednik polskiej II ligi.

Słowacy, którzy w sobotę ulegli **Szkar Taromberg** 3:5 trochę niespodziewanie pokonali stalowolano 3:1 (1:1).

Bramkę dla Stali zdobył **Potent. Stal: Sejda (Szumier)** – **Jedliński, Wypięcz, Borsc (Ruska)** – **Bartnik, Kasak, Rybak (Jurkowski)** (Nazimek), **Potent, Dąbrowski – Górczycki (Lebiada), Szafraan.**

Mecz nie był porażającym widowiskiem a cztery gole, które oglądali kibice były bardziej wynikiem błędów popelnionych przez obrońców obu drużyn.

Piłkarski sparring

Słowacy lepsi od Stali

Spotkanie wyrównane a goście zwyczajnie zwycięstwo więksemu szczęściu w sytuacjach podbramkowych.

Dla trenera Adama Musiała nie liczy się jednak wynik a możliwość wypróbowania nowych wariantów ustawienia zespołu. Stąd aż pięć zmian. Na uwagę zasługują pojawienie się na boisku **Tomasza Jurkowskiego**, pierwszy raz po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją.

Kolejny sparing Stali rozegra już jutro z Lublińskiem w Stalowej Woli a następnie z Ładą w Biłgoraju, w sobotę.

Być może zagram będący aktualnie nie w pełni sił **Marek Jakóbczak** i **Mariusz Białecki**.

(sny)

III Liga Hetman – Korona na inaugurację

Wczoraj w siedzibie lubelskiej **OZPN** doszło do spotkania przedstawicieli zespołów, które w sezonie 1995/96 grać będą w III lidze. Ustalono także terminy spotkań i choć rozgrywy zainaugurowane zostaną dopiero 6 sierpnia, kibiców z pewnością zainteresuje zestaw par pierwszych trzech kolejek rundy jesiennej.

Nie ulega wątpliwości, że wielkie futbolowe święto będą mieli kibice we Włoszowie, gdzie dojdzie do lokalnych derbów, bowiem już w pierwszej kolejce „jednostka” beniaminka III ligi **Hetmana podjejmowa** będzie na własnym stadionie **Kielecką Koronę**.

W roli gospodarza wystąpi 6 sierpnia zespół **Błkitnych**, który zmierzy się z innym beniaminkiem w trzecioligowym towarzystwie – **Ładą/Ambrą Biłgoraj**.

Pozostałe drużyny z okręgu kieleckiego zagrają na boiskach rywali. **Kielec** wyjeżdża do Białej Podlaski na mecz z drugą **MOSIR/Podlasie**, natomiast **Granat** zmierzy się w Gorzycach z „jednostką” tamtejszej **Stali/Tłoki**.

Inna Stal, z Nowej Dęby, w inauguracyjnym meczu zaprezentuje się swoim kibicom, a jej rywalem będzie zespół **MG MZKS Kozienice**.

Sporo emocji powinien dostarczyć także mecz w Łęcznej, gdzie **Górniki** zmierzy się z niedzielnym drugoligowcem – **Radomskiem**.

Warto dodać, że już na starcie w ciągu 10 dni rozegrane zostaną trzy kolejki mistrzowskich spotkań, bowiem druga seria pojedynków wyznacza

4,5 pkt. Marcina

Modły szachista kieleckiego **Żaka, Marcina Symańskiego** ostatecznie wywalczył podczes mistrzostw **Europejskich juniorów** w Verdun we Francji w grze wiekowej do 12 lat 19 pozycję z dorobkiem 4,5 pkt.

(wid)



Dzisiaj grają „dzikie drużyny” Walka o półfinał

Das na Stadionie Młodzieżowym ostatnie mecze eliminacyjne „wakacyjnego turnieju piłkarskiego dzikich drużyn” organizowanego przez **ZWTKKF** pod patronatem „Słowa Ludu”.

Po dziesięciu seriach meczów ustalili się pokonanci w dwóch grupach starszych (grupa młodszą gra systemem każdy z każdym). Następnie po dwie najlepsze drużyny z grupy spotkają się w półfinałach grając systemem „na krzyż”, czyli pierwsza drużyna grupy I z drugą drużyny grupy II a druga grupy I z pierwszą grupy II.

Wyniki ostatniej kolejki. Grupy starsze:

- **Szalone Bie** – **Grochowa** 0:0.
- **Uroczysko** – **Evertson** 3:2.
- Bramki:** **Karol Wyrębkiewicz, Jack Beben, Artur Opalko** dla **Uroczyska**, **Karol Wyrębkowski, Grzegorz Jarząbek** dla **Evertsona**.
- **Wicher** – **Ajax** 1:0. **Bramka:** **Matusz Micha**.
- **Tor** – **PSV** 3:0.
- **Sporting** – **Świętokrzyskie** 1:12.

Bramki: **Piotr Adamczyk** dla **Sportingu**, **Piotr Kukuła** 5, **Jakub Radkowski** 4, **Kamil Pawłowski** 3, **Krzysztof Pa** dla **Świętokrzyskiego**.

→ **Sparta** – **Real** 6:0. **Bramki:** **Miroslaw Podgórnski** 3, **Grzegorz Michałek** 2, **Tomasz Strójwas** 1.

Grupa młodszą:

- **Wicher** – **Bakama** 4:0. **Bramki:** **Krzysztof Malkowski** 2, **Dominik Siwek** 1, **Jakus** **Malkowski** 1.
- **Leventus** – **Sampdoria** 0:3. **Bramki:** **Dawid Surlej** 3.
- Dzisiaj grają: **godz. 9 PSV** – **Real**, **godz. 9:40 Sporting** – **Tor**, **godz. 10:20 Świętokrzyskie** – **Sparta**, **godz. 11:00 Evertson** – **Wicher**, **godz. 11:40 Szalone Bie** – **Ajax**, **godz. 12:20 Wicher** – **Uroczysko**, **godz. 13:00 Ajax** – **Grochowa**, **godz. 13:40 Juventus** – **Tor**, **godz. 14:20 Sampdoria** – **Bakama**. (sts)



została na sobotę, 12 sierpnia, natomiast trzecia odejdzie się w środę, 15 sierpnia.

Oto pełny zestaw par trzech pierwszych kolejek spotkań:

- 6 SIERPNIA**
- Hetman – Korona**
- Błkitni – Łada/Ambr**
- MOSIR/Podlasie – Bucovia**
- Tłoki – Granat**
- Górniki – Radomsk**
- Granicza – AZS Biała Podlaska**
- Stal Nowa Dęba – Kozienice**
- Orleta Łuków – Pogon**
- 12 SIERPNIA (sobota)**
- Korona – Granica**
- Kozienice – Hetman**
- Bucovia – Błkitni**
- Granat – Górniki**
- Pogon – Radomsk**
- AZS – MOSIR**
- Orleta – Stal N.D.**
- 15 SIERPNIA (środa)**
- Błkitni – AZS**
- MOSIR – Korona**
- Radomsk – Granat**
- Korona – Łada**
- Stal N.D. – Pogon**
- Hetman – Orleta**
- Granicza – Kozienice**

Kieleckie Centrum Kultury, Ośrodki Wodoleczy, „Zameczek” w Kielcach organizuje w najbliższym czasie kilka interesujących imprez sportowych:

→ Pod numerem telefonu 61-39-31 przyjmowane są zgłoszenia młodzieży w dwóch grupach wiekowych: do 12 i do 16 lat, organizowanej przez **KCK „Zameczek”, KOZTI** i redakcję „Słowa Ludu” **Młodzieżowej Wakacyjnej Ligi Tenisowej**. Startować w niej mogą drużyny 2-osobowe (może być jeden rezerwowy), a mecze rozgrywane będą w trzech odsonach: dwa single i pojedynek

KCK zaprasza

deblowy. Udział w imprezie jest bezpłatny dzięki finansowemu wsparciu Wydziału Zdrowia i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta w Kielcach.

→ Również **KCK „Zameczek”** przyjmuje zgłoszenia drużyn 5-osobowych do turnieju koszykówki oraz dzieci do lat 16 do turnieju tenisa stołowego. Zawody, organizowane wspólnie z Wojewódzkim Domem Kultury rozegrane zostaną w tamtejszej sali sportowej pod koniec lipca. Zgłoszenia przyjmowane są pod nr tel. 61-39-31.

(p)

Piłkarski turniej „szóstek” Wakacje na sportowo

Kolejne imprezy sportowo-rekreacyjne dla młodzieży przebywającej na koloniach w ośrodku **ZHP** w Ślepiu zorganizowali ostatnio działacze Szkolnego Związku Sportowego z Kielc. Das naz krótki meczunek z turnieju piłkarskiego „szóstek”, który cieszył się dużym zainteresowaniem zawodników i kibiców.

→ **Jarlan I** **Jaroslav** 1:0. **Koncentraty** **Jarlan** 1:0. **Awans** do półfinałowej walki wywalczyła drużyna **Kosiarzy Kraków**.

GRUPA III – **Bahlsen Skawina** – **Pieszczyce** **Lódz** 3:0, **Bahlsen** – **Kolejarz** **Lódz** 0:0, **Pieszczyce** – **Kolejarz** 2:0. **Awans** do półfinałowej walki wywalczyła **Bahlsen Skawina**.

GRUPA IV – **Czecczyń** – **Tyrany** **Kielce** 10:0, **Czecczyń** – **Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej** **Tarnów** 2:0, **Tyrany** – **MPEC** 2:0.

GRUPA II – **Kosiarze Kraków** – **Koncentraty** **Skawina** 2:0, **Kosiarze**



Przyjechali piłkarze z Ukrainy Odbudowa Iskry

Wczoraj wieczorem do Kielc przyjechali dwaj zawodnicy mistrza Ukrainy – **Zaporozia**: reprezentant **Arka Aleksander Czernysz** i były reprezentant **Sienimow**. Towarzyszą im **Władysław Dudziński**, mąż z występów w **Zagłębiu Lubin**. **Dz** **Ukrainy** odbędzie pierwszy trening z zespołem **Iskry** **Cerul**.

→ Bardziej zainteresowani jesteśmy **Czernyszem** – powiedział nam trener **Edward Strzabala**. – Ma on 25 lat, 20 cm wzrostu i potrafi zdobywać gole z odległości 11-12 metrów. **Sienimow** ma 27 lat, 187 cm jest kolowym. Zobaczmy na treningach co są warte, przedad dokładne badania lekarskie i wówczas zdecydujemy kogo zostawić. W lidze może grać dwóch obokojców. Mogą więc zostać albo a jeśli nie, to w „wodoszcz” pozostają znany w Kielcach reprezentant **Białorusi Aleksander Malinowski**, który wyraża chęć ponowny gry w Kielcach. Po ostatnim seansie odeszło z zespołu sześciu podstawowych graczy i tu lukę musimy uzupełnić przed występami w pucharach. **Niewykluczone**, że wrócą **Dariusz Bugaj**, który nie znalazł zatrudnienia za granicą. W klubie także zatrudnia **Robert Nowakowski** z **Hutnika Krasno** i **Tomasza Bartniewicza** z **Pogoni Szczecin**. Rozmawiany także z **Jakiem Będowski** i **Danilem Grobelnym** ze **Śląska Wrocław**. W zestawieniu składu pierwszej drużyny bierzemy także pod uwagę naszych młodzieżowców. **Dziękuję** nie zgodzi się abdy **Janek i Paweł Sieczka** odejść z **Kielc**. Za dwa – trzy lata polowy podstawowego składu stanowić będą nasi wychowankowie, którzy grać będą w trzeciej lidze a najlepsi sukcesywnie wprowadzani będą do drużyny seniorów. (sts)

Coca-Cola & Kielce '95

Na kortach kieleckich **Błkitnych** rozegrano ostatni dzień turnieju **COCA-COLA & KIELCE '95**. **Przez** dwa dni w pięciu kategoriach wiekowych rywalizowali najmłodsze adepci „białego sportu” **Nowego Sącza**, **Krynicy**, **Kielc**, **Wyszowca**, **Buska**, **Jedrzewia** i **Końskich**.

Wśród dziewcząt w kategorii wiekowej do 12 lat bezkonkurencyjnie okazała się **Magdalena Gładys**, która w finałowym meczu zwyciężyła **Iwonę Gładys** 3:6, 7:5, 6:1. Wcześniej w grach półfinałowych **Gładys** wygrała z **Elą Jawer** – **Dutka** 6:0, 6:4, natomiast **Gładys** pokonała **Karolinę Piekarkę** 6:2, 6:0.

W grupie starszych dziewcząt (do 14 lat) w decydującej grze **Magdalena Wielkiska** pokonała **Piotrę Magdę Gil**.

Wśród chłopców do 10 lat w finale zmierzyli się **Radosław Gładys** i **Krzysztof Błazowski** z **Nowego Sącza**. Po bardzo zaciekłej grze zwyciężył **kieleczan** 4:6, 7:5, 6:4, który wcześniej w półfinale wyeliminował **Igora Parszowskiego** 6:0, 6:3. **Błazowski** w drodze do finału zwyciężył w meczu **Dawida Babiarskiego** 6:2, 6:1.

W grupie wiekowej do 12 lat pierwsze zwycięstwo **Piotr** **Przybylski**, który w związku z krecciem finałowego rywala **Macieja Borzęckiego**.

Ostatnio z udziałem kilkunastu zawodników w sali Ochotniczego **Hufca Pracy** w **Pińczowie** rozegrano ostatni turniej szachowy pn. „**Lato-75** z **Poniedziałem**”.

Pierwszą miejsce zajął **Maciej Maciejki**, zdobywcy 7 pkt. Wyprzedził on **Józefa Mrozika** (oba **Pińczów**) – 6,5 pkt. oraz **Jaroslawa Dzińskiego** (zamek **Pińczów**) – 6 pkt. Na **zakończeniu** pożywczo uplasowali się:

go wygrał był walki 6:0, 6:0. Wcześniej w pojedynkach półfinałowych **Przybylski** wyeliminował 6:1, 2:6, 4:4 **Rafala Gila**, natomiast **Borzęcki** – **Roberta Szadkiewicza** 6:4, 6:2.

W najstarszej grupie chłopców (do 14 lat) bezkonkurencyjnie okazał się **Tomasz Baniewicz** z **Jedrzewia**, który w półfinale pokonał **Huberta Kulickiego** 6:0, 6:2, natomiast w finale wygrał 6:1, 6:1 z **Piotrem Wodernem**. **Wicher** wcześniej w drodze do finału zwyciężył **Michała Pacie** 6:3, 7:5 (7-5).

Nagrodę fair play przyznano **Michałowi Wojciechowskemu**, zaś najlepszą uwagę trenerską **Maria Soltas**.

Organizatorem turnieju było **Kieleckie Towarzystwo Tenisowe**, przy współudziale **Urzędu Miasta**, natomiast nagrody dla zawodników ufundowali: „**Coca-Cola**”, „**Lato**” **Kielce** oraz redakcja „**Echa Dnia**”. (d)

Przy szachownicach

„Lato-95 z Poniedziałem”

Henryk Różycki, Adolf Stechla (oba **Pińczów**), **Robert Jurecki** i **Zbigniew Równiak** (oba **Zamek Pińczów**). (p)

Awans do półfinałowej walki wywalczyła drużyna **Czecczyń**.

W półfinałach **Kosiarze** ulegli **Krynicy** 2:4 zespołowi **Bahlsen Skawina** (w regulaminowym czasie był remis 1:1), natomiast **Czecczyń** pokonał **BKS Borowice** 2:0.

W spotkaniu finałowym **Czecczyń** zwyciężył **Bahlsen** 2:0, natomiast w pojedyknio o trzecie miejsce w turnieju **Kosiarze** przegrali 0:1 z **BKS Borowice**.

Zwycięski zespół **Czecczyń**, złożony z kolonistów z **Lodzi**, **Rzeszowa**, **Krakowa**, **Czeszochowa**, **Ray** **Mazowieckiej**, **Annapola** i **Kielc**, prowadzony przez **Marka Matuszewskiego**, grał w następującym składzie: **Lukasz Kosiarzowski**, **Krzysztof Błazowski**, **Bahlsen Skawina**, **niedzi**, **Grzegorz Kaczmarek**, **Swamir Boró**, **Jakub Malifski**, **Marcin Kotarba**, **Mariusz Debiec**, **Jakub Cwalina**, **Swamir Siek** oraz **Paweł Depa**. (d)

Na zajęcia w Klubie Niepełnosprawnych matki zanoszą swe dzieci na rękach

Przez wcięcie schody

Po dwukondygnacyjnych schodach Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach matki zanoszą na rękach swe dzieci o sparaliżowanych nogach. Z trudnym zawiązanym węzłem jest ich duży. Działło tu bowiem Światokrzyski Klub Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Unikową placówką, w której dzieci wita napis: „Tu każdy jest kochany”.



Fot. P. Polak

W zajęciach plastycznych, muzycznych, ruchowych uczestniczy 40-50 niepełnosprawnych dzieci tygodniowo, na imprezy okolicznościowe przyciąga

ich 200-400 lat nie udało nam się zainteresować miejscowych władz problemem „przewiezienia schodów” do gościnnych sal Wojewódzkiego Domu Kultury. Nie

znalazła również zrozumienia próba o udostępnienie niepełnosprawnym dzieciom specjalistycznego samochodu do przewożenia inwalidów, będącego w posiadaniu Zarządu Miasta” - piszą w liście do posłanki Urszuli Pająk członkowie Zarządu Światokrzyskiego Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych.

W WDK pokazują mi drugie schody, po których trzeba znieść ciężar, co wnoszą z wózków (albo na rękach) niepełnosprawnych przyjeżdżających na zajęcia, a potem pliki piwn. Każda od sterylna odprys prób o pomoc kierowaną do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Podobno najpierw nie miał on pieniędzy, a teraz nie może ich dać na winę, czy pojadą dla dzieci, ho wspania osobę, której mało ukończy 15 lat, czyli podlega mu tylko część korzystających z zajęć prowadzonych w Światokrzyskim Klubie Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej.

Dla czegoś specjalistyczne samochody do przewożenia inwalidów są niedostępne dla małych sparaliżowanych kielczan, choć wymagane podania, adresy dzieci, trasy dojazdów trafiły do UM zgodnie z życzeniem Zarządu Miasta jeszcze na początku obecnego roku? Zapytana o to

Marlena Gressik z Wydziału Zdrowia i Kultury Fizycznej UM stwierdza: „Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć”, natomiast wiceprezydent Zenon Rodak wyjaśni kwestię win i podjadów w ciałach Kielcach:

„To znaczenie problemów władzceli obiektu miasta. Możemy rozważyć pomoc dla części potrzebnych pieniędzy, ale przede wszystkim problemom powinniśmy się zająć Państwowemu Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Przynależność do porozumienia „Miast bez Barier” nie oznacza, że będą od razu podjadły, choć generalnie jesteśmy za udzielaniem pomocy niepełnosprawnym.

Światokrzyskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych postawiło sobie za cel pomóc dzieciom i młodzieży z klubu działającego przy WDK (większość z nich potrzebuje również wsparcia materialnego). Zależała tym, które nie mogą się poruszać. Prosi o pomoc nie tylko urzędników, ale przede wszystkim rodziców, którzy nie chcą odesłać do świata bariera schodów. Planujecie na winę lub podjad (to zależy od projektanta) można wpisać na konto stowarzyszenia: 2952-44671-130 PKO II O/Kielce.

BARBARA RYMKOWSKA

Głodni rabusie

W niedzielę wieczorem nieznanymi sprawcy włamali się do hurtowni artykułów spożywczych w centrum Kielca.

Dzieci wybili otwór w ścianie od strony magazynu. Pokradli się na konserwy mięsne, alkohol, soki owocowe. Nie mieli szczęścia - alarm włączył się na czas. Niefortunni włamywacze sąsalowali się uciekając, czując złodziejskich fantów porażali ochotą budynku. (mat)

Światło na Fosforytowej

W informacji p. „Światłość na Fosforytowej” z 13 bm. nadmieniono, że lampy na tej ulicy nie świecą. Okazuje się, że nie w tym dziwnie, bo nie doprowadzono do nich jeszcze kabli elektrycznych. Termin ukończenia prac zaplanowano na wrzesień - poinformował nas Zygmunt Burczyn z Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego Urzędu Miasta w Kielcach. (tob)

ŻYJ ZDROWO

W minioną sobotę trener piłkarski „Korony” z Częstochy Rafał Paluszak licząc przybyłych do parku miejskiego grupie kielczan, jak wesołym wesołym przyrządem do ćwiczeń może być... mała piłeczka tenisowa. Uczestnikom naszej akcji „Żyć zdrowo” rozdaliśmy bezpłatnie bilety wstępu na basen, ufunowane przez Klub Sportowy „Teza”.

Kolejny kurs gimnastyki-biegów ze Słowem Ludu w najbliższą sobotę o godz. 9. (kk)

Najtańsze w regionie samochody

ZUK, PN TRUCK

POLONEZ, LUBLIN

Kielce, Krzywczowska 11A
tel. 0-41 68-44-44
RATY, LEASING, GÓTKA

Po kontroli Komisji Rewizyjnej RM Przetargi do poprawy

Działalność Komisji Przetargowej Rady Miejskiej w Kielcach wybudowała kontrowersję. Część radnych zarzuca jej członkom brak kompetencji. Dozwoł nawet do próby zmiany całego jej składu. Później próbujemy odwołać przewodniczącą komisji Tadeusza Orłowskiego. Komisja Rewizyjna po przeprowadzeniu kontroli sporządziła listę założeń do natychmiastowego wprowadzenia w życie.

Zobowiązano Komisję Przetargową do zaszczepienia się z wartości cynkowej przedmiotu przetargu przed jego przeprowadzeniem. Protokoły z przetargów muszą zawierać powody wyboru zwycięzcy oferty i przynajmniej odwołania pozostawione. Na skargi złożone przez uczestników procedury przetargowej mają być udzielane pisemne odpowiedzi. Niedoopuszczalne stało się przeprowadzanie przetargów przed zagwarantowaniem środków na wykonanie robót. Komisja

ma sporządzić wykaz prowadzonej dokumentacji, która ma być od tej pory prowadzona bardzo ściśle. Powinna też wystąpić do Zarządu Miasta o przekazanie kompetencji na prowadzenie przetargów na lokale użytkowe, sprzedaż nieruchomości, aby całość tego typu spraw wadzonej w UM była w gestii komisji.

Okazało się, że nasze zarzuty nie były bezpodstawnie. Wiele założeń komisji wydaje się oczywistych, a jednak dotąd nie stosowano proponowanych przez nas zasad - mówi Jacek Jedrzejewski, członek KR.

Zdaniem sekcji Komisji Rewizyjnej, Janusza Śledzińskiego, wyniki kontroli wpłyną na pewno na poprawę pracy Komisji Przetargowej. Nie są to jednak wnioski, które uzasadniałyby próbę odwołania jej członków, czy podważałyby wyniki jakiegokolwiek przetargu. (top)

Remont ul. Silniczej

Do banku naokoło

Do września kierowcy będą mieli problemy z dostaniem się do siedziby Banku Śląskiego S.A. w Kielcach. Utrudnieniem jest rozpoczęcie prac remontu nawierzchni ulicy Silniczej.

W czasie robót kierowcy będą mogli dojechać do banku ulicami Koźlą i Piotrkowską. Planowana jest także stała możliwość dojazdu do parkingu fragmentem ul. Silniczej. (and)

Na Światokrzyskim powstanie posterunek Straży Miejskiej

Północne strachy

Jżeli jeden komisarz policji ma pod opieką ponad 80 tys. mieszkańców północnych dzielnic miasta, a Straż Miejska skupiona na centrum pojawia w tamtych stronach sporadycznie - nie dziwnie, że brak poczucia bezpieczeństwa jest jednym z najdotkliwszych problemów takich osiedli, jak np. Światokrzyskie. Na spotkanie poświęcone tej tematyce zaproszono Romana Miska, zastępcę komendanta i Komisarza Policji na Słonecznym Wzgórzu i Komendanta Straży Miejskiej - Ryszarda Strzela.

Pospasyli się skargi przybyłych na zebranie lokatorów. Co począć z krewkami sąsiadami, którzy w odpowiedzi na prośbę o spokój siaga po sikierę?

Zapaliśmy złodzieja na gorącym uczynku oddaliliśmy w rzece polisy - żaliła się jedna z kobiet. - Pięć razy stawałam w tej sprawie przed sądem, a jego puścił wolno. Śmieje się teraz w oczy i grozi...

Niby jest takaz w piekniach publicznych - mówiono - a spotyka się nierzad przed sklepem policjanta czy strażnika w mundurze z bułeczką piwa - na te wiadomości ostro zareagował R. Strzebla, zapowiadając, że jak dostanie takiego delikwenta w ręce.

Komendant SM przekazał strażnikom dość optymistyczne informacje. Otóż

jeszcze w tym roku, prawdopodobnie na przełomie września i października, w osiedlu Światokrzyskim powstanie posterunek Straży Miejskiej, pierwszy z dwóch planowanych na północ Kielca (drugi na Urszyskiej) obejmujący zasięgiem obszar od ul. Konopnickiej, Warszawską do granic miasta, zatrudniający na początek 13 funkcjonariuszy, docelowo 17.

To powinno w ciągu kilu miesięcy poprawić bezpieczeństwo w tym rejonie - obiecał komendant. Natomiast już od sierpnia zapowiedział częste patrole Straży Miejskiej na Światokrzyskim.

Podzielone były zdania na temat handlu alkoholem. Wyrażano poglądy, że zakaz sprzedaży piwa w małych borkach sklepikach jest „postawieniem problemu na głowie”, bowiem zaopatrują się tam przede wszystkim „spokojni, porządni ludzie”. Znaczenie bardziej uciążliwy jest nocny handel mroźnymi trunkami w samej ul. Manifestu Lipowego (zw. śródkowym), ale czy jego likwidacja nie spowoduje powstania melin?

Mówiono też krytycznie o kuriozalnym układzie komunikacyjnym tej dzielnicy i problemach z kierowcami. Coż to, że na ul. H. Sawickiej są zakazy o ograniczeniu prędkości i zakazie wjazdu samochodów powyżej 2,5 ton, skoro niewiele ich przejeżdża. Podobnie na osiedlowym odcinku ul. Radomskiej, tyle że tam w ogóle nie ustawiono znaków o konieczności zwolnienia, stąd częste, niemal codzienne wypadki.

Na zakończenie mówiono o potrzebie nawiązania kontaktu z przestawcami Programu „Dialog”, który organizuje już w innych osiedlach interesujące spotkania na temat bezpieczeństwa i sąsiedzkiej czułości.

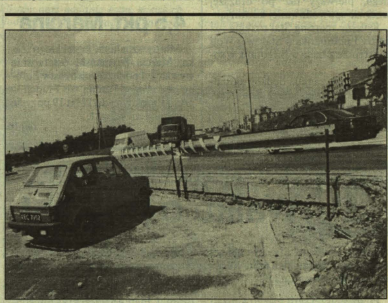
BOŻENA SMORAŃSKA

Pechowy powrót z wesela

W nocy z soboty na niedzielę 15-letni z wyglądu młodzieńcze napadł i obrabował 44-letnią mieszkankę centrum Kielca.

Kobieta wracała z wesela. Podjechała w okolicę domu taksowką. Tuż przed wejściem do budynku

pozwała, że ktoś chwytają ją za ramię. Odwróciła się. Chłopak uderzył ją mocno w twarz, przewrócił na ziemię, zabrał zabral torbę z pieniędzmi i dokumentami. Obrabowana, wycałowała wartość skradzionych przedmiotów na 200 złotych. (mata)



Fot. K. Krogulec

Dziwne, ale tak ma być

Obserwując budowę tzw. trasy środkowej łapią się za głowę - coż ci drogowcy wymyślili? Oto ulice Grunwaldzką (jej przedłużeniem wjeżdżamy w osiedle Słichoce) wyasfaltowano już do skrzyżowania z ul. Piekoszowską. Polowa nowej jezdni wchodzi w stare skrzyżowanie łagodnie, ale drugie pasmo „wyślido” ok. pół metra niżej od poziomu ul. Piekoszowskiej.

Ul. Piekoszowska od strony centrum będzie zablokowana barierami, a jej „nadwyżka” zostanie zdjęta, ponieważ ul. Grunwaldzka stanie się drogą główną - wyjaśnia naczelnik Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego UM, Zygmunt Burczyn. Wprawdzie Piekoszowska będzie można dojechać do Piekoszowa, ale przed blokadą trzeba z niej zjechać i ulicą Grunwaldzką jechać ponownie. Tak ustalono już przed kilkunastu laty. (kk)

Mineralny artysta

- Co to za dziwne obrazy pan sprzedaje na tym stoisku? - pytam handlarza ul. Sienkiewicza w Kielcach.

- To najnowszy trend w malarstwie szluzie, znaczy się nowatorstwo jedynego w swoim rodzaju.

- Raczek sztuce komputerowej...

- W minimalnym stopniu, kochanie. Te obrazy to krajobrazy twórczo wyobraźni.

- Nie rozumim.

- Nie dziw się. Kupujesz pan taki pejzaż, stawiasz na regale w pokoju i patrzysz, jak widok zmienia swoje kształty z minuty na minutę.

- I tylko efekt?

- Jak to tylko? On jest najładniejszy w całym świecie w trakcie tworzenia, wystarcza i rozwija wyobraźnię, dostarcza

estetycznych wrażeń, rozjaśnia otoczenie i wzbudza zainteresowanie znawców.

- Czyli wart jest swojej ceny?

- Jakiej tam ceny! Dwie stówki na takie cudożko to pestka. Na znakomity prezenek imieniny, podarunek dla ukochanej osoby jak znalazł.

Kup pan, że zobaczysz.

- A jak się pospies?

- Nie ma prawa! W środku jest woda desylowana, wstrzyknięty czarno-biały kolor, czyli ten malujący płasek, i prawie idealna próżnia. Całość oprowadnia w barokowej malowane ramki. Można rzecz - towar epokowy.

- Wobec tego proszę ten w szarej oprawie... (tom)